

TYGODNIK



PRUDNICKI

30 LIPCA 2008 ROKU

CENA **1,70 zł**

NUMER **31** (918) · ROK XVIII · INDEKS 327816 · ISSN 1231-904 X WWW.TYGODNIKPRUDNICKI.PL W TYM 0% VAT

W NUMERZE

SAMOCHÓD NA CZĘŚCI

GŁOGÓWEK STR.3

Kilku mężczyzn kradło w rejonie Głogówka samochody, które na wsi rozbierali na części. Policja złapała destrukcyjnych „mechaników”

KOLEJNY AKT WANDALIZMU

CEMENTARZ STR.4

Nieznani sprawcy zniszczyli nagrobki na cmentarzu w Rudziczce. To druga tego typu profanacja w gminie Prudnik w ostatnich miesiącach.

POMNIK NIEZGODY

ŁĄKA STR.15

Przed kilkunastu laty Niemcom pozwolono na postawienie pomników dotyczących nie tylko I, ale i II wojny światowej. Dziś te same instytucje sprzeciwiają się inicjatywie Polaków z Łąki Prudnickiej i prudnickich radnych, którzy chcą odtworzyć pierwowojenny pomnik na wsi.

POLITYKA

Tu rządzi układ



Marek Ruda z Forum Samorządowego w ostatnich wyborach samorządowych był kandydatem na burmistrza Prudnika. Później, niemal do ostatniej chwili był typowany na stanowisko starosty.

Czy prudnickie urzędy uzależnione są od układów politycznych? Zdaniem radnego powiatowego Marka Rudy – tak, za obecną władzą w powiecie stoją burmistrzowie Białej i Prudnika, którzy „sterują z tylnego siedzenia”. Konsekwencją układu mają być decyzje związane z organizacją sieci szkół, czy przekształceniami w Prudnickim Centrum Medycznym.

CZYTAJ NA STR. 5, 12 I 13

ISSN 1231-904X

TYGODNIK LOKALNY

ogłoszenia drobne **71**

GE Money Bank
KREDYTY GOTÓWKOWE • KREDYTY HIPOTECZNE • KREDYTY SAMOCHODOWE • KARTY KREDYTOWE

Zamiast wielu rat, jedna niższa,
a do tego ekstra gotówka na dodatkowe wydatki w kredycie konsolidacyjnym GE Money Banku.

Zapraszamy do naszych placówek partnerskich:

Nysa ul. Celna 11 tel. (077) 435 38 74
Prudnik Pl. Sz. Szeregów 1 tel. 077 436 90 13

GE działamy z wyobraźnią

fiolet KREDYTY

OSTRZUJ TANIEMU GENY KREDYTÓW

co tydzień nowe promocje kredytów

Głucholazy ul. Rynek - Kościelna 9 tel. (077) 439 59 49
Prudnik ul. Rynek 22 tel. (077) 436 47 37
Nysa ul. Szopena 9 tel. (077) 433 57 72

Promocja

31,50 zł/m²

DACHÓWKA CERAMICZNA

Prudnik ul. Prążyńska 17 tel./fax (077) 436 10 71, 0 665 05 4 152

WIKING Sprzedawca Usługi Budowlane

Roben Usługi Budowlane

KASY FISKALNE

OD 849,- NETTO
mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Sharp • Posnet • Elzab

PROMOCJA

MERKURY MATERIAŁY BUDOWLANE

283,99zł ZA KOMPLET

WIERTARKA UDAROWA 6780 + WIERTARKA UDAROWA 500 W + DALMIERZ

PRUDNIK UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 2 TEL. 077 403 72 77 www.merkury.opole.pl

48-200 Prudnik ul. Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 Fax 4366-900
www.mercury.pc.pl

Komputery

ADAX

nie tylko dla profesjonalistów

COMPUTER SERVICE SP.J.

TYGODNIK PRUDNICKI


Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej.



Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a


TELEFONY

077 436 28 77, 077 436 91 74

FAX

077 436 28 77

INTERNET

www.tygodnikprudnicki.pl

www.aneks.com.pl

E-MAIL

redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej DEREN

andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT

PUBLICYŚCI

Damian WICHER

Maciej ZAWADZKI

WSPÓŁPRACA

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Mieczysław MATCZAK

Franciszek DENDREWICZ

Józef BARGIEŁ

Janusz WISZNIEWSKI

Ryszard NOWAK

Adam LUTOGNIIEWSKI

Marek KARP

PROJEKT GRAFICZNY

Tomasz WEŁNA

SKŁAD KOMPUTEROWY

Andrzej DĄBROWSKI

Jarosław TOMASZEWICZ

REKLAMA

Grzegorz SOKOŁOWSKI

reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KONTO BANKOWE

Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK

84 1090 2226 0000 0005 7401 1084

DRUK

Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.

45-125 Opole, ul. Składowa 4

tel. 077 442 80 08, fax 453 74 96

Pełniąc za pośrednictwem prawa do nadawania i rozpowszechniania w trybie ogólnym. Wydrukowano w całości w trybie ogólnym. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ

CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

PRENUMERATA W RUCHU

Województwo opolskie

tel. 077 437 11 95

Kraj

tel. 011 325 64 24

prenumerata.ruch.com.pl

PRENUMERATA NA POCZTĘ
POCZTA POLSKA

(Urzędy Pocztowe)

Biała (tel. 077 438 76 01)

Głogówek (tel. 077 437 34 43)

Gostomia (tel. 077 437 61 20)

Lubrza (tel. 077 437 62 20)

Łącznik (tel. 077 437 63 60)

Prudnik (tel. 077 406 85 65)

Twardawa (tel. 077 437 10 20)

Jarnołtówek (tel. 077 439 75 20)

Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Głucholazy.

NAKŁAD: 3350 egz.

FOTOGRAFIA NUMERU


Dni Jakubowe w Lubrzy, od lewej: ks. Czesław Nowak - proboszcz Lubrzy, Zbigniew Małek jako święty Jakub i ks. Władysław Zarębczan z Watykanu.

SZCZEGÓŁY ZA TYDZIEŃ

KURSY WALUT

(skup/sprzedaj)

	Stanisław Szozda Prudnik, Rynek 5	Aleksandra Rabsztyń Prudnik, Rynek 21	Jerzy Mochnik Prudnik, Sobieskiego 24	NBP
DOLAR	2,02 2,08	2,02 2,05	2,02 2,06	2,02 2,06
EURO	3,19 3,24	3,19 3,23	3,19 3,24	3,17 3,24
FUNT	4,03 4,08	4,00 4,05	4,03 4,09	4,02 4,10
KORONA CZ. (ZA 100)	13,45 13,75	13,45 13,75	13,45 13,65	13,38 13,66

CENY PALIW

	„Statoil” Prudnik, Wiejska	„Kwiat-Tank” Prudnik, Dąbrowskiego 15	„O.P.N i CH” Prudnik, Sienkiewicza 3	STW Prudnik, Przemysłowa
LPG	2,37	2,35	-	-
ON	4,75	4,73	4,72	4,70
95	4,75	4,73	4,72	4,70

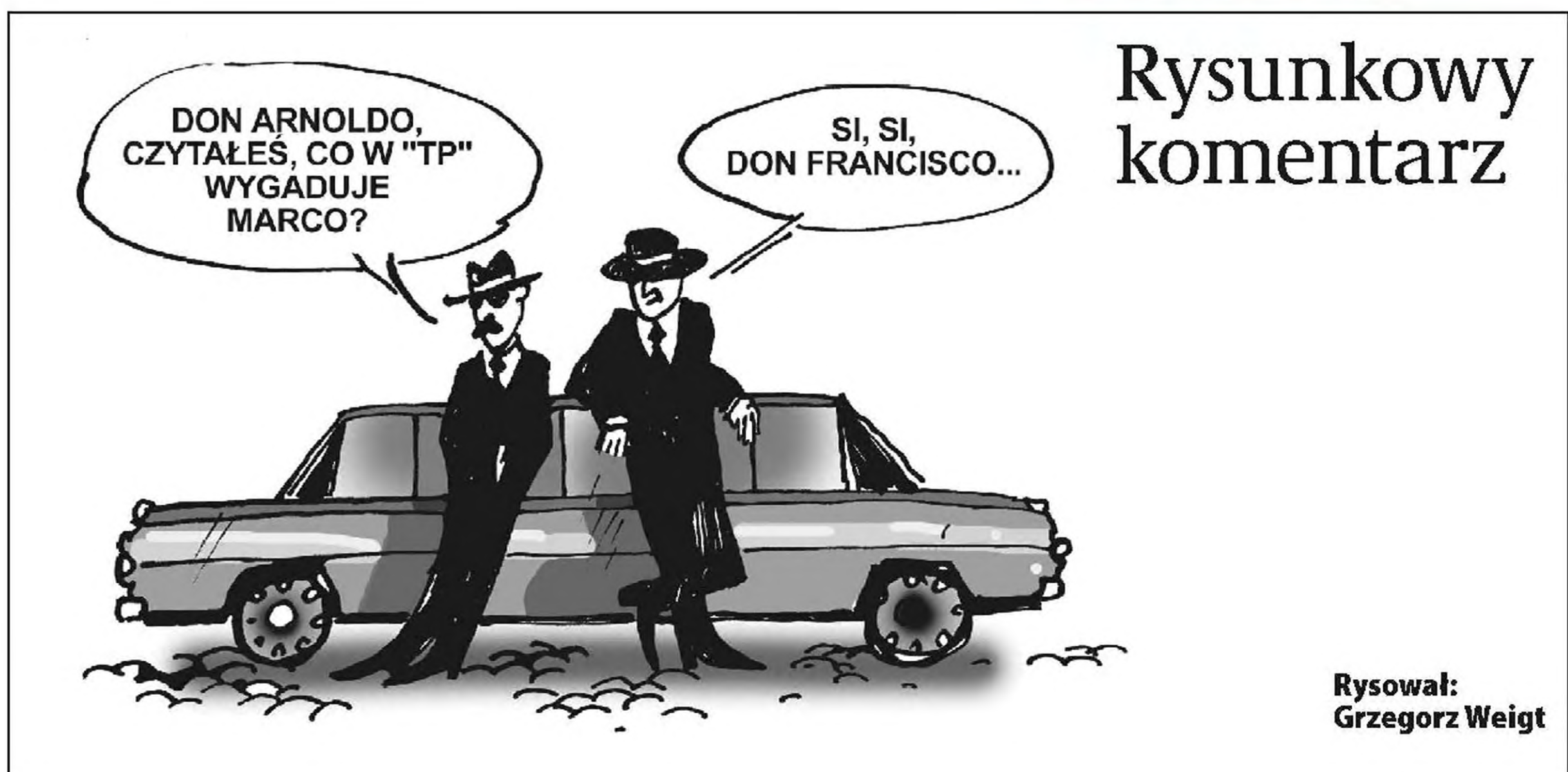
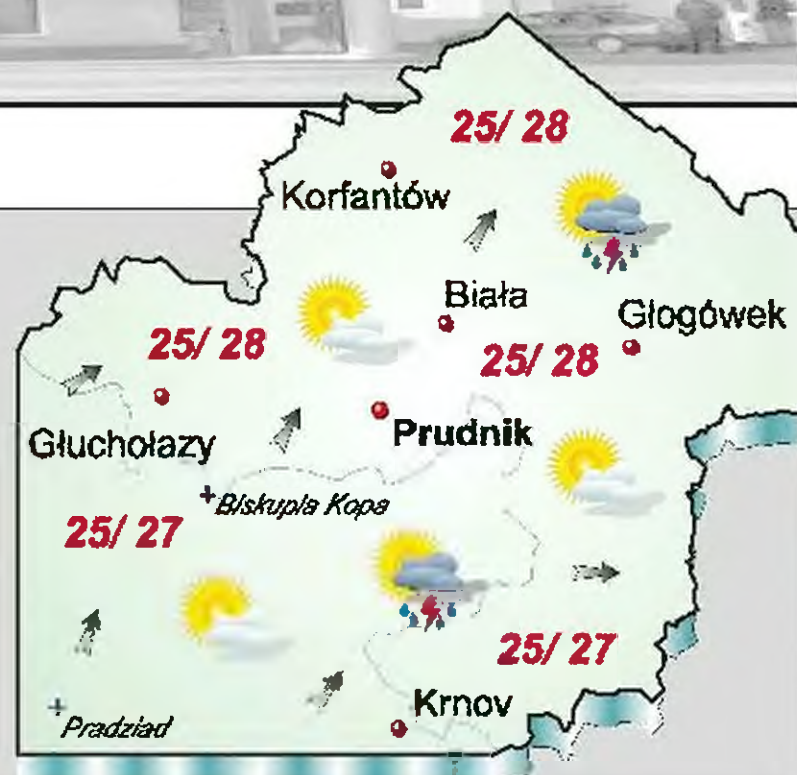
Stan: 29 lipca, godz. 7.30-9.30

zebrał: Damian Wicher

POGODA
NA WEEKEND
PRZYSŁOWIE LUDOWE

„JAKI PIERWSZY, DRUGI, TRZECI, TAKI CAŁY SIERPIEŃ LECI”.

POGODNIE ORAZ CIEPŁO, ZACHMURZENIE UMIARKOWANE, OKRESAMI DUŻE, LOKALNIE PRZELOTNE OPADY DESZCZU ORAZ BURZE, WIATR POŁUDNIOWO-ZACHODNI I ZACHODNI, SŁABY I UMIARKOWANY, TYLKO W CZASIE BURZ SILNY I PORYWISTY.



Rysował:
Grzegorz Weigt

SONDA

Mieszkańcy Łąki Prudnickiej chcą odbudowy pomnika z I wojny światowej...

DAMIAN WICHER

Pan Franek:

Po co go stawiać, jak gmina pieniędzy nie ma. Jest wiele innych potrzeb, i to niezwłocznych. Poza tym jedne pomniki walą, a drugie budują. To absurd, typowe wyrzucanie grosza w błoto.


Pan Władysław:

Nie mam nic przeciwko temu, ani innemu pomnikowi, ale moim zdaniem są ważniejsze wydatki. To, że ktoś sobie tak zażył, nie oznacza, że od razu trzeba spełniać zachcianki.


Pani Róża:

Jeżeli większość mieszkańców opowiada się za odbudową i twierdzi, że ten pomnik będzie stanowić jakąś pamiątkę, to czemu nie. Ja nie widzę przeszkód, absolutnie. Zależy tylko, ile to miałyby kosztować i czy czasem zaraz z podobnym pomysłem nie wyjdą mieszkańcy innych wsi.


Pani Julia:

Ja jestem zwolenniczką odbudowy tego pomnika i to jak najszybciej, bez sporów i zgrzytów. Pamiątka by była i w ogóle, a miejsce nabrałoby na atrakcyjności.

PIŁKA NOŻNA
Piłkarska narada

Podokręg Związku Piłki Nożnej w Prudniku informuje, że 7 lipca o godz. 16.30 (czwartek) w siedzibie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Parkowej odbędzie się narada z przedstawicielami klubów sportowych klasy B, C, juniorów, trampkarzy, młodzików oraz z przewodniczącymi GZLZS. (w)

INWESTYCJE
Będą boiska

Szczyńska firma wybuduje boiska wielofunkcyjne przy ulicy Podgórnej na Jasionowym Wzgórzu w Prudniku. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpiło 25 czerwca. Wartość inwestycji to ponad 958 tys. zł. Termin realizacji: wrzesień tego roku. (w)

W NASTĘPNYM NUMERZE
Czy grozi nam wyludnienie

W Polsce, zwłaszcza na prowincji trwa dramatyczny proces ubytku ludności, związany z ujemnym przyrostem naturalnym i migracją. Nie inaczej jest w powiecie prudnickim. W ciągu zaledwie kilku lat potencjał ludnościowy Głogówka zmniejszył się aż o 10 procent. Liczba mieszkańców Prudnika zbliża się do stanu sprzed stu lat.

MEŃCZYŹNI KRADLI SAMOCHODY, A NASTĘPNIŁE ROZBIERALI NA CZĘŚCI

Samochód na części

Ponad 50 zarzutów postawiła prudnicka prokuratura czterem mieszkańcom województwa śląskiego. Mężczyźni są podejrzani o szereg włamań i kradzieży na terenie Głogówka.

DAMIAN WICHER

Zanim złodzieje poszli na całość, w pierw dokonałi rozeznania upatrzonego terenu. Główne przedstawienie „gościnnych występów” zaplanowali na połowę miesiąca. W ciągu jednej nocy – z 15 na 16 lipca – włamali się do czterech pojazdów i miejscowej firmy, a z jednej z posesji skradli samochód. Łupem sprawców padły przeróżne

przedmioty, wszystko to, co było w zasięgu rąk i miało jakąkolwiek wartość. Straty wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Mieszkańcy Głogówka byli zszokowani skalą przestępczego zjawiska, obawiali się, że kolejnej nocy sprawcy „zaatakują” ponownie. Postawieni na nogi policjanci rozpoczęli intensywne działania.



Skradzione samochody rozmontowywano na drobne części



W czwartek sprawcy odprowadzeni zostali do prokuratury w Prudniku

Efekty przyszły zaskakująco szybko. Jeszcze tego samego dnia trop poprowadził śledczych do jednej ze śląskich wsi. To był strzał w dziesiątkę...

- Podejrzani zostali zaskoczeni przez policjantów w niewielkiej stodole, gdzie zdążyli niemal doszczętnie rozebrać skradziony pojazd. Mimo, że próbowali ratować się ucieczką – wybili nawet otwór w dachu stodoły – zostali

zatrzymani – opowiada nadkom. Piotr Kulczyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

Dwa dni później podejrzani zostali doprowadzeni do prudnickiej prokuratury. Trzech z nich usłyszało 13 zarzutów, czwarty o jeden więcej. Mężczyźni są mieszkańcami województwa śląskiego, w wieku od 19 do 36 lat.

- Większość zarzucanych czynów to przestępstwa związane z włamaniami i kradzieżami. Jednemu z zatrzymanych przedstawiono również zarzut posiadania narkotyków. - dodaje nadkom. Kulczyk.

Dwóch mężczyzn tymczasowo aresztowano na 3 miesiące, w stosunku do pozostałych zastosowano dozór policyjny. **U**

KINO POD GWIAZDAMI

Seksmisja na Rynku

Od 4 do 9 września w Prudniku odbywać się będzie festiwal filmowy organizowany przez Miejski Ośrodek Informacji i Kultury w Karniowie oraz Prudnicki Ośrodek Kultury.

To wynik wstępnych ustaleń dyrektorki czeskiego ośrodka Kateřiny Lindovskiej oraz szefa POK-u Ryszarda Grajka. Czesi chcą wyświetlić „pod gwiazdami” filmy polskie i czeskie, m.in. „Seksmisję”, „Och, Karol”, „Yesterday”, „Noc na Karlštejně”,

czy dla dzieci „Bolka i Lolka na wakacjach”. Nie wiadomo jeszcze gdzie dokładnie zorganizowane zostanie kino, być może będzie to Rynek, na którym z powodzeniem odbywały się już prezentacje filmowe. (d) **U**

LUKAS BANK

Taką pożyczkę to ja poproszę!

100
GOŁÓWKA
15 MINUT

Centrum Kredytowe
Prudnik, ul. Batorego 19
pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
tel. 077 406 70 18

Bezpłatne protezy zębowe z Narodowego Funduszu Zdrowia.
Nie ma żadnej rejonizacji.
Bardzo krótkie terminy.

Przyjmuje:
Specjalista Proteztyk II stopnia,
lek. Stom. Jadwiga Gliwa-Zajac
Prószków, ul. Polna 1

tel. 077 418 32 18
kom. 695 688 506

BIT COMPUTER

SALON OPTIMUS
Prudnik, ul. Farny 5
tel. (077) 436 52 48
e-mail: prudnik@bitcomputer.com.pl

ASUS X51RL
Ekran: 15.4" WXGA GLARE,
CPU C2D T5450, RAM
2GB DDR2, HDD 160GB,
nagrywarka DVD RW
2299 brutto

ASUS X53Sg
Ekran: 15.4" WXGA, CPU T7250,
RAM 2GB DDR2, HDD 250GB,
nagrywarka DVD RW
3599 brutto

MARKOWE Notebooki już od 1299zł

OPTIMUS
Twój technologiczny świat

SMART D 200
Procesor: Intel Celeron
420 (1.6GHz, FSB 800
Mhz, c.512kB), system:
New Dos, płyta główna:
Intel 945 GC, pamięć:
1GB DDR2, dysk twardy:
80GB, napęd optyczny:
DVD-RW
GWARANCJA 2 LATA

790 brutto

OPTIMUS zastrzega sobie prawo do zmiany cen i konfiguracji. * Szczegóły w salonach. * Reklama nie jest ofertą handlową

INFORMACJA

Uwaga! Trening SWA

Gminne Centrum Reagowania i Porządku Publicznego w Prudniku informuje o uruchomieniu syren alarmowych na terenie Gminy Prudnik, w dniu 1 sierpnia 2008r, godz. 17,00 w ramach treningu systemu wykrywania i alarmowania, upamiętniające jednocześnie 64 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Gminne Centrum Reagowania

LUDZIE LISTY PISZĄ

Gdzie ta czeska tradycja

Przeczytałem wywiad z panem Sianą zamieszczony w przedostatnim wydaniu Tygodnika. Zainteresował mnie wypowiedzią, w której sugerował wprowadzenie czeskich nazw miejscowości. Mam zatem pytanie do pana radnego, czy znana jest mu tradycja czeskiego nazewnictwa miejscowości naszego powiatu?

Przyznam szczerze, że ogarnęło mnie zdumienie.

Marek

Złota Dolina

Serdecznie zapraszamy do Ośrodka Wypoczynkowo - Campingowego Złota Dolina w Pokrzywniej.



Ośrodek Złota Dolina znajduje się w sercu Pokrzywniej. Dysponujemy 64 miejscami w 4-osobowych domkach campingowych. Każdy z domków posiada 4 miejsca noclegowe, pełny węzeł sanitarny (prysznic i wc) oraz aneks kuchenny (lodówka, czajnik bezprzewodowy, wyposażenie), telewizor. Ośrodek przystosowany jest do przyjęcia samochodów campingowych oraz turystów z namiotami zapewniając pełne zaplecze sanitarne (wc, prysznic).

Zapraszamy mieszkańców Prudnika na basen, który jest atrakcją Złotej Doliny. Basen kąpielowy wraz z brodzikiem i zjeżdżalnią dla dzieci oferuje kryształicznie czystą wodę. Basen jest czynny codziennie od 10 do 18. Na terenie ośrodka znajduje się sauna, grill, plac zabaw dla dzieci, boisko do gry w piłkę nożną, siatkówkę oraz do gry w kometkę.

Ośrodek jest idealnym miejscem do wypoczynku dla rodzin z małymi dziećmi.

Tylko 10 km od Prudnika ...



Telefon 077 437 - 75 - 53 kom. 695 419 922
www.zlotadolina.eu



frotex zapraszamy na **LETNI KIERMASZ!**

Atrakcyjne towary w atrakcyjnych cenach

- ręcznik mały 7 zł
- ręcznik duży 13 zł
- ręcznik plażowy 21 zł

Prudnik ul. Nyska 10 (namiot handlowy przed CANADA DREAM)

WANDALIZM

Cmentarne hieny powróciły

Policja szuka sprawców dewastacji i kradzieży na cmentarzu w Rudziczce

DAMIAN WICHER

W kwietniu br. nieustaleni dotąd sprawcy zdewastowali kilkanaście pomników na cmentarzu komunalnym w Prudniku. Mimo wysiłków policji i nagrody pieniężnej wyznaczonej przez burmistrza winnych nie udało się ustalić. Minęły trzy miesiące i mamy kolejny akt wandalizmu, tym razem na cmentarzu w Rudziczce. 23 lipca mieszkańcy wsi powiadomili policję o fakcie zniszczenia i grabieży elementów ozdobnych kilku tamtejszych nagrobków. Do zdarzenia doszło prawdopodobnie w nocy.

- Łupem "hien" cmentarnych padły mosiężne krzyże, lampiony oraz wazon. - informuje nadkom. Piotr Kulczyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.



Straty oszacowano wstępnie na kilka tysięcy złotych. Wandali szuka policja.

ŚMIERĆ ANNY DROHOMIRECKIEJ

Lekarze niepewni przyszłości

Lekarze z Prudnika i Opola, skazani przez sąd pierwszej instancji za niedbalstwo i fałszerstwo, wciąż niepewni swojej przyszłości.

DAMIAN WICHER

Sąd Okręgowy w Opolu nie wydał bowiem jeszcze wyroku w sprawie śmierci 27-letniej Anny Drohomireckiej z Prudnika. Jak ustalili "Tygodnik Prudnicki", proces apelacyjny kontynuowany będzie na jesieni.

- Dotąd odbyła się jedna rozprawa, po czym proces odroczono do 7 października. Na ten termin wyznaczono wideokonferencję z udziałem łódzkich biegłych, którzy przesłuchani zostaną na odległość. - mówi naszej gazecie Ewa Kosowska-Korniak, rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Opolu.

Oskarżeni o niedopełnienie obowiązków medycy w styczniu br. zostali skazani przez prudnicki sąd na kary więzienia w zawieszeniu; Krzysztof W. - lekarz "Optimy" i ordynator jednego z oddziałów szpitala MSWiA w Głuchołazach - na 4 miesiące, Sebastian C. z Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu na 6 miesięcy, a Renata F. - lekarka "Optimy" - na karę łączną 10 miesięcy, w tym również za fałszerstwo.

- W świetle zgromadzonego w sprawie bardzo obszernego materiału dowodowego wina i sprawstwo oskarżonych nie budzą żadnych wątpliwości. (...) Zlecenie podstawowych badań laboratoryjnych dawałoby możliwość

weryfikacji wstępnego rozpoznania i pozwoliłoby wykryć źródło dolegliwości, wdrożyć adekwatne leczenie. Zważyć należy, że każdy lekarz, niezależnie od tego, jakimi dysponuje wynikami i rozpoznaniem, ma obowiązek przeprowadzenia wywiadu lekarskiego, badania fizykalnego i w sposób krytyczny podchodzić do pacjenta. Lekarz badający pacjenta jest odpowiedzialny za jego los. - podkreślała w uzasadnieniu wyroku sędzia Beata Salkiewicz.

Opinie w tej sprawie - niekorzystną dla oskarżonych - wydali biegli z katedry i zakładu medycyny sądo-



Renata F., lekarka „Optimy”, została skazana nieprawomocnym wyrokiem sądu z dwóch artykułów KK - za niedopełnienie obowiązków i fałszerstwo - na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na okres próby 2 lat.

wej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

- Gdyby 26 lub 27 września (Anna Drohomirecka zmarła 29 września - przyp. red) pacjentka trafiła do szpitala, istniałoby wysokie prawdopodobieństwo uratowania jej życia. - mówili biegli.

Od wyroku sądu odwołały się obie strony. Oskarżeni od początku procesu podkreślali, że nie czują się winni zarzucanych im przestępstw. Joachim Kucz, obrońca jednego ze skazanych lekarzy stwierdził, że prudnicki sąd wydał błędny, a co tym idzie krzywdzący wyrok. Mąż zmarłej, występujący przed sądem jako oskarżyciel posiłkowy, wnosił m.in. o czasowe pozbawienie lekarzy wykonywania zawodu. Sąd wniosku tego w wyroku jednak nie uwzględnił.

Renata F. została skazana nie tylko za niedbalstwo, ale i za fałszerstwo. Zdaniem sądu lekarka dokonała wpisu w karcie pacjentki już po jej śmierci.

- Dodatkowy wpis w dokumentacji medycznej mówił o braku zgody na leczenie szpitalne i odmowie przeprowadzenia konsultacji specjalistycznych oraz badań laboratoryjnych. - kontynuowała sędzia Salkiewicz.

Od wyniku apelacji zależy czy i ewentualnie kiedy rodzina będzie mogła wstąpić na drogę cywilną, aby domagać się zadośćuczynienia.

Od śmierci Anny Drohomireckiej minął niebawem 3 lata. Kobieta zmarła na sepse wywołaną ropnym zapaleniem nerki. W ciągu trzech dni badała ją czterech lekarzy, ale żaden z nich nie postawił prawidłowej diagnozy, a jedynie "faszerował" środkami przeciwbólowymi i rozkurczowymi. Prudniczanka osierociła 6-letnią córkę.

Polityka

POLITYKA NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

MAREK RUDA: FORMUM SAMORZĄDOWE

Tu rządzi układ

Już był w ogródku, już witał się z gąską... Jednak zamiast stanowiska starosty prudnickiego pozostała mu rola nie mającej mocy sprawczej opozycji. Mowa o Marku Rudzie. Przegrany po ostatnich wyborach członek Forum Samorządowego o obecnym szefie powiatu wypowiada się niezbyt pochlebnie.

- Starosta zajął się głównie sprawami personalnymi, umieszczaniem „swoich” ludzi na różnych szczeblach. – krytykuje Radosław Roszkowski.

ROZMAWIA DAMIAN WICHER



Marek Ruda dobrze się czuje w roli opozycji

Samorząd nowej kadencji działa już od pewnego czasu, chyba można więc pokusić się o porównanie z poprzednią kadencją...

- Niestety z kadencji na kadencję jest coraz gorzej, bo też i na gorsze zmieniają się warunki działania naszego samorządu powiatowego. Pierwsza kadencja przebiegała na tworzeniu struktur i bazy materialnej do działania starostwa i jednostek powiatowych. To w jakimś stopniu się udało. Niestety już na początku zostały popełnione błędy przy wykorzystaniu środków finansowych przeznaczonych na siedzibę starostwa. Zakup słynnej „windy-widmo” zablokował możliwość korzystania z dotacji budżetu państwa. W drugiej kadencji pogłębiające się zadłużenie prudnickiego szpitala spowodowało przejście przez powiat tego długu i przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego. Z determinacją walczyliśmy jako Forum Samorządowe o utrzymanie ZOZ-u jako publicznej placówki służby zdrowia, po to żeby część długu szpitala spłaciło państwo poprzez oddłużenie ZOZ-ów. Niestety tak się nie stało i dzisiaj w trzeciej kadencji musimy przejąć długi szpitala spłacać sami z budżetu powiatu. Obecne władze powiatu w poszukiwaniu pieniędzy ograniczają się do łatania dziur budżetowych poprzez likwidację jednostek np. Zarządu Dróg Powiatowych. Już słyhać o zamiarze likwidacji

kolejnej szkoły średniej i sprzedaży akcji PCM-u. Dodatkowo „na własne życzenie” aktualnego zarządu ciąży na powiecie zagrożenie karą za nielegalną wycinkę drzew w szkole przy ul. Prężyńskiej. Dlatego przychyłam się do opinii mieszkańców, że w powiecie, podobnie jak w gminie Prudnik – nic się nie dzieje. Nie ma impulsów rozwojowych, a starostwo coraz bardziej uzależnione jest od lokalnych układów politycznych.

- Układów politycznych?

- Oczywiście, że tak. Przecież „ojcami chrzestnymi” całego koalicyjnego układu władzy w powiecie, który powstał po wyborach, byli burmistrzowie Białej i Prudnika. Mają oni w powiecie swoich ludzi i pilnują realizacji własnych politycznych interesów polegających na zbieraniu punktów poparcia przed kolejnymi wyborami. Burmistrzowi Białej lepiej to wychodzi, bo ma większe doświadczenie, np. rozwój szpitala w Białej, otwarcie obwodnicy, zwiększanie oferty nauki w białskim liceum, organizacja dożynek wojewódzkich. W tych wszystkich działaniach są powiatowe pieniądze. Życząc jak najlepiej Białej i jej mieszkańcom – szkoda tylko, że odbywa się to kosztem Prudnika, którego burmistrz jest raczej w defensywie.

CIĄG DALSZY NA STR. 12

Cukiernia Karmelek
 ul. Prężyńska 36
 tel. 0 602 453 774
 tel. 0 606 297 774

Przyjmujemy zamówienia
 na wesela, imprezy
 okolicznościowe, komunie

CENY KONKURENCYJNE

TRANSPORT OSOBOWY
 10-ty PRZEJAZD GRATIS
**NIEMCY
 HOLANDIA**

Juzwa
 www.juzwa.pl
 tel. +48 604 22 58 21, 077 431 34 40

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE

Ile zarabia naczelnik

W dzisiejszym numerze zaglądamy do portfeli osób wydających decyzje w imieniu starosty prudnickiego

DAMIAN WICHER



Aleksandra Zembroń w 2007 roku osiągnęła dochód w wysokości nieco ponad 79 tys. zł. Skarbnik powiatu posiada 53 tys. zł oszczędności (w tym na funduszu emerytalnym), 32 tys. zł kredytu i 180-metrowy dom o wartości 224.600 zł.

W 2007 roku w gronie tym najwięcej zarobiła sekretarz powiatu Halina Lisiecka - ponad 83 tys. zł. brutto. Niewiele mniej - 79.080 zł - zasililo budżet domowy skarbnik Aleksandry Zembroń. Trzeci co do grubości portfel posiada naczelnik wydziału komunikacji i transportu Antoni Kluczyński. Jego ubiegłoroczny dochód wyniósł ponad 58 tys. zł, na co złożyło się również wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej Prudnickiego Centrum Medycznego.

Lisiecka, Zembroń i Kluczyński zajmują także trzy pierwsze miejsca, w nieco innej kolejności, w rankingu oszczędności. W sumie odłożonych mają około 125 tys. zł.

Naczelnik Kluczyński w porównaniu do innych majątnych posiada niezbyt przestronne mieszkanie o

powierzchni 73 mkw. Dla zobrazowania naczelnik wydziału ochrony środowiska, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej Krystyna Kobylańska ma dom o powierzchni 350 mkw, a Aleksandra Zembroń 180-metrowy. Dodajmy, że posiadłość Kobylańskiej jest warta niemal jedną czwartą (500.000 zł) wartości wszystkich domów i mieszkań wycenionych przez niżej wymienione osoby.

Na wygodę podczas jazdy postawiła sekretarz Lisiecka. Ma Audi A4 z 2000 roku i trzyletniego Renault Clio. Samochody nie są mocną stroną pozostałych osób. Albo mają kilkunastoletnie, albo nie posiadają ich wcale, tak, jak to jest w przypadku skarbnik Zembroń.

Najbardziej zadłużona jest Kamila Bara. Winna jest bankom ponad 53 tys. franków szwajcarskich. ▀

Kamila Bara

inspektor Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak
dochody: zatrudnienie - 26.228 zł
zobowiązania pieniężne: kredyty - 53.321 CHF

Bożena Bełziuk

inspektor Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak
dochody: zatrudnienie - 25.488 zł, umowa zlecenie - 184 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Adam Drohomirecki

naczelnik Wydziału Administracji Budowlanej

oszczędności: 5.500 zł
dochody: zatrudnienie - 50.575 zł, komisje - 560 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Jarosław Feret

inspektor

oszczędności: 19.000 zł
dochody: zatrudnienie - 7.532 (I kw. 2008 r.), umowy zlecenia - 36 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Sylwia Fulbiszewska

inspektor Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak
dochody: zatrudnienie - 34.960 zł
zobowiązania pieniężne: kredyty - 16.142 CHF

Antoni Kluczyński

naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: 30.000 zł
dochody: zatrudnienie - 53.048 zł, umowy zlecenia - 64 zł, rada nadzorcza - 5.137 zł
zobowiązania pieniężne: kredyty - 8.850 CHF

Krystyna Kobylańska

naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej

oszczędności: 20.000 zł
dochody: zatrudnienie - 47.999 zł, najem - 4.200 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Halina Lisiecka

sekretarz powiatu

oszczędności: 16.339 zł, fundusze - jednostki na kwotę 25.832 zł
dochody: zatrudnienie - 83.241 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Ryszard Matuszak

naczelnik Wydziału Oświaty i Zdrowia

oszczędności: brak
dochody: zatrudnienie - 50.984 zł, renta rodzinna - 298 zł, dieta wybory - 165 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Bogumiła Myszyńska

naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego

oszczędności: 10.000 zł
dochody: zatrudnienie - 46.870 zł, diety - 6.904 zł
zobowiązania pieniężne: brak

Elżbieta Raniszewska

referent Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak

dochody: zatrudnienie - 17.115 zł

zobowiązania pieniężne: brak

Marek Skrobała

geodeta powiatowy

oszczędności: 8.000 zł

dochody: zatrudnienie - 50.766 zł

zobowiązania pieniężne: brak

Bożena Waclawik

inspektor Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak

dochody: zatrudnienie - 26.846 zł

zobowiązania pieniężne: brak

Piotr Wierzbicki

likwidator SP ZOZ w Prudniku

oszczędności: 16.000 zł

dochody: zatrudnienie - 3.500 zł (1-24.01.2008)

zobowiązania pieniężne: brak

Aurelia Żarska

referent Wydziału Komunikacji i Transportu

oszczędności: brak

dochody: zatrudnienie - 17.251 zł

zobowiązania pieniężne: brak

Aleksandra Zembron

skarbnik powiatu

oszczędności: 38.585 zł, fundusz emerytalny - 14.874 zł

dochody: zatrudnienie - 79.080 zł

zobowiązania pieniężne: kredyt - 32.913 zł

DOCHODY *

1. Halina Lisiecka

- 83.241 zł

2. Aleksandra Zembron

- 79.080 zł

3. Antoni Kluczyński

- 58.249 zł

4. Bogumiła Myszyńska

- 53.774 zł

5. Krystyna Kobyłańska

- 52.199 zł

6. Ryszard Matuszak

- 51.447 zł

7. Adam Drohomirecki

- 51.135 zł

8. Marek Skrobała

- 50.766 zł

9. Sylwia Fulbiszewska

- 34.960 zł

10. Bożena Waclawik

- 26.846 zł

11. Kamila Bara

- 26.228 zł

12. Bożena Belziuk

- 25.672 zł

13. Aurelia Żarska

- 17.251 zł

14. Elżbieta Raniszewska

- 17.115 zł

15. Jarosław Feret

- 7.568 zł

16. Piotr Wierzbicki

- 3.500 zł

OSZCZĘDNOŚCI

1. Aleksandra Zembron

- 38.585 zł, fundusz emerytalny

- 14.874 zł

2. Halina Lisiecka

- 16.339 zł, fundusze - jednostki na kwotę

25.832 zł

3. Antoni Kluczyński

- 30.000 zł

4. Krystyna Kobyłańska

- 20.000 zł

5. Jarosław Feret

- 19.000 zł

6. Piotr Wierzbicki

- 16.000 zł

7. Bogumiła Myszyńska

- 10.000 zł

8. Marek Skrobała

- 8.000 zł

9. Adam Drohomirecki

- 5.500 zł

**TYLE MOGLI WYDAĆ
DZIENNIE NAJLEPIJ
ZARABIAJĄCY W TEJ
GRUPIE ***

Halina Lisiecka

- 228 zł

Aleksandra Zembron

- 217 zł

Antoni Kluczyński

- 160 zł

Bogumiła Myszyńska

- 147 zł

Krystyna Kobyłańska

- 143 zł

**DOMY
I MIESZKANIA**

1. Krystyna Kobyłańska

- dom 350 mkw o wart. 500.000 zł

2. Aleksandra Zembron

- dom 180 mkw o wart. 224.600 zł

3. Kamila Bara

- dom 150 mkw o wart. 220.000 zł

4. Sylwia Fulbiszewska

- dom 160 mkw o wart. 210.000 zł

5. Halina Lisiecka

- mieszkanie 49 mkw o wart. 77.000 zł,

mieszkanie 28 mkw o wart. 128.400 zł

6. Adam Drohomirecki

- mieszkanie 73 mkw o wart. 180.000 zł

7. Marek Skrobała

- mieszkanie 60 mkw o wart. 140.000 zł

8. Bogumiła Myszyńska

- mieszkanie 90 mkw o wart. 70.000 zł,

mieszkanie 43 mkw o wart. 50.000 zł

9. Antoni Kluczyński

- mieszkanie 73 mkw o wart. 100.000 zł

10. Piotr Wierzbicki

- mieszkanie 58 mkw o wart. 87.000 zł

11. Bożena Belziuk

- mieszkanie 61 mkw o wart. 70.000 zł

12. Ryszard Matuszak

- mieszkanie 133 mkw o wart. 65.000 zł

13. Elżbieta Raniszewska

- mieszkanie 36 mkw o wart. 35.000 zł

14. Bożena Waclawik

- mieszkanie 50 mkw o wart. 25.000 zł

POJAZDY

Kamila Bara - Renault Laguna (1995),
Bożena Belziuk - Peugeot 206 (2000),
Adam Drohomirecki - Nissan Almera
(1999), Jarosław Feret - VW Passat
(1999), Sylwia Fulbiszewska - Opel Vec-
tra (1998), Antoni Kluczyński - Skoda
Fabia (2001), Halina Lisiecka - Audi A4
(2000), Renault Clio (2005), Bogumiła
Myszyńska - Skoda Felicja (1998), Ma-
rek Skrobała - Opel Astra Clasic (1999),
VW Golf (1993).

* kwoty brutto

W większości przypadków majątek stanowi małżeńską wspólnotę majątkową

**Telefon stacjonarny za 5 zł miesięcznie**

Dodaj numer stacjonarny do komórki:

- dzwonisz taniej z domu - tylko 20 gr za minutę na wszystkie numery stacjonarne
- wszyscy dzwonią do Ciebie taniej pod numer stacjonarny, który Ty odbierasz w swojej komórce.

Odwiedź sklep Ery lub zadzwoń pod numer 602 900 000.

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Takie rzeczy tylko w Erze.

Nie komplikuj sobie życia. Wybierz ofertę, dzięki której w swojej komórce będziesz miał dwa numery: komórkowy oraz nowy - stacjonarny. Dodatkowo dostajesz najtańsze połączenia - tylko 0,20 zł/min na numery stacjonarne.

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym na www.era.pl**Punkty sprzedaży sieci Era: Prudnik, ul. Wiejska 4.****MOŻESZ WIĘCEJ**

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

W SKRÓCIE

Chodnik na dożynki

Trwa budowa chodnika w Browńcu Polskim, który będzie gospodarzem tegorocznych gminnych białskich dożynek. Prace wykonują mieszkańcy, a Urząd Miejski w Białej zakupił niezbędne do wykonania tych prac materiały.

Materiał kupiła gmina

Również mieszkańcy Laskowca postanowili wykonać we własnym zakresie chodnik prowadzący przez ich miejscowość. I w tym przypadku materiały zakupiły władze gminy.

Hala przy szkole

Inicjatywa budowy hali sportowej przy szkole w Łączniku będzie realizowana. Jeszcze w tym roku odbędzie się przetarg, który wyłoni wykonawcę inwestycji. Środki finansowe na ten cel gmina ma zabezpieczone. Jest to zadanie wieloletnie, które ma być realizowane w latach 2008 - 2010.

Przetarg bez skutku

Nie rozstrzygnięty został natomiast przetarg na remont sali widowiskowej w białskim Urzędzie Miejskim z powodu braku potencjalnych inwestorów. Trwają natomiast prace końcowe nad wykonaniem dokumentacji technicznej.

Bez kasy ani rusz

Zdaniem mieszkańców pilnego rozwiązania wymaga sprawa korzystania z zastrzyków przez chorych z terenu Białej. Chorzy na zabiegi w dni wolne od pracy muszą jeździć do Opatymy w Prudniku, chociaż na miejscu jest szpital. Chodzi tylko o przydzielenie dla szpitala na ten cel środków z NFZ. Najprawdopodobniej z takim wnioskiem wystąpi białski burmistrz.

Potrzebna pomoc

Po pożarze magazynu, w którym chrzeliccy monocykliści trzymali sprzęt, obecnie sportowcy magazynują go we własnym zakresie, najczęściej w domu. Rozważana jest sprawa kupna garażu z przeznaczeniem na magazyn, lecz chodzi przy tym o finansowe wsparcie gminy. Byłoby to zasadne zważywszy, że monocykliści z Chrzelic swoimi występami przyczyniają się do promocji białskiej gminy. (n)

BIAŁA

Działkowicze w odwrocie

Zjawiskiem coraz powszechniejszym stają się opustoszałe działki, porastające chwastami. Głód działek mający miejsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku już dawno poszedł w zapomnienie. Starzeje się pokolenie działkowiczów z tamtych lat, coraz częściej rezygnują oni ze względu na wiek i ubytek sił fizycznych z uprawy ogródków działkowych.

RYSZARD NOWAK

Ogródki działkowiczów w tamtych latach, kiedy dominowała siermiężna gospodarka, a ocet na półkach sklepowych był w zasadzie jedynym produktem handlowym dostarczały warzyw i owoców na przetwory domowe. Obecnie przy rozwiniętym przemyśle przetwórczym i cenach gotowych wyrobów - warzywnych i owocowych traci powoli sens utrzymywania działki. Ponadto młodzi nie są zainteresowani przejmowaniem działek po rodzicach ze względu na nadmiar bądź to obowiązków zawodowych i związanych z nim brakiem czasu, bądź ze względu na brak zainteresowania



Jedne ogródki w Białej są zadbane (fotografia u góry), inne zapuszczone (u dołu)



ich uprawą. Nic więc dziwnego, że coraz więcej działek nie posiada użytkownika, a tereny te porastają chwastami.

Przed kilkoma laty zlikwidowany został ogród działkowy przy ul. Opolskiej, który przeznaczono pod zabudowę dla inwestorów, a większość działkowiczów ze zlikwidowanego terenu zrezygnowała z dalszej uprawy działek, mimo, że oferowano im inne miejsca lokalizacji ogródka.

Zlikwidowany został również ogród działkowy przy miejskim parku. Powód ten sam. Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe w Białej dysponują trzema kompleksami działek - przy ulicach Prudnickiej, Nyskiej i Parkowej. Znajduje się na nich 201 działek, w tym ok. 70 nie zagospodarowanych. Dlatego siedmioosobowy zarząd białskich ROD którego przewodniczy Włodzimierz Nawalany zastanawia się nad rezygnacją z czę-

ści nie użytkowanych terenów działkowych i przekazania ich gminie. Do negatywnych zjawisk należy zaliczyć to, że część użytkowników działek - na tych nie zagospodarowanych gromadzi śmieci, a nawet opakowania po plastikowych napojach. Natomiast do pozytywów należy zaliczyć to, że niektórzy działkowicze z własnej inicjatywy uprzętają nie użytkowane działki.

Już w latach po 2000 roku znaczącym wydatkiem była wymiana instalacji wodociągowej w kompleksie działkowym przy ul. Parkowej. Prac do wykonania jest jeszcze więcej - między innymi wymiany i konserwacje siatek ogrodzeniowych oraz likwidacja altanek na wolnych działkach, które popadają w ruinę, naprawa tablic informacyjnych itp. Znaczącą część dochodów z tytułu opłat za użytkowanie działek stanowią opłaty za wodę, której ceny z roku na rok rosną. Stąd apel do działkowiczów o ograniczenie jej zużycia.

Problemem nurtującym działkowiczów są również kradzieże warzyw i owoców z działek, a nawet dewastacja działkowych ogródków.

Prezes W. Nawalany jest - podobnie jak większość użytkowników działek - był przeciwnikiem uwłaszczenia ogródków działkowych za niewielką opłatą, którą swego czasu zaproponował PiS, a która upadła. - Bo prawda jest taka - mówi Włodzimierz Nawalany - że coraz więcej działek nie ma użytkowników, a nabycie tych użytkowanych, a następnie pozbycie się ich stanowiłoby poważny problem. Poza tym użytkownikom działek należy życzyć, aby tegoroczne plony były obfite, bo chociaż na ich uprawie nikt się jeszcze nie wzbogacił, to istotne jest jednak to, że uprawia się tam zdrową ekologicznie żywność. (n)

GMINA

Wywożą śmieci

Na terenie gminy wywozem śmieci zajmują się trzy przedsiębiorstwa: Spółka „Wodociągi i Kanalizacja” z Białej, Spółka „Sulo Polska” z Krapkowic i Zakład Usług Komunalnych z Prudnika. Najwięcej podpisanych umów na wywóz śmieci z posesji mieszkańców posiada krapkowicki „Sulo” - 1.382, białski WiK - 999, a prudnicki ZUK - tylko

jedną umowę na wywóz śmieci z budynków spółdzielczych w Białej i Łączniku. Od 2004 r. odbywa się zbiórka odpadów segregowanych i komunalnych. W 2007 r. zebrano 8.145 kg plastikowych opakowań, 5.500 kg papieru, 133.460 kg opakowań szklanych oraz 1.710.100 kg odpadów komunalnych.

Kontrole przeprowadzone w latach 2007 - 2008 przez pracow-

ników urzędu wykazały, że nie wszyscy mieszkańcy gminy podpisali umowy na wywóz śmieci. Mandatami ukarano 34 właścicieli posesji z 11 miejscowości. W latach poprzednich problemem były dzikie wysypiska. W minionym roku zrehabilitowano dwa z nich - w Otokach oraz rozpoczęto rekultywację dzikiego wysypiska położonego między Nową Wsią Prudnicką i

Gostomią. Na rekultywację wysypisk przeznaczono ziemię wywożoną z terenu budowy białskiej obwodnicy. Po rekultywacji tereny po wysypiskach zostały sprzedane rolnikom. Wszyscy ci, którzy porzucają śmieci w rejonie dzikich wysypisk muszą liczyć się z karami, ponieważ tereny te są doraźnie kontrolowane przez firmę ochroniarską. (n)

RZEPCZE

Trochę bezpieczniejsz



Od lat głogówccy radni proszą o zwiększenie bezpieczeństwa w Rzepczach. Miało być ograniczenie szybkości, zamontowanie autoradarów. Niestety nic z tych planów, jak na razie, nie wychodzi. Ostatnio trochę poprawiło się bezpieczeństwo na krótkim odcinku drogi. Wybudowano chodnik prowadzący do przystanku autobusowego. Teraz można bezpiecznie przejść niebezpieczny odcinek drogi, ale i tak najpewniej bez radaru się nie obejdzie. (jw)

NA RYNKU

Plan Głogówka



Przed głogówcekim Ratuszem ustawiono wielką tablicę prezentującą plan miasta. Jest ona kolorowa i „rzuci” się w oczy. Widzimy tu jednak przerost formy nad treścią. Sam plan Głogówka to tylko ok. 1/3 wielkości tablicy, a reszta to reklamy firm. Ale jak to się mówi: Reklama dźwignią handlu, więc może i to ma sens? (jw)

STRZELECTWO

Podsumowanie Grand Prix

W okresie od września 2007 do czerwca 2008 członkowie Bractwa Strzeleckiego w Głogówku odbyli 10 strzelań organizowanych w ramach Grand Prix

Rywalizowano w następujących konkurencjach: karabinek pneumatyczny, karabinek dowolny, pistolet dowolny.

Mistrzami sezonu 2007/2008 zostali:

Karabinek pneumatyczny

I miejsce Roman Baran 106 pkt
II miejsce Alfred Morawiec 102 pkt
III miejsce Mirosław Jagiełło i Tadeusz Kokoszka po 100 pkt

Pistolet dowolny

I miejsce Stanisław Grzegorzczak 125 pkt
II miejsce Rajmund Cichoń 114 pkt
III miejsce Andrzej Szała 106 pkt

Karabinek dowolny

I miejsce Rajmund Cichoń 151 pkt
II miejsce Mirosław Jagiełło 137 pkt
III miejsce Tadeusz Kokoszka 107 pkt

Klasyfikacja łączna – wielobój strzelecki

I miejsce Rajmund Cichoń 332 pkt
II miejsce Mirosław Jagiełło 319 pkt
III miejsce Stanisław Grzegorzczak 302 pkt

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy, a pozostałym uczestnikom cyklu Grand Prix życzymy powodzenia w przyszłym sezonie. (jw)

PO INTERWENCJI RADNEJ

Mówisz? Masz!

Na majowej sesji Rady Miejskiej w Głogówku (29 maja) przewodnicząca rady Krystyna Mulka złożyła wniosek o ustawienie dwóch ławek naprzeciwko dworca autobusowego przy ul. P. Skargi. W niedługim czasie ławki pojawiły się! Ustawiono aż cztery ławki – dwie naprzeciwko dworca, a dwie dodatkowe nad dworcem. Tam też były potrzebne! (jw)



W SKRÓCIE

Paulina „na żywo” w Polsce

W niedzielę, 3 sierpnia w plockim amfiteatrze odbędzie się finałowa gala Narodowego Konkursu Piękność Miss Polski. Bezpośrednią transmisję z tego wydarzenia przeprowadzi Telewizja Polsat, początek o godz. 22.00. Jedną z 28 finalistek jest Miss Ziemi Prudnickiej Paulina Stefanowska. Galę uświetnią gwiazdy estrady i telewizji: Piotr Polk, Szymon Wydra, czy też Łukasz Zagrobelny, a poprowadzi ją męski tercet: Maciej Dowbor, Krzysztof Ibisz, Maciej Rock. Miss Polski reprezentować będzie nasz kraj podczas wyborów Miss World, które w październiku odbędą się w Kijowie. (w)



Paulina jako Miss Ziemi Prudnickiej

Szkoła w remoncie

W I Liceum Ogólnokształcącym w Prudniku trwają remonty. Uszkodzony, ceglany mur przed budynkiem został rozebrany. Zostanie on odbudowany w nieco zmienionej formie i w innym miejscu – dalej od ul. Gimnazjalnej. Wolne miejsce przeznaczone zostanie na ścieżkę rowerową. Trwa także wymiana okien, co nie jest łatwym zadaniem ze względu na ich duże rozmiary i zabytkowy charakter. Szkoła otrzymała również środki na monitoring. (d)

Veolia Transport Opolszczyzna sp. z o.o.



VEOLIA TRANSPORT OPOLSZCZYŻNA SP. Z O.O.

TEL: 077 / 436 32 91

FAX: 077 / 436 38 14

Oferuje wynajem autobusów na:

- ♥ ZIELONE SZKOŁY, WYCIECZKI SZKOLNE
- ♥ PRZEWOZY DZIECI I MŁODZIEŻY NA KOLONIE I OBOZY
- ♥ WYCIECZKI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE ORAZ PIELGRZYMKI
- ♥ PRZEWOZY OKOLICZNOŚCIOWE JAK WESELA, KOMUNIE, IMPREZY, KULTURALNE I SPORTOWE
- ♥ WYJAZDY TURYSTYCZNE W KRAJU I ZA GRANICĘ (CZECHY, SŁOWACJA, NIEMCY, UKRAINA)

Rozwinięty tabor autobusowy jest gwarancją wykonania przyjętych zleceń (Dysponujemy autobusami od 19 do 59 miejsc)

ROLNICTWO

Krajobraz po ulewie



Tak wygląda zboże na dużych obszarach pól w gminie Lubrza, należących do Stadniny Koni, do RSP i do indywidualnych rolników. Jest problem, bo wyłożone jeszcze w czerwcu, wprawdzie dojrzewało w tych trudnych warunkach bez światła, wietrzenia i atakowane przez choroby, zdążyło też już poprzeraść chwastami i jak mówią doświadczeni rolnicy będą duże straty. Plon ilościowo może być mniejszy nawet o połowę, dużo gorsze również jakościowo będzie drobne ziarno. Dużo jeszcze zależy od możliwości zbioru, a zbiór zależy od warunków pogodowych. Może być ciężko. (m)

NA FOTOGRAFII



Demontują przejścia

Na przejściu granicznym Trzebina-Bartultovice zlikwidowano budki na środku drogi, gdzie przebywały służby graniczne i celne, kontrolujące przejeżdżające samochody. W środę demontowano zadaszenie przejścia. Po wejściu Polski i Czech do układu z Schengen infrastruktura przejścia granicznego stała się częścią zbyteczną. (d)

KOSZENIE POBOCZY DRÓG

Przyjechali na gotowe

Bezpieczeństwo jazdy wymaga, aby wykosić, utrudniające widoczność, zarastające pobocza dróg trawy i chwasty. W gminie Lubrza niedobrze jest z realizacją tego zadania.

MAREK KARP

Temat wielokrotnie powraca i na sesjach Rady Gminy i w wypowiedziach przy innych okazjach. Powtarza się stwierdzenie, że nawet na drogach wojewódzkich coś się robi, że dba o swoje drogi gmina, ale najgorzej jest z powiatem. W szczególności niebezpiecznych miejscach – na zakrętach i skrzyżowaniach, gmina wyręcza powiat i to co najpilniejsze kosi we własnym zakresie z funduszu ochrony środowiska, lub mieszkańcy robią to prywatnie.

Absurdalna sytuacja zdarzyła się Krzyżkowicach. Mieszkańcy zdenerwowali się bezskutecznym oczekiwaniem i na apel sołtysa sami wykosili odcinek drogi powiatowej w kierunku Dytmarowa. Szczególnie zaangażował się w te prace miejscowy rolnik – Jan Jurach z własnym sprzętem. Po kilku dniach, pojawiła się kosiarka z powiatu. Bezproduktywnie przejechała po wykoszonych poboczach zaliczając (!) wykonanie roboty. Obserwatorzy tej metody pracy mieli jedynie wątpliwości czy śmiać się czy płakać?

Jeszcze w maju Krzysztof Sobstyl, przewodniczący Rady Gminy złożył wizytę bezpośrednio staroście Radosławowi Roszkowskiemu. Informował o tym uczestników sesji w ostatnim dniu czerwca.

- Domagałem się natychmiastowego wykoszenia poboczy dróg na terenie naszej gminy. Starosta próbował odwlec termin do czasu zakupu nowej kosiarki, która 20 czerwca ruszyłaby na drogi. Do dzisiaj (30 czerwca – przyp. red.) nikt w gminie jej nie widział.

W tej rozmowie K. Sobstyl bardzo zdecydowanie stawiał starostę nawet przed wyborem: albo kosiarka rusza na teren gminy, albo do prokuratury zostanie złożone zawiadomienie o lekceważeniu bezpieczeństwa i narażaniu życia użytkowników dróg powiatowych na terenie lubrzańskiej gminy.

Niezależnie od tej wizyty również wójt wystosował do starosty odpowiednie pismo. Miesiąc później – już w ostatniej dekadzie lipca, przewodniczący Rady Gminy w Lubrzy twierdzi, że nic się nie dzieje i dodaje, że jeżdżąc dużo po sąsiednich i dalszych powiatach nigdzie stan poboczy nie jest tak zaniedbany jak w Lubrzy, gdzie „jeździ się jak w tunelach”.

Potwierdzają to sołtysi prawie wszystkich sołectw. Irena Ułan ze Słokowa przypomina naradę sołtysów jeszcze w lutym, na której urzędnik ze starostwa wysłuchiwał i spisywał głosy z poszczególnych wsi, obiecywał i deklarował, a kosiarki przez rok nikt w okolicy nie widział. Sołtys ze Słokowa potwierdza też wrażenia z innych regionów, tych najbliższych jak powiat krapkowicki i tych najdalszych jak polska „ściana wschodnia”. Wszędzie pobocza są pięknie wykoszone. W Słokowie poza zarośniętymi poboczami jest jeszcze dodatkowy problem. Po budowie obwodnicy Białej, która jest częścią drogi wojewódzkiej (przez Słoków przebiegał objazd), zostały dziury w drodze i nikt nie ma zamiaru tych szkód naprawić.

Nie pojawiła się też kosiarka ani w Nowym Browińcu ani w Olszynie. Ktoś widział jak koszą pobocze w okolicach Prężynki. Sołtys tej wsi potwierdza. Przed dużą wiejską uroczystością 20 lipca wykoszone zostały pobocza dróg od Prężynki do Lubrzy i do Prudnika.

Co dalej? W Starostwie Powiatowym, naczelnik wydziału infrastruktury powiatu Tomasz Kosiński na początek ma złą wiadomość. Właśnie po Prężynce „siadł” ciągnik i jest w naprawie więc i kosiarka stoi. Dodać trzeba, że starostwo do nowej zakupionej kosiarki ciągnik wypożycza z Zespołu Szkół Rolniczych. Wprawdzie podobno bliskie są plany zakupu własnego ciągnika, ale póki co ten szkolny, po długiej już eksploatacji (szkoła zakupiła sobie już nowy) niestety psuje się nie po raz pierwszy.

Tomasz Kosiński zapewnił jednak, że w ciągu kilku dni czyli być może jeszcze w lipcu koszenie będzie kontynuowane, kolejno wieś po wsi i do końca sierpnia kilkaset kilometrów poboczy dróg w gminie Lubrza będzie wykoszone. Tak obiecał odpowiedzialny za realizację tego zadania urzędnik starostwa powiatowego.

Nie pierwsza to obietnica, ale nie pozostaje nic innego jak jeszcze raz uwierzyć. Ale ta wiara obowiązuje tylko do końca sierpnia. Potem „gmina Lubrza może stracić i wiarę i cierpliwość”. A to może być przykre dla zarządzających powiatowymi drogami. (k)

SPRAWA POMNIKA W ŁĄCE PRUDNICKIEJ

Negatywna opinia

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM) wydała negatywną opinię w sprawie odbudowy niemieckiego pomnika wojennego w Łące Prudnickiej.

ANDRZEJ DEREŃ

Przypomnijmy, że radni miejscy Prudnika przeznaczili na rekonstrukcję upamiętnienia 20 tys. zł. W ostatnich tygodniach plac przy pomniku został uporządkowany, wycięto chwasty, wyrównano teren, wybudowano chodniczki i ustawiono słupki. Brak tylko najważniejszych elementów – kamiennych bloków, m.in. z nazwiskami żołnierzy z Łąki Prudnickiej, którzy zginęli podczas I wojny światowej oraz zaraz po jej zakończeniu.

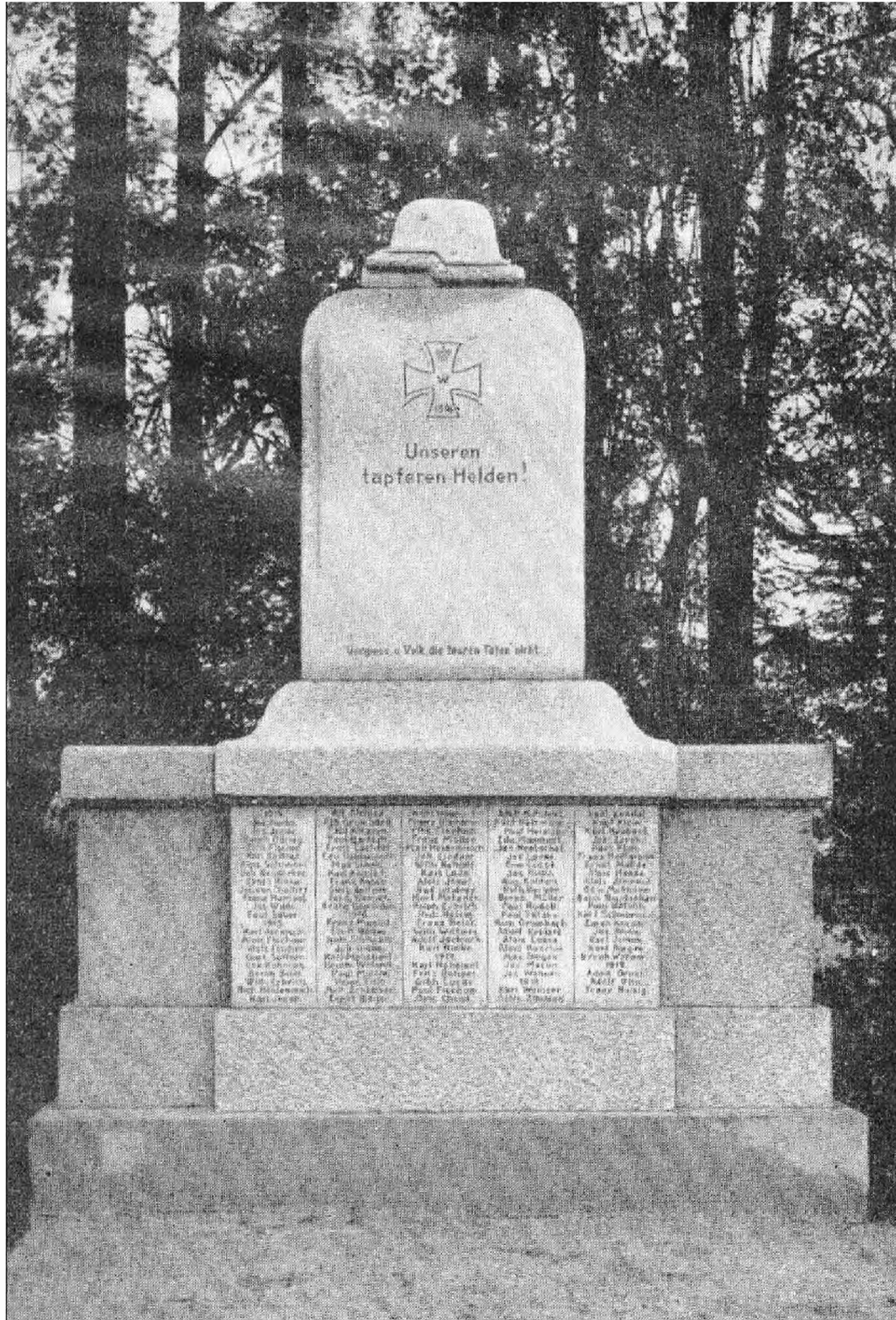
ROPWiM zajęła się tematem po interwencji radnego wojewódzkiego Jerzego Czerwińskiego z Prudnika, który wcześniej monitował w tej sprawie u wojewody opolskiego.

Andrzej Przewoźnik – sekretarz rady dla „Gazety Wyborczej” powiedział: - Nie widzę powodów, by w Polsce dziś stawiać pomniki dla żołnierzy niemieckich.

Przewoźnik uznał też, że pomnik nie jest odbudowany, ale budowany na nowo ze starych elementów. Stwierdził także, że dobrym miejscem dla lokalizacji pomnika byłby cmentarz.

17 lipca „Tygodnik Prudnicki” dotarł do pisma wojewody opolskiego, który uznał, iż opinia ROPWiM powinna być respektowana (pismo przedrukujemy obok).

Zarząd Komitetu Prawa i Sprawiedliwości w Prudniku w wydanym oświadczeniu poparł działania Jerzego Czerwińskiego „w sprawie sprzeciwu wobec rekonstrukcji pomnika w Łące Prudnickiej”, uważając, że „uchwała podjęta przez Radę Miejską w Prudniku narusza uczucia patriotyczne Narodu Polskiego i polską rację stanu”.



Tak wyglądał pomnik w Łące Prudnickiej. Zrekonstruowane upamiętnienie pozbawione byłoby helmu.

ARCHIW. M. BEDA. C.

CO NA TO WOJEWODA

Stanowisko Wojewody Opolskiego w sprawie odtworzenia pomnika w Łące Prudnickiej

W związku z pismem Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Pana Andrzeja Przewoźnika, z dnia 2 lipca 2008 roku, w sprawie rekonstrukcji pomnika w Łące Prudnickiej, stanowiącego upamiętnienie żołnierzy niemieckich poległych w I wojnie światowej, skierowanym do Burmistrza Prudnika pana Franciszka Fejdycha, a które to pismo Opolski Urząd Wojewódzki otrzymał do wiadomości, stwierdzam, co następuje:

Pismo sekretarza Rady informuje, iż „Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa nie może wyrazić zgody na rekonstrukcję pomnika w tej formie” i nie wyjaśnia jakie elementy pomnika i z jakich przyczyn są kwestionowane, a tym samym wymaga wyjaśnień i uzgodnień pomiędzy Gminą Prudnik a Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Tak wyrażone stanowisko Prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zmienia dotychczasową praktykę upamiętnień dotyczących okresu I wojny światowej, takich jak w Łące Prudnickiej oraz może rzutować na kolejne takie przypadki.

Dokonując oceny zaistniałej sytuacji należy zauważyć, iż:

- Uchwała nr 2 z dnia 25 stycznia 1995 roku Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w sprawie upamiętnień na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej żołnierzy niemieckich poległych w I i II wojnie światowej oraz w czasie powstań śląskich i wielkopolskiego nie stanowi jasnej i spójnej wykładni co do postępowania i kryteriów dopuszczających upamiętnienia żołnierzy niemieckich lub osób narodowości niemieckiej poległych w okresie I lub II wojny światowej,
- Stan prawny regulujący kwestie upamiętnień, cytując ustawę o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, nie będących „upamiętnieniami historycznych wydarzeń i miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego” jest niejasny i należy go uregulować biorąc pod uwagę konieczność nowelizacji tejże ustawy.
- Do czasu przyjęcia nowych regulacji prawnych w sprawie upamiętnienia żołnierzy niemieckich lub osób narodowości niemieckiej poległych w czasach I i II wojny światowej lub uzgodnienia konsensusu co do formy pomnika w Łące Prudnickiej, postanowienia Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa winny być respektowane.

KOMENTARZ



ANDRZEJ DEREŃ

Rada Ochrony Pamięci dogadała się z Niemcami

Pomnik w Łące zaczyna stanowić przedziwny wyjątek w historii niemieckich pomników wojennych na Śląsku. Z jednej strony ROPWiM uzgodniła kilka lat temu z opolskimi Niemcami, że na śląskich wsiach mogą stać nie tylko pomniki upamiętniające I wojnę światową,

ale i te odnoszące się do II wojny światowej, które stoją dziś dumnie w centrach wielu miejscowości. Nie pamiętam, by rada badała nazwiska osób tam umieszczonych, może niektórzy z nich to zbrodniarze, żołnierze SS, strażnicy obozów koncentracyjnych? Tym rada się nie interesuje, bo już po sprawie. Najwidoczniej narodowa pamięć Polaków tutaj nie cierpi. Z drugiej strony ta sama rada rzuca dziś kłody pod nogi już nie Niemcom, ale Polakom – mieszkańcom Łąki Prudnickiej i radnym z Prudnika, którzy chcą odbudować upamiętnienie dotyczące tylko I wojny. Zastanawiam się, co ma bardziej boleć nas – Polaków: pomnik w Łące z I wojny światowej, czy setki pomników, dotyczących II wojny światowej w niemal każdej wsi,

gdzie żyje mniejszość niemiecka? Tego nie chcemy, a tamte akceptujemy? Brak w tym logiki.

Sekretarz Przewoźnik myli się mówiąc, że budowany jest nowy pomnik ze starych elementów. Każdy konserwator zabytków powie, iż jest to odbudowa lub rekonstrukcja i to z minimalnym użyciem współczesnych elementów. Pomnik został po wojnie przewrócony i większość elementów przeleżała w trawie do przełomu lat 80. i 90. XX w.

Co do propozycji sekretarza, dotyczącej nowej lokalizacji pomnika z nią można się zgodzić. Odbiór upamiętnienia przez mieszkańców jest dziś inny niż kiedyś i obecna, „wyeksponowana” lokalizacja straciła sens. Tyle, że podobne przenosiny powinny

dotyczyć wszystkich innych pomników niemieckich na Śląsku, przede wszystkim tych, dotyczących II wojny światowej. Ale rada już się dogadała w tej sprawie z Niemcami, więc nic tu nie wskóram.

Dziś już polscy urzędnicy nie chcą pamiętać, że tablice dotyczące II wojny światowej Niemcy w większości stawiali na przełomie lat 80. i 90. XX w. bez żadnych uzgodnień – również budowlanych - i samowolnie. To też zaakceptowano.

Odnoszę wrażenie, że radzie lepiej się porozumiewa z Niemcami niż Polakami z gminy Prudnik. Szkoda, że pomnika w Łące nie stawia mniejszość niemiecka. Pewnie nikt by się nie czepiał.

REKLAMA W PRASIE

BUDUJE RELACJE*

Zamów reklamę w Tygodniku Prudnickim już dziś

Tel. 077 436 28 77, reklama@tygodnikprudnicki.pl

* Czytanie jest świadomością czynnością wymagającą od czytelnika dostrzeżenia wybranych zaangażowania i refleksji. Zawartość i forma może pełnić wiele funkcji: informacyjnej, edukacyjnej, rozrywkowej, artystycznej, społecznej. Magazyny przez to przetwarzane są jako kompletny medium, a reklamy w nich zawarte są odbierane jako integralna część, która również informuje, uczy, a czasem również rozryka. Odbiorca się do min. drogą prz. kontaktów w celu pozyskiwania reklam – to znaczący przyrost specyficznie wyrażonych treści i formacji redakcyjnych.

MAREK RUDA

Tu rządzi układ

CIĄG DALSZY ZE STR. 5

- Chce pan powiedzieć, że powiatem prudnickim, na czele którego stoi Radosław Roszkowski, ktoś kieruje z tylnego siedzenia?

- Może nie w tym sensie. Burmistrzowie mają pełne rozeznanie w sytuacji finansowej powiatu i dlatego nie biorą bezpośredniej odpowiedzialności za powiat poprzez "sterowanie z tylnego siedzenia". Chodzi raczej o to, że starosta Roszkowski nie mając własnych budżetowych pieniędzy jest uzależniony od woli burmistrzów. Dotychczasowa działalność starosty wskazuje na to, że ważniejsze decyzje są kontrolowane przez burmistrzów. Jeżeli jeszcze na dodatek burmistrz Prudnika jest partyjnym zwierzchnikiem starosty, to jego samodzielność jest bardzo ograniczona. Przecież nie jest możliwe żeby sprzedaż akcji PCM-u na rzecz "Optimy" lub zmiany kadrowe w powiecie, w tym powołanie działacza PIS-u na stanowisko prezesa PCM-u, mogłyby się odbyć bez

politycznej aprobaty burmistrza Prudnika - szefa Platformy Obywatelskiej w powiecie i członka władz wojewódzkich PO. Jeśli jest inaczej - to ci panowie nie są politykami.

- Służba zdrowia. Dotychczasowe funkcjonowanie PCM-u zostało ocenione przez zarząd powiatu raczej negatywnie, choć ogólny kierunek zmian rozpoczętych jeszcze przez starostę Felcnelobena jest oceniany pozytywnie i kontynuowany. Jak pan widzi ten pierwszy okres działalności PCM-u?

- Celem było prowadzenie przez spółkę PCM działalności medycznej bez generowania długów. Tym czasem obecny starosta zajął się głównie sprawami personalnymi, umieszczaniem „swoich” ludzi na różnych szczeblach i także tych ludzi umieścić w zarządzie czy w radzie nadzorczej PCM-u. To spowodowało, że najpierw pozbyto się dr. Marcyniuka, który był świetnym organizatorem, posiadającym duże moż-

liwości i dużą wolę stworzenia szpitala prywatnego. Później pozbyto się prezesa Nowakowskiej i nagle się okazało, że szpital jako spółka powiatu jest dobrym miejscem do „umieszczania” w niej kolegów partyjnych na różnych stanowiskach. Fakty mówią za siebie. Mamy duże obawy, że oprócz personelu medycznego i lekarzy, nikt z „rządzących” nie zajmuje się już sytuacją pacjentów w szpitalu - bo jest szansa na dużą kasę, czyli „akcja sprzedaży akcji”.

- Powierzenie funkcji prezesa PCM-u Dariuszowi Maderze to dobre posunięcie? Może on zmienić funkcjonowanie tej spółki na lepsze, z korzyścią dla pacjentów i dla pracujących tam osób?

- Dla Forum Samorządowego najważniejsze jest istnienie i rozwój instytucji powiatowych, mamy duży szacunek do ludzi, którzy tymi instytucjami zawiadują. Nie mając wpływu na dokonywane zmiany kadrowe, nie będziemy formułować opinii o kierownikach jednostek - bo nie zależy nam na kreowaniu konfliktów. Już wystarczy, po tym jak starosta narobił bałaganu swoimi posunięciami kadrowymi. Zależy nam teraz na tym, aby pan Madera okazał się dobrym managerem i wyprowadził PCM na prostą. To leży w interesie nas wszystkich, bo każdy z nas może przecież zostać pacjentem tego szpitala. Ale ponieważ przypomina mi się sytuacja, jaka miała miejsce z Janem Szawdyłsem. Też obdarzono go dużym zaufaniem i udzielono mu dużej pomocy, a skończyło się - tak jak się skończyło.

- A co pan myśli o dalszej prywatyzacji szpitala, prowadzonej przez obecnego starostę?

- To, że dofinansowanie szpitala jest konieczne wynika z jego sytuacji finansowej. Mam jednak obawę co do rzeczywistych intencji prywatyzacji szpitala przez obecną ekipę. Funkcje kierownicze obejmują politycy, a wiadomo, że politycy nie ma chęci prywatyzacji po to, żeby zlikwidować samemu sobie miejsce pracy, zresztą bardzo dochodowe. Sam jestem ciekaw, czy wejście „Optimy” do spółki PCM przez zakup akcji - to działanie polityczne PO nakierowane na sukces szpitala, czy też jest to tylko dobrze opracowany plan finansowy udziału „Optimy” w zyskach z kontraktu z NFZ. Po sprzedaży 49% akcji za sytuację w PCM-ie i tak nadal będzie odpowiadał powiat jako udziałowiec większościowy. Czy uzyskane pieniądze posłużą pacjentom i rozwojowi firmy, czy też zostaną przez PCM „przejedzone”. To są pytania, na które radni Rady Powiatu nie uzyskali do tej pory jednoznacznej odpowiedzi od starosty.

- Przejdźmy do oświaty. Powiat nadal nie ma ustabilizowanej sytuacji, jeśli chodzi o sieć placówek oświatowych. Najpierw likwidacja zespołu szkół na Prężyńskiej, niedawno myślano o likwidacji LO w Białej. Janusz Siano z zarządu powiatu zastanawia się nad potrzebą likwidacji jednego z liceów w Prudniku. Jednocześnie w Białej powstał zespół szkół. Co pan sądzi na ten temat? Czy potrzebne są w ogóle w powiatowej oświacie oszczędności związane z zamknięciem, którejkolwiek ze szkół?

- Sprawy niżej demograficznego i ilości młodzieży, która się będzie uczyła w szkołach średnich, to jedna strona medalu. Natomiast to, co bardzo boli to fakt, że obniża się poziom nauczania w naszych szkołach, a co za tym idzie obniża się renowacja prudnickich szkół. Nie oszukujmy się, prudnicka młodzież na

tych poziomach edukacji coraz częściej poszukuje placówek poza Prudnikiem. I to jest główny problem, którym powinni się zająć członkowie Zarządu Powiatu. Wracając do pytania, pan Siano jest nauczycielem, członkiem Zarządu Powiatu i radnym z gminy Biała. Jeżeli realizowana jest polityka, że tylko w jego mieście, a nie w Prudniku, ma się rozwijać oświata i szkolnictwo, to nie dziwi mnie takie jego wypowiedzi.

- Janusz Siano twierdzi, że do trzech ogólniaków powiat dopłaca rocznie milion złotych...

- Nie „dopłacamy” miliona złotych do ogólniaków - ale inwestujemy w naszą przyszłość i wydajemy pieniądze na to, żeby nasze dzieci mogły się uczyć na jak najwyższym poziomie. Reszta zależy od tych, którzy nauczają w tych szkołach. Skoro brakuje pieniędzy, to starostwo musi się o nie postarać. Jednym z pomysłów Forum Samorządowego było przekształcenie jednej ze szkół średnich w szkołę niepubliczną, drugim było przekazanie szkoły rolniczej bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa. Ale w tym zakresie Zarząd Powiatu nic nie uczynił. Śiega po najprostsze rozwiązania, szukając oszczędności w likwidacji kolejnych placówek.

- W nadchodzącym roku szkolnym zarówno w Liceum Ogólnokształcącym nr 1, jak i nr 2 w Prudniku miały funkcjonować po 4 oddziały klas pierwszych. Po zakończeniu rekrutacji do tychże klas zarząd powiatu podjął zaskakującą decyzję, nie wydając zgody na uruchomienie w dwójce klasy sportowej, mimo że było 20 chętnych. Jednocześnie zarząd zwiększył liczbę oddziałów w jedyńce - z 4 do 5. Co pan na to? Może nie bez znaczenia i tu były powiązania polityczne dyrektora Jadwigi Harasymowicz ze starostą Roszkowskim?

- Pytanie jest ciekawe, na pewno zadamy je zarządowi podczas najbliższej sesji Rady Powiatu.

- Czy temat turystyki może mieć znaczące znaczenie dla powiatu? Czy może być ona szansą dla tak nieuprzemysłowionego, a jednocześnie leżącego u podnóża Gór Opawskich naszego regionu?

- Mamy wszelkie możliwości do tego, żeby turystykę rozwijać, ale od wielu lat nie zostało zrobiono nic w kierunku tworzenia bazy turystycznej. Wieża widokowa w Wieszczyńcu nie będzie atrakcją turystyczną na miarę europejską. Dzisiaj granice są pootwierane, dzisiaj można jechać do takich miejsc, gdzie turysta jest obsłużony od początku do końca, gdzie czuje się jak król. A my kogo i gdzie możemy zaprosić do Prudnika? Brakuje infrastruktury, brakuje informacji turystycznej i atrakcyjnych wydarzeń w sezonie. Jeśli nawet już ktoś dotrze, po jej wybudowaniu, do wielkiej atrakcji turystycznej pt. wieża w Wieszczyńcu, to nie będzie mógł odpocząć w jakiejś przytulnej knajpce pod wieżą, bo we wsi nie ma ani wodociągu, ani kanalizacji i żaden sanepid nie pozwoli na otwarcie tam jakiegokolwiek punktu gastronomicznego. Najpierw trzeba zbudować infrastrukturę turystyczną, choćby np. parking przy łowisku w Moszczance. Dzisiaj turystyka to „przemysł”, „Cepelia” już nie wystarcza - można sięgnąć po jeden ze starych numerów „Tygodnika Prudnickiego”, gdzie problem ten został szczegółowo opisany - i zamiast gadać o rozwoju turystyki, zabrać się do efektywnej roboty. Weźmy np. pod uwagę stadninę koni, reklamowaną na znakach drogowych

przy wjazdach do miasta. W innych miejscowościach tam, gdzie jeździ się konno, obok znajdują się restauracje, hotele, sklepy itd. - to w sposób naturalny przyciąga turystów. A u nas, co? Są tylko wspaniałe konie i ewentualnie woda przywieziona w butelce ze sklepu w mieście.

- Przewodniczącemu Rady Miejskiej Jarka Szczepańskiego pytałyśmy o to, czy Prudnik lub powiat prudnicki ma swój lobbing na szczeblu województwa, kraju. Czy pana zdaniem mamy reprezentantów interesów „na górze”?

- Skończyły się czasy lobbingu prowadzonego przez Edwarda Cybulkę w Zarządzie Sejmiku Województwa, nie mamy już swoich ludzi we władzach województwa, nie mamy też swojego posła - ale za to mamy mnóstwo przyjaciół i wielu prudniczan rozsiadanych po całym świecie. Teraz jest czas, abyśmy sami zadbałi o nasze miasto, a przede wszystkim o jego wizerunek na zewnątrz. Bo nawet jeżeli ten lobbing będzie znowu możliwy i inni ludzie będą wiedzieli o Prudniku, a przyjadą tutaj i się zawiodą, bo nie ma w naszym mieście możliwości hotelowych, nie ma możliwości interesującego spędzenia wolnego czasu, a obsługa turystów i biznesmenów jest taka, jaka jest - to żaden lobbing nie będzie skuteczny.

- Był pan pełnomocnikiem ds. utworzenia powiatu prudnickiego przed 10 laty. Zbliża się rocznica powstania naszego samorządu. Nie irytuje pana sytuacja, w której dużo się mówi o powstaniu samorządowego województwa opolskiego, natomiast w ogóle nie ekspozuje się rocznicy reaktywacji powiatu? Pytanie do pana jako radnego: czy reprezentowany przez pana samorząd w ogóle będzie obchodził tę rocznicę, bo na razie nic nie słyszeliśmy na ten temat?

- Dla nas istnienie powiatu prudnickiego jest rzeczą naturalną i nawet nie myślałem o tym w kategoriach sukcesu czy jakichś specjalnych obchodów rocznicowych, ale może rzeczywiście, chociażby ze względów marketingowych, warto byłoby pomyśleć o 10. rocznicy naszego powiatu.

- Czy żałuje pan, że zamiast realnego wpływu na funkcjonowanie powiatu pozostała panu rola opozycji, nie mającej żadnej mocy sprawczej?

- Jestem typem człowieka, który raczej niczego nie żałuje w swoim życiu. Staram się działać tak, jak pozwalają na to warunki. Rola Forum Samorządowego w opozycji jest może czasem niewdzięczna, może i czasem frustrująca, ale nie uchylamy się od tej roli. Widocznie tak to miało być. Przed powstaniem powiatów pełniłem obowiązki kierownika urzędu rejonowego i posiadałem realną władzę rządową na terenie Nysy, Prudnika i Białej. Wydaje mi się, że znam wszystkie blaski i cienie sprawowania władzy - dlatego też uważam, że rola opozycji jest równie ważna. Patrzenie władzy na ręce i ocenianie, w imieniu wyborców, jej poczyną - jest w demokracji niezbędne i ma swoją moc sprawczą, bo dyscyplinuje krytykowane osoby. A już żartując, można powiedzieć, że czasami rola opozycji jest satysfakcjonująca, bo chociażby w dzisiejszej rozmowie - mogę sobie do woli ponarzekać na sprawujących władzę.

- Wybiega pan myślami w przyszłość i zastanawia się już, co będzie za 2 lata?

- Za 2 lata będą wybory samorządowe. Pewnie będzie zmieniona ordyna-

ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH
 serwis sprzedaż wypożyczalnia
 tel. +48 60 8293396 e-mail: elektro-marzedzia@wp.pl

**Ul. Zamkowa 2 (Dom Handlowy),
 48-200 Prudnik**

Nasze numery telefonów:

Sklep Krapkowiec	077 466 16 96
Sklep Prudnik	077 546 20 55
Tel. komórkowy	0 608 393 396

*rabat nie dotyczy artykułów w promocji

Bank Spółdzielczy w Prudniku
www.bsprudnik.pl

Oferta specjalna Banku Spółdzielczego w Prudniku
„LOKATA NA SZÓSTKĘ”
Tylko 6 miesięcy i aż 6%*

Dodatkowe informacje na www.bsprudnik.pl oraz w placówkach:

Centrala w Prudniku	077/40 65 500
Oddział w Korfantowie	077/431 90 90, 431 90 45
Filia w Lubrzy	077/40 67 930-1
Filia w Łambinowicach	077/431 11 64, 431 14 68
Punkt kasowy w Ścinawie Małej	077/431 28 23

* oprocentowanie w stosunku rocznym minimalna kwota lokaty - 6.000 zł produkt dla osób fizycznych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

cja i wybory na starostę będą już bezpośrednio.

- Jeśli tak się właśnie stanie, to występuje pan w wyścigu o fotel burmistrza czy starosty?

- Ta rozmowa jest jeszcze przed nami.

- Forum Samorządowe, którego reprezentantem jest pan w Radzie Powiatu ma „swojego” burmistrza - Andrzeja Kałamarza, gospodarza gminy Głogówek. Czy FS jest zadowolone z tego w jaki sposób sprawuje swoją funkcję?

- Forum Samorządowe przedstawiło Andrzeja Kałamarza jako swojego kandydata w wyborach na burmistrza Głogówka. Mieszkańcy gminy Głogówek go wybrali i do nich należy ocena jego działalności.

- Nowy władca Głogówka dokonał wielu zmian kadrowych...

- Takie jest jego prawo. Jest szefem gminy i ma prawo dobierać sobie współpracowników.

- Jak pan ocenia rozwój sytuacji gospodarczej Polski. Czy ekipa Donalda Tuska wywiązuje się ze swoich obietnic przedwyborczych i realizuje związane z nią nadzieje wielu ludzi na poprawę warunków życia, np. poprzez wprowadzenie korzystnych dla rozwoju gospodarki zmian w przepisach i działalności gospodarczej?

- Na razie wciąż tylko słyszymy obietnice i zapowiedzi, a mamy już prawie rok rządów PO-PSL. Mogę się odnieść tylko do tego, co wiąże się z moją pracą. Projekty zmian w prawie budowlanym oraz zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nareszcie zostały „ujawnione”. Sprawy związane ze służbą zdrowia czy oświatą tkwią w miejscu. Nie widzimy już wprawdzie kłótń w rządzie, ale skuteczności też za bardzo nie widać.

- Poważnym sprawdzianem dla tego rządu mogą być kwestie związane z organizacją piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku. Jak pan uważa, zdążymy?

- Myślę, że tak. Ale odbędzie się to kosztem takich miast, jak Prudnik, bo część budżetowych pieniędzy niezbędnych na inwestycje w naszym województwie, w powiecie i gminach - zostanie przekazana na zorganizowanie mistrzostw i budowę stadionów.

- A co z hasłem „Jednomandatowych Okręgów Wyborczych”?

- Hasło nadal aktualne. Platforma Obywatelska wspominała, że będzie dążyć do zmiany ordynacji wyborczej w kierunku jednomandatowych okręgów, ale nie zgodził się na to PSL i sprawa ucichła. My jako Forum Samorządowe nadal trzymamy się JOW, uważamy, że wybory powinny być bezpośrednio, a nie poprzez listy partyjne. Jednak obawiam się, że te najbliższe takimi jeszcze nie będą.

- Pan już po urlopie?

- Co to jest urlop? (śmiesz)

- Nigdzie pan nie wypoczywał w tym roku?

- Po moich zeszłorocznych przebieżkach zdrowotnych i długich pobytach w szpitalach, w tej chwili cieszę się każdym dniem życia i nie jestem nim wcale zmęczony. Staram się być aktywny i dzielić czas między pracę i moją pasję, jaką są konie. Na treningu albo na zawodach konnych najlepiej wypoczywam.

- Dziękuję za rozmowę. □

II SPOTKANIE PRZY ALTANIE

Takie imprezy zbliżają mieszkańców

Przy pięknej pogodzie i sporym zainteresowaniu, w lipcową niedzielę odbyło się drugie spotkanie przy altanie. W zebranych opiniach przeważają pochwały wspaniałej zabawy, miłej atmosfery i ciekawej oferty kulturalnej.

MAREK KARP

Tydzień temu wybór zdjęć z imprezy opatrzony był optymistycznym tytułem: „Profesor wspiera inicjatywę”. I to jest jeden z najważniejszych efektów działania na rzecz odtworzenia rzeźby Diany w prudnickim parku. Spotkanie przy altanie jest również takim działaniem, a szczególne znaczenie nadaje mu wizyta prof. Stanisława Niciejki. Znany jako rektor Uniwersytetu Opolskiego, senator, miłośnik historii i autor wielu książek. W jednej z nich („Wzgórze uniwersyteckie”) pisał o „galerii śląskiej rzeźby odzyskanej” na uniwersyteckim wzgórzu, przy historii tam ustawionej figury Diany, wspomina o dwóch znanych na Śląsku Opolskim pomnikach tej bogini. W Biestrzykowicach pod Namysłowem i właśnie w Prudniku. Przy altance i cokole, na którym do roku 1945 stała piękna rzeźba, prof. S. Niciejka przypomniał historię – zwanej z grecka Artemidą – patronki łowów, opiekunki lasów i zwierząt, a także opowieść o młodym myśliwym – Akteonie, który zachwycony urodą Diany, został przez nią zamieniony w jelenia i rozszarpany przez psy.

Wracając jednak do współczesnej rzeczywistości gość spotkania bardzo pozytywnie ocenił lokalną inicjatywę odtworzenia rzeźby i zadeklarował swoją pomoc w realizacji tej idei.

Pierwsze słowo otwierające „spotkanie przy altanie” miała Regina Sieradzka – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, jako, że właśnie ono, wraz ze Stowarzyszeniem „Diana” było głównym organizatorem imprezy. Prawie (!) wszystko odbyło się zgodnie z programem.

Jedenastoosobowa grupa turystów o godz. 9 wyruszyła na nowy, żółty szlak, aby po 5 godzinach wędrówki prawie 20 – kilometrową trasą powrócić do domu. Przy altance w imieniu nieobecnych – wrażenia opowiadał Zbigniew Zagłoba – Zyglar (więcej o szlaku w „Wędrowcu”). Przy okazji tego tematu – Paweł Kawecki zachęcał wszystkich do zdobywania prudnickich odznak turystycznych.

Wystąpili goście z Białej: orkiestra dęta (w kameralnym składzie pań z jednym „rodzinkiem”) oraz popularne tańczące „Ponki” (kilkę wejść w różnych grupach wiekowych), a także prudnickie „czirliderki” – „Gamma” (bez pomponów, które zamknięte zostały w szkole). Harcerze rozbili swój biwak – grali, śpiewali, organizowali dzieciom zabawy i pąsy. Młodzi goście z Częstochowy (studenci Instytutu Plastyki Wydziału Artystycznego im.

Jana Długosza), którzy dzień wcześniej przyjechali na malarski plener do Białej, w niedzielne popołudnie szkicowali w różnych miejscach parku, zwiedzali Prudnik, prezentowali swoje prace na sznurach między drzewami, a reprezentujący ich duet również śpiewał z gitarą. Swoje stoisko miało Muzeum Ziemi Prudnickiej (przysiadł się do niego też prof. S. Niciejka) i oferowało wiele interesujących wydawnictw regionalnych. Na spacer po parku z przewodnikiem nie było wielu chętnych (a w ubiegłym roku sporo osób upominało się o zapowiadane „zwiedzanie”), ale kiluosobową grupę Karol Koziarowski oprowadził i opowiedział zarówno o historii parku jak i o ciekawych gatunkach roślin. Na sznurach między drzewami oglądać można było fotografie Eweliny Królikowskiej, Kazimierza Kowarka i Walentego Stecia. Piotr Kulczyk prezentował reprodukcje starych widokówek, na których można było zobaczyć jak wyglądał przedwojenny prudnicki park, również okolice pawilonu koncertowego (dzisiaj zwanego „altaną”) i pomnika Diany. Z zaproszenia na spotkanie przy altanie skorzystały tylko dwie laureatki wyborów Miss Ziemi Prudnickiej – Żaneta Wójtowicz z Prudnika – miss publiczności (wśród nastolatek) i miss „Tygodnika Prudnickiego” oraz Paulina Trytko z Nysy, pierwsza wicemiss nastolatek. Dziewczęta zaprezentowały się publiczności,

a potem wyruszyły z puszką kwesty na realizację idei odtworzenia pomnika Diany. Kwestowały też harcerki oraz tańczące „Ponki”. Efekty kwesty nie były imponujące, ale pierwszy krok został zrobiony. Obdarowana natomiast została spora część tych co wrzucili datek do puszek, bo każdy otrzymał cegiełkę z podziękowaniem, krótką informacją o Dianie i numerkiem upoważniającym do losowania. Wśród upominków była m. in. akwarela (z prudnickim zaułkiem) niezjącego Marka Paprockiego przekazana przez żonę - Barbarę, obraz Danuty Hejnenman z Prężyny, sadzonki jodły i sosny ofiarowane przez prudnickie Nadleśnictwo oraz wiele cennych, regionalnych wydawnictw i gadżetów z Euroregionu „Pradziad”, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, Prudnickiego Ośrodka Kultury, „Tygodnika Prudnickiego” i Radia Opole, a także od osób indywidualnych. Sporo drobnych prezentów (maskotki, chipsy, książeczki) otrzymały też dzieci biorące udział w konkursie malowania na asfalcie.

Na boisku w sąsiedztwie altany odbywały się pokazy modeli latających (i widzowie i modelarze tym razem byli bardzo zadowoleni – było super!), a po przeciwnej stronie parku, na zapleczu Urzędu Miasta prudnicka policja przy współdziałaniu z Bractwem Strzeleckim z Głogówka i Straży Granicznej, po raz pierwszy zorganizowała dla młodzieży naukę strzelania z broni

pneumatycznej (skorzystało ponad 30 osób). Atrakcją dla dzieci było rodeo, czyli byk zrzucający jeźdźców z grzbiętu. Były też lody, gotowana kukurydza, wata cukrowa i popcorn oraz przygotowana przez organizatorów kawa w termosach (za wolne datki) i ciasteczka sponsorowane przez cukiernię „Pela” z Łącznika.

Przebojem dnia był – zupełnie na zakończenie i nawet wcześniej nie planowany – występ Władysława Storożaka, bohatera internetowego portalu Youtube (wg danych z maja obejrzało go już ponad 200 tys. osób), który twierdzi, że „na świetną dykcję i głos”, a przy altance zaśpiewał (niektórzy mają wątpliwości czy do jego popisów można zastosować to określenie) przebój „Ta ostatnia niedziela”. Podobnie jak na tym portalu, wzbudził różne emocje w odbiorze, ale też niewątpliwe zainteresowanie.

Największą niespodzianką była – pomimo tragicznych prognoz, piękna, słoneczna pogoda przez całe – prawie 5 godzin trwania imprezy. Niektórzy nawet mówili, „że rzadko się zdarza, aby tak bardzo nie sprawdziły się prognozy”. Sprawdziła się natomiast – podobnie jak w roku ubiegłym – będąca na usługach organizatorów „szamanka”, która w dzień imprezy o świcie wychodzi ubrana tylko w czerwony ręcznik i „zaklina” pogodę.

W tych warunkach przewinęło się przez park sporo ludzi.

W zebranych opiniach przeważały stwierdzenia w rodzaju: „miłe spotkanie, które zbliża mieszkańców Prudnika”, „bardzo nam się podoba”, „wspaniała zabawa i miła atmosfera”, „ciekawa i bogata oferta kulturalna”, „brawa dla organizatorów”. Powiększyła się też lista poparcia idei odtworzenia pomnika Diany.

Nie brakowało niestety organizacyjnych niedoróbek – zarówno zauważalnych dla odbiorców jak i znanych tylko organizatorom, z przyczyn tzw. obiektywnych, ale i z powodu błędów subiektywnych.

Po ubiegłorocznej imprezie – doszły do organizatorów, co dziwne dopiero w tym roku, przed drugim spotkaniem – zabarwione nutą pretensji opinie, że w poimprezowych relacjach „ekspozycyjny udział jednych, a pomniejszany innych”, że „jednych chwalo, a innych, choć też mieli swój udział – nie chwalono”. Chciałoby się na takie żale powiedzieć za mistrzem Fredrą „znaj proporcjum mocium panie”, oceniając za zakres udziału, pomocy i zaangażowania.

Byli w tym roku, w okresie przygotowań tacy którzy zapewniali: „na mnie (na nas) możesz liczyć” i zawiedli (nawet bez jakiegokolwiek słowa wyjaśnienia), byli tacy, którzy szczerze, z ochotą, bez zaproszenia, z własnej inicjatywy włączyli się „ponad spodziewaną miarę” ze szczególną – można powiedzieć pasją, angażując się i w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Gdyby stworzyć listę wszystkich, którzy w czynnym pomagali i jakoś się włączyli byłaby to długa lista. Niech satysfakcją dla wszystkich będzie ogólnie oceniając udane spotkanie i cytowane wyżej opinie mieszkańców.

Drugie spotkanie przy altanie – trochę inne niż ubiegłoroczne – przechodzi do historii jako zjawisko pozytywne. Będą następne. □



Grają i śpiewają artyści z Częstochowy



Fotografie na sznurkach



Prudnickie „czirliderki” wyjątkowo bez pomponów

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 077 406 83 05
 Straż Pożarna 998, 077 436 32 01
 Policja 997, 077 406 88 03
 Energetyczne 991
 Gazowe 992
 Wodno-Kanalizacyjne 994
 >> Prudnik 077 436 25 56
 >> Głogówek 077 437 35 78
 Drogowe 981
 Opiekuńcze 077 474 54 45
 Straż Miejska 077 406 62 42
 Telefon alarmowy 102
 Nocna i świąteczna pomoc lekarska
 ul. Nyska 1, tel. 077 436 26 66

Apteki

dziury w porze nocnej, w niedziele,
 święta i inne dni wolne od pracy
 środa (30.07.) - wtorek (05.08.)

Prudnik

(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)
 Śr, Cz, Pt
 Apteka „Optima”,
 Nyska 1, tel. 077-436-65-90
 Apteka Prywatna, ul. Rynek 14,
 tel. 077-406-71-85
 Pt, So, Ni, Pn, Wt, Śr, Cz, Pt
 Apteka „Optima”,
 Nyska 1, tel. 077-436-65-90
 Apteka „Leonurus”, Pl. Wolności 8,
 tel. 077-436-33-52

Głogówek

(zmiana dyżuru w poniedziałek o
 godz. 8.00)
 Śr, Cz, Pt, So, Ni, Pn
 Apteka „Świętojańska”
 Pl. Wolności 6, tel. 077-437-20-66
 Pn, Wt,
 Apteka Nowa „M&T Schmid”,
 ul. Mickiewicza 19, tel. 077-437-34-75

Biała

(zmiana dyżuru w czwartek o godz.
 8.00)
 Śr, Cz,
 Apteka „Pod Lwem”,
 ul. 1 maja 18, tel. 077-438-70-22
 Cz, Pt, So, Ni, Pn, Wt
 Apteka im. Karola Wojtyły,
 ul. Opolska 2a, tel. 077-438-74-06

Łącznik

(pogotowie rozpoczyna od godz.
 8.00)
 Apteka, ul. Skowrońskiego 4, tel.
 077-437-63-68
 Korfantów
 Apteka „Aloes”, ul. Wyzwolenia 16,
 tel. 077-431-90-27
 Strzeleczyki
 Apteka „Sub-Sole”, ul. Prudnicka 43,
 tel. 077-466-82-00
 Wałce
 Apteka, ul. Mickiewicza 7,
 tel. 077-466-01-23

Ważne telefony

Prudnik
 Informacja PKP, tel. 077 437 65 94
 Informacja PKS, tel. 077 436 21 15
 Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel.
 077 436 99 00

Biuro Bezpłatnej Pomocy Prawnej

Punkt Porad Prawnych, Prudnik, Pl.
 Wolności 4/1, czynne:
 Sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

Powiatowy

Rzecznik Konsumentów
 Starostwo Powiatowe w Prudniku
 Pn - Cz, godz. 7.30 - 15.30

POWIATOWY URZĄD PRACY
Oferty pracy

- KIEROWCA - KONDUKTOR** - wymagania: ukończone 21 lat, niekaralność sądowa, prawo jazdy kat. D, praca w Prudniku.
- MURARZ, CIEŚLA, ROBOTNIK OGÓLNOBUDOWLANY Z UPRAWNIENIAMI** - prawo jazdy kat. C, wykształcenie bez znaczenia, możliwość dowozu, praca na terenie województwa, **MURARZ-BETONIARZ** - delegacje do Niemiec; praca w Opolu.
- TRAKTORZYSTA** - praca w Głogówku.
- FARBIARZ-KOLORYSTA** - dobieranie farb do produkcji, dwie zmiany, **POMOCNIK DRUKARZA** - trzy zmiany, praca w Głogówku.
- MECHANIK SAMOCHODOWY (ELEKTROMECHANIK)** - praca w Niemysłowicach.
- OPERATOR ŁADOWARKO-KOPARKI** - wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany, praca w Głogówku.
- MURARZ** - płytki, gładzie, praca na terenie powiatu prudnickiego.
- ELEKTROMECHANIK** - zakładanie instalacji gazowych do pojazdów samochodowych, wykształcenie zawodowe średnie, staż pracy mile widziany, praca w Starych Kotkowicach.
- PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY** - osoby z doświadczeniem, praca w Prudniku i okolicy.
- MURARZ** - wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca na terenie województwa opolskiego.
- SPRZEDAWCA** - obsługa kasy fiskalnej, dwie zmiany, praca w Głogówku.
- MURARZ** - budowa nowych obiektów, zakwaterowanie plus dojazd, łącznik.
- PRACOWNIK DO OBSŁUGI BYDŁA** - Piorunkowice.
- PIEKARZ, CUKIERNIK** - praca na dwie zmiany; Ścinawa Mała.
- PSYCHOLOG** - wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, praca w Prudniku.
- KIEROWCA KAT. C+E** - transport międzynarodowy, doświadczenie, Mokra.
- CUKIERNIK** - wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca na dwie zmiany, Prudnik.
- DEKARZ** - wykształcenie bez znaczenia, staż pracy, jedna zmiana, powiat prudnicki.
- SPRZEDAWCA** - wykształcenie min. zawodowe, staż pracy bez znaczenia, praca w Prudniku.
- KIEROWCA KAT. C+E** - uprawnienia, praca w Prudniku.
- NAUCZYCIEL PRZYRODY** - wykształcenie wyższe pedagogiczne, kierunkowe, staż pracy mile widziany, praca w Twardawie.
- NAUCZYCIEL JĘZYKA ANGIELSKIEGO** - wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym lub licencjat, praca w Twardawie.
- PIEKARZ** - wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, Korfantów.
- NAUCZYCIEL GEOGRAFII** - wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym, staż pracy, praca w Prudniku.
- MAGAZYNIER-KIEROWCA** - prawo jazdy kat. B, 5 lat stażu pracy, praca w Prudniku.
- TECHNIK FIZJOTERAPII** - wykształcenie. średnie, **MAGISTER FIZJOTERAPII, MAGISTER REHABILITACJI** - wykształcenie wyższe, staż pracy mile widziany, praca w Branicach.
- MONTAŻ OBUWIA** - wykształcenie bez znaczenia, praca na akord, praca w Prudniku.
- BRUKARZ, POMOCNIK BRUKARZA** - wykształcenie bez znaczenia, praca na terenie województwa opolskiego.
- NAUCZYCIEL CHEMII, NAUCZYCIEL BIOLOGII, PSYCHOLOG** - wykształcenie wyższe pedagogiczne z kwalifikacjami do nauczania przedmiotów, kurs oligofrenopedagogiczny, praca w Głogówku.
- KIEROWCA KAT. C+E** - staż pracy mile widziany, chęć do pracy, przewóz rzeczy, teren kraju, Reńska Wieś.
- PRACOWNIK BIUROWY** - branża kosmetyczna, wykształcenie min. średnie, znajomość języka angielskiego, łatwość w nawiązywaniu kontaktu, obsługa komputera, praca w Prudniku.
- SPRZĄTACZKA, OGRODNIK** - pielęgnacja żywopłotu i strzyżenie traw, praca w Prudniku i okolicach, Prudnik.
- PRACOWNIK PRODUKCJI** - wykształcenie bez znaczenia, praca w Trzebinie.
- SPRZEDAWCA-MAGAZYNIER** - doświadczenie w handlu (branża budowlana), prawo jazdy kat. B, praca w Prudniku.

Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku - Serwis Pracy
 (ul. Jagiellońska 21, parter) - tel. 077 4362304 lub 077 436 37 82.

GOLD TOUR
 Biuro Turystyki Rodzinnej

Biuro Podróży zatrudni pracowników na stanowiska:

- specjalista d/s turystyki
- animator imprez turystycznych
- pilot wycieczek
- specjalista d/s programów unijnych

wymagania:

- biegła znajomość języka angielskiego, lub niemieckiego
- krcatywność
- dyspozycyjność

Podania CV oraz list motywacyjny proszę składać w siedzibie biura:
48-200 Prudnik
ul. Batorego 12 A
BTR Gold Tour

fiolet Prudnik ul. Rynek 22
 Głuchołazy ul. Rynek 9

Poszukujemy osób na stanowisko:
DORADCA FINANSOWY
 OFERUJEMY BARDZO
 ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
 tel. 0 697 37 37 37 lub 077 436 47 37

Praca w Holandii dla
RZEŹNIKÓW
 Atrakcyjne wynagrodzenie
 www.euro-punkt.pl
 Tel: 077 44 14 200

Zatrudnię sprzedawcę-
 magazyniera
 z doświadczeniem na
 terenie Prudnika.
Wymagania:

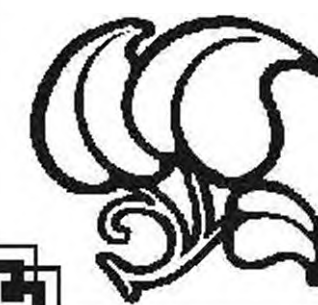
- prawo jazdy
- wiek do 40 lat
- miejsce zamieszkania:
 Prudnik lub okolice.

Tel. 0 665 054 152

Koleżance Bożenie Sułkowskiej wyraziły głębokiego współ-
 czucia z powodu śmierci

OJCA

składają



koleżanki z firmy Coroplast.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP. ARKADIUSZA OLEJNIK

serdeczne podziękowania składają:

matka, siostry z rodzinami i żona z córką.

SPROSTOWANIE

W „Tygodniku Prudnickim” to Józefa Klakla. Wszystkich zain-
 teresowanych przepraszamy.
 do pomyłki. Poprawne nazwisko Redakcja

Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 3**OGŁASZA NABÓR NA WOLNE STANOWISKO PRACY**
ds. gospodarowania mieniem komunalnym**1. Wymagania niezbędne:**

- wykształcenie wyższe magisterskie,
- ogólna znajomość przepisów z zakresu samorządu gminnego i gospodarowania nieruchomościami,
- sumienność, umiejętność pracy w zespole.

2. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:

- Prowadzenie postępowań w sprawach:
- przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów w prawo własności,
 - sprzedaży lokali mieszkalnych,
 - aktualizacji opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów.

3. Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny
- życiorys (CV)
- w przypadku posiadania stażu pracy świadectwa pracy lub ich potwierdzone kserokopie,
- dypłom, odpis lub potwierdzona kserokopia dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje i umiejętności,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo umyślne oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie o pozostawaniu lub nie pozostawaniu w rejestrze bezrobotnych i poszukujących pracy.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w terminie do 11 sierpnia 2008 r.

w sekretariacie Urzędu Miejskiego lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik ul. Kościuszki 3, z dopiskiem: „dotyczy naboru na stanowisko ds. gospodarowania mieniem komunalnym”.

Aplikacje, które wpłyną do Urzędu po wyżej określonym terminie, nie będą rozpatrywane. Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku.

Wymagane dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny, szczegółowe CV (z uwzględnieniem dokładnego przebiegu kariery zawodowej), powinny być opatrzone klauzulą: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz ustawą z 22.03.1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).*

Procedura prowadzona jest na podstawie Zarządzenia Burmistrza Prudnika Nr 0152/15/2005 z dnia 30 listopada 2005 w sprawie regulaminu naboru pracowników na stanowiska urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Prudniku.

Burmistrz Prudnika
Franciszek Fejdych

Wędrowiec



DODATEK TURYSTYCZNY

REDAGUJE ANDRZEJ DEREŃ

ZAMIAST WSTĘPU

Tu wcale nie jest nudno

ANDRZEJ DEREŃ

Jak tam turystyczne nastroje w środku wakacji? Wypoczywający na miejscu raczej nie powinni narzekać na brak atrakcji, choć aby je ogarnąć trzeba wiedzieć, że istnieją. Prudnik na dobre zrezygnował z wakacyjnego marazmu jaki jeszcze panował u nas przed dwoma laty i na miejscu można wziąć udział w kilku imprezach plenerowych. Za nami m.in. festyn rodzinny u bonifratrów, Biesiada Grecka (niestety przerwana deszczem), II Spotkanie przy altanie, czy koncert orkiestry niemiecko-francusko-austriacko-polskiej na Rynku. Nie są to wielkie i spektakularne imprezy z gwiazdami, ale też nie o to chodzi. Do listy imprez należy dodać Złot Motocyklowy, który odbył się podczas minionego weekendu. Przed nami jeszcze kilka imprez wakacyjnych, które – miejmy nadzieję – ściągają na ziemię prudnicką turystów. Miejscowe atrakcje to nie tylko imprezy. Od kilku tygodni możemy korzystać z okazalej zjeżdżalni wodnej na prudnickim kąpielisku, atrakcji jakiej nie ma w całych Górach Opawskich (niech się Głuchołazy wstydzą). Wypoczywające w Pokrzywnej, Głuchołazach i Jarnołtówku grupy dzieci i młodzieży przyjeżdżają do Prudnika właśnie z tego powodu.

Wiemy również, że pierwsi turyści spoza ziemi prudnickiej przeszli nowym szlakiem pieszym w Lesie Prudnickim. Co ciekawe niektórzy turyści zawitali na ziemię prudnicką przy okazji, będąc właściwie na Festiwalu Piosenki Turystycznej „Kropka” w Głuchołazach. Rolą Prudnika jest uświadomianie tych turystów, że Góry Opawskie to nie tylko gmina Głuchołazy. Turystów prudnickich namawiam natomiast do skorzystania z atrakcji nieco dalszych, ale mimo wszystko bliskich. W Pokrzywnej przy kąpielisku funkcjonuje od tego sezonu park linowy, można poskakać po drzewach i przejechać na linie nad wodą. Podczas weekendu koniecznie trzeba się wybrać do Osobłogi (Osoblahy) i przejechać się tamtejszą kolejką wąskotorową z parowozem retro. Zaprasza sam wójt Osobłogi!

Do zobaczenia na szlaku!

INFRASTRUKTURA TURYSTYCZNA

Dzięki nim się nie zgubisz



Antoni Kasprzycki i Roman Gwóźdź montują oznakowanie w prudnickim parku

Nic tak nie zachwyca turysty jak rozbudowany kierunkowskaz z mapą

ANDRZEJ DEREŃ

Im więcej tabliczek, wskazówek, kierunków, znaczków, nazw i odległości, tym turysta bardziej zadowolony, ponieważ ma dowód na to, że jest w bardzo ważnym węźle szlaków. I nie ma w tym żadnej przesady. Żadna z widocznych na fotografii tabliczek nie jest zbędna, a każdy z kierunkowskazów określa dwie drogi dla jednego szlaku, których są tu trzy. Do tego tabliczka z nazwą miejsca i największa plansza ze schematem szlaków. Łącznie osiem tabliczek. Takich drogowskazów ustawiono w ostatnich tygodniach więcej, wszystkie we wschodniej części Gór Opawskich, przede wszystkim na nowo wytyczonym żółtym szlaku pieszym. Sfinansował je Urząd Miejski w Prudniku, a merytoryczny nadzór pełni nad nimi oddział PTTK w Prudniku.

Obecnie w prudnickiej części Gór Opawskich znajdują się trzy szlaki piesze: czerwony, żółty i niebieski, czyli tyle samo, co w rejonie Góry Chrobrego i o jeden mniej niż w okolicy Pokrzywnej i Jarnołtówka. Węzeł szlaków przy altanie koncertowej w prudnickim parku jest jednym z najważniejszych w całych Górach Opawskich. □

LIST OD WÓJTA

Czeska Osobłoga zaprasza

ANDRZEJ DEREŃ

Václav Kalda wójt czeskiej gminy Osobłoga (Osoblahy; w języku polskim - wójt, w języku czeskim - starosta), w imieniu mieszkańców gminy zaprasza za pośrednictwem „Tygodnika Prudnickiego” do odwiedzenia sąsiadującego z ziemią prudnicką regionu.

Czesi polecają miejscową przyrodę, parkowe kąpielisko w Osobłodze, przejażdżkę parowozem linią kolei wąskotorowej Osoblahy - Trêmešna oraz uczestnictwo w miejscowych imprezach. Mieszkańcy ziemi osobłockiej polecają oznakowane i nieoznakowane trasy rowerowe idealne dla rodzin z dziećmi. Na miejscu można znaleźć

liczne punkty gastronomiczne i noclegowe.

Od siebie dodajmy, że od czasu wejścia Polski i Czech do strefy Schengen dotarcie w okolice dawnego miasta Osobłoga jest bardzo proste. Z Prudnika wystarczy pojechać do Krzyżkovic i tam przekroczyć granicę (również samochodem). Od strony Głogówka czeski region najszybciej osiągniemy przez byłe przejście graniczne w Pomorzowickach. Byłoby wygodniej przez Raclawice Śląskie, ale tam niestety droga na razie nie jest przejezdna. Trzecia droga do dawnej enklawy morawskiej ze stolicą w Osobłodze prowadzi przez byłe przejście w Trzebinie.

Zareklamowaliśmy naszych czeskich sąsiadów, mając nadzieję, że i nasi przyjaciele z południa będą promowali u siebie ziemię prudnicką. □



Kolejka wąskotorowa jest główną atrakcją okolic Osobłogi

WYPRAWY PRUDNICZAN

Belgijski Luksemburg



Pan tego zamku - Gotfryd de Bouillon był jednym z najsłynniejszych krzyżowców. To jego wojska zdobyły w 1099 r. Jerozolimę. Na pierwszym planie autor artykułu

Belgia podzielona jest na dziesięć prowincji, najbardziej wysunięty na południe jest graniczący z Francją i Wielkim Księstwem Luksemburga belgijski Luksemburg.

STANISŁAW STAROSOLSKI

O ile Bruksela z racji pełnionych funkcji jest dobrze znana Polakom to leżący na południu belgijski Luksemburg rzadko jest celem turystycznych wypraw naszych rodaków, a przecież wart jest uwagi.

Jest to najstabilniej zaludniony region w Belgii, w 70. procentach pokryty lasami, o średniej wysokości 400 – 500 m n.p.m. z najwyższym punktem Signal de Botrange (690 m n.p.m.) Ten pagórkowaty masyw zwany jest Ardenami i rozciąga się także na tereny Francji i księstwa Luksemburg. Ponieważ zimy są dosyć ostre z opadami śniegu można więc uprawiać narciarstwo bie-

gowe, a na najwyższych wzniesieniach także narciarstwo zjazdowe. Charakterystycznymi elementami krajobrazu są liczne grotty i jaskinie utworzone przez wodę zawierającą kwas węglowy, działający destrukcyjnie na kredowe skały. Najpiękniejsze grotty z czerwonego, białego i różowego kamienia znajdują się w miejscowości Hotton, natomiast niedaleko wioski Han można zwiedzać najwyższą, bo mającą 129 metrów grotę zwaną Katedrą. W tych jaskiniach paleolityczni myśliwi zostawiali malowidła naścienne, kości zwierząt i kamienne narzędzia.

Po zwiedzaniu jaskiń warto zajrzeć do niektórych miast. W

leżącym blisko francuskiej granicy Bouillon znajduje się największy i najpiękniejszy zamek feudalny w Belgii. Panujący na tym zamku książę Dolnej Lotaryngii Gotfryd de Bouillon w 1095 r. wyruszył na czele pierwszej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej. Po pokonaniu Saracenów i zdobyciu 15 lipca 1099 r. Jerozolimę na władcę nowego królestwa Krzyżowców wybrano Gotfryda, który nie przyjął tytułu króla Jerozolimy uważając, że nie można nosić złotej korony tam gdzie nałożono koronę cierniową Chrystusowi. Zadowolili się tytułem Obrońcy Grobu Pańskiego.

W Bouillon urodził się także Leon Degrelle, dowódca Legionu Walońskiego walczącego u boku pancernych dywizji SS na froncie wschodnim.

Kontynuując drogę na wschód dojeżdża się do starego, założonego w 1100 r. opactwa trapistów Abbaye d'Orval słynącego z surowej reguły ale także z wyśmienitego sera i ciemnego piwa. Ich doskonały smak można poznać za drobną opłatą w miejscu. Również mnisi, chociaż składają śluby milczenia, nie składają ślubu abstynencji.

W samym sercu prowincji znajduje się miasto Saint – Hubert (Święty Hubert) – europejska stolica myślistwa. Wspaniała bazylika mieści w swoim wnętrzu grobowiec św. Huberta patrona myśliwych i leśników, któremu podczas polowania ukazał się jeleni z czerwonym krzyżem między rogami. Po swoim nawróceniu Hubert został biskupem w Liege (705 – 727 r.) a po śmierci przekazano jego ciało do bazyliki w miejscowości gdzie dokonało się jego nawrócenie. Do Saint – Hubert warto przyjechać 3 listopada, w tym dniu odbywają się główne uroczystości poświęcone patronowi myśliwych. Przez mia-

sto przechodzi średniowieczny pochód z psami św. Huberta, konnymi rycerzami, damami dworu, myśliwymi w dawnych strojach z sokołami na ramionach. Niezapomnianym przeżyciem jest msza św. w bazylice, podczas której myśliwi grają na rogach. Warto dodać że w tej miejscowości przez dwa miesiące mieszkał Ernest Hemingway relacjonując dla prasy amerykańskiej bitwę o Ardeny.

Przy granicy z Wielkim Księstwem Luksemburga leży mia-

sto przechodzi średniowieczny pochód z psami św. Huberta, konnymi rycerzami, damami dworu, myśliwymi w dawnych strojach z sokołami na ramionach. Niezapomnianym przeżyciem jest msza św. w bazylice, podczas której myśliwi grają na rogach. Warto dodać że w tej miejscowości przez dwa miesiące mieszkał Ernest Hemingway relacjonując dla prasy amerykańskiej bitwę o Ardeny.

sto przechodzi średniowieczny pochód z psami św. Huberta, konnymi rycerzami, damami dworu, myśliwymi w dawnych strojach z sokołami na ramionach. Niezapomnianym przeżyciem jest msza św. w bazylice, podczas której myśliwi grają na rogach. Warto dodać że w tej miejscowości przez dwa miesiące mieszkał Ernest Hemingway relacjonując dla prasy amerykańskiej bitwę o Ardeny.

sto przechodzi średniowieczny pochód z psami św. Huberta, konnymi rycerzami, damami dworu, myśliwymi w dawnych strojach z sokołami na ramionach. Niezapomnianym przeżyciem jest msza św. w bazylice, podczas której myśliwi grają na rogach. Warto dodać że w tej miejscowości przez dwa miesiące mieszkał Ernest Hemingway relacjonując dla prasy amerykańskiej bitwę o Ardeny.



Rezerwat przyrody z bocią białym. W Belgii ptak ten jest rzadkością

stecko Bastogne. Tutaj miał swoją główną kwaterę dowodzący amerykańskimi dywizjami podczas bitwy o Ardeny generał McAuliffe. Od 16 grudnia 1944 do końca stycznia 1945 r. toczyły się tu jedne z najcięższych walk II wojny światowej. Działając z zaskoczenia doborowe dywizje pancerne SS gen. Hasso van Manteuffla i gwardia przyboczna Hitlera zadały ciężkie straty amerykańskiej armii, która straciła około 20 tysięcy

warto zajrzeć do miejscowości Ayraille, znajduje się tutaj park safari, z okien terenowego samochodu można obejrzeć przechadzające się słonie, zebry, antylopy, żyrafy i goryle.

Kilka kilometrów od tej miejscowości w Rochenfort urodziła się i do niedawna mieszkała gwiazda numer 1 żeńskiego tenisa Justyna Henin. **U**



Amerykański Sherman - pamiątka z II wojny światowej



Opactwo trapistów Abbaye d'Orval z 1100 r. składa się z dwóch części: starej - w formie trwałej ruiny i nowej, w której wciąż mieszkają zakonnicy

SIEDMIOMILOWE BUTY

Przeszedł ponad 30 kilometrów



13 czerwca podczas VII Prudnickiego Obieżywiata Staś Dendewicz, członek SKKT - PTTK „Tuptusie” w Szybowicach otrzymał z rąk prezesa PTTK oddział Sudetów Wschodnich w Prudniku Józefa Michalczewskiego odznakę „Siedmiomilowe buty” w stopniu srebrnym. Staś przeszedł ponad 30 km, by tę odznakę otrzymać podczas rajdów i wycieczek na Biskupią Kopę, do Prudnika Lasu, Pokrzywniej i Jarnołtówka, po Opolu i Nysie. Jest pierwszym członkiem koła posiadającym tę odznakę. (fd)

WOKÓŁ LASU PRUDNICKIEGO

Prapremiera żółtego szlaku



Uczestnicy wyprawy żółtym szlakiem

6 września podczas V Maratonu Pieszego planowane jest uroczyste otwarcie nowego szlaku pieszego w Górach Opawskich

ANDRZEJ DEREŃ

o szlak żółty, którym od kilku tygodni można już wędrować. W odróżnieniu od prudnickiego szlaku niebieskiego, który powstał osiem lat temu ten nie tylko został szybko „pomalowany”, ale i w krótkim czasie otrzymał kierunkowskazy oraz kilka mostków i kładek, które bardzo uatrakcyjnijają wędrowkę. Oznakowanie sfinansował Urząd Miejski w Prudniku, natomiast mostki wykonało i postawiło w terenie Nadleśnictwo Prudnik (jeden

mostek, o czym piszemy w innym miejscu, sponsorował Krzysztof Lenartowicz).

20 lipca w ramach II Spotkania przy altanie grupa prudnickich turystów, z redaktorem „Wędrowca”, przeszła żółty szlak, z czego Zbyszek Zagłoba Zygler zdał relację na mecie, w parku.

O szlaku pisaliśmy już kilka razy, jeszcze przed jego wytyczeniem. Dokładniejszy opis znajdziecie w „Tygodniku Prudnickim” przy okazji premiery nowej trasy we

wrześniu, a tymczasem, korzystając z dokładnego oznakowania można samemu wybrać się w ciekawą trasę. Zapowiadamy, że dla wielu osób znających dobrze Góry Opawskie, będzie kilka miłych niespodzianek. Szlak ma charakter częściowo górski i niezwykle krajobrazowy. Prowadzi z Prudnika przez Łąkę Prudnicką, wzgórze Trupina, Wieszczyne, Wróbliek, Trzy granice pod Sępikiem do ruin dworu Kotulińskich w Trzebinie. W planie jest przedłużenie szlaku w kierunku Krzyżkowic. ▣

W SKRÓCIE

Mostek Stanisława

„Wędrowiec” poddał prudnickim turystom pomysł nazwania nowych mostów imionami... i tylko imionami. Chodzi o to, żeby każda z przepraw miała swoją nazwę, która – miejmy nadzieję – na stałe wpisze się w nazewnictwo krajoznawcze Gór Opawskich. Czy propozycja się przyjmie, a jeśli tak, to jakie to będą imiona, o tym decydują działacze PTTK. Na pewno nie zabraknie wśród nich ani Stanisława, ani Krzysztofa.

Gospodarstwo Agroturystyczne

„LEŚNY WYPOCZYNEK”

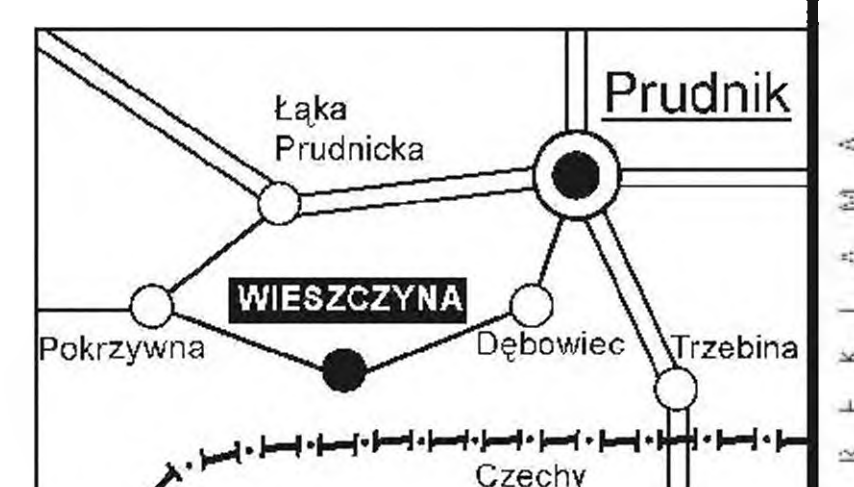
WIESZCZYNA 10

Telefon: 0 502 408 777
077 436 49 54

Oferuje ok. 20 miejsc noclegowych:

- 4 apartamenty: pokój, łazienka, aneks kuchenny z możliwością gotowania
- 1 apartament 6 – 8 miejsc z kominkiem i tarasem

ZAPRASZAMY NA LEŚNY WYPOCZYNEK



III ZLOT MOTOCYKLOWY

Las pękał w szwachach

Ponad tysiąc osób wzięło udział w III Zlocie Motocyklowym w Prudniku Lesie. Nic zatem dziwnego, że pod adresem Artura Żurakowskiego – głównego pomysłodawcy – płyną słowa uznania. Prudnicki biznesmen po raz kolejny udowodnił, że w dobie gonitwy za pieniądzem można pomyśleć też o innych.

DAMIAN WICHER

Tegoroczna frekwencja dowodzi, jak wielką popularnością miłośników jednośladowców i trójkołowców cieszy się impreza organizowana przez Opolskie Stowarzyszenie Motocyklowe. Co ją różni od innych w Polsce? Zapewne niepowtarzalna atmosfera dzięki wyjątkowemu miejscu.

- Jestem tu po raz drugi, za rok też przyjadę. W tym miejscu panuje kapitalny klimat. Każdy zlot jest inny, dlatego trudno je porównywać ze sobą, ale ten w Prudniku na pewno jest jednym z lepszych. - przekonuje Maciej Mysiak z Kędzierzyna-Koźła - Moja przygoda z motocyklami rozpoczęła się przed trzema laty, choć już od małego miałem bakcyła, żeby pojeździć na dwóch kółkach. Ja tego nie traktuję jako sport, to jest moje hobby, odskocznia od życia codziennego. - dodaje właściciel Afryki 750.



Podczas weekendu Prudnik był stolicą motocyklistów z całej Polski

Oficjalne otwarcie zlotu poprzedziła msza święta w intencji motocyklistów przy Grocie Lurdzkiej w sanktuarium św. Józefa, tuż po niej poświęcono ryczące cacka. Wcześniej uczestnicy mieli też możliwość odwiedzenia celi, w której więziony był Prymas 1000-lecia.

- Cieszę się, że znów do nas przybyliście. Jeszcze wczoraj Pan Artur siedział zmartwiony w deszczu i błocie, zastanawiając się, kto to wypije i zje, po co te namioty, komu to wszystko? Miłośnicy Pan Jezus po raz kolejny jednak wysłuchał naszych próśb i oto dziś zaświeciło słońce. - mówił podczas kazania franciszkanin o. Antoni Dudek.

Rzeczywiście, w piątek trudno było o optymizm, gdy nad Prudnikiem szalała burza i lało jak z cebra. Słoneczna pogoda przysłała jednak jak na zamówienie. III Zlot Motocyklowy w Prudniku Lesie stworzył pomysłodawca i koordynator imprezy - Artur Żurakowski, na co dzień szef firmy „Merkury”. Nie mogło się obyć bez podziękowań dla sponsorów i instytucji, bez których zorganizowanie tak dużego przedsięwzięcia byłoby praktycznie niemożliwe. Wyjątkowym uczestnikom przyznano puchary. Najstarszym okazał się 71-latek, najmłodszą uczestniczką dwutygodniowa Wiktoria. Najliczniejsza grupa (13-osobowa) przybyła z Górnego Śląska, z kolei najwięcej

kilometrów (1300) przemierzył motocyklista ze Szwajcarii.

- Przyznam szczerze, że na tę chwilę nie znam dokładnej liczby uczestników. Myślę, że motocykli jest co najmniej 500, a ludzi ponad 1000. Trochę się obawiam, co będzie za rok, ale widzę, że jest możliwość poszerzenia nieco tego terenu.

się - znów. Impreza robi się na tyle duża, że jako dwudziestoosobowe stowarzyszenie nie mamy rady jej prowadzić, dlatego liczymy na to, że władze miasta uznają, że to jest czas, żeby się w to włączyć.

Dodatkową atrakcją zlotu stanowiły liczne konkursy, w których na szczęśliwców czekały m.in. skuter i



Parada ulicami Prudnika. Takiego wężyka motocykli w historii miasta jeszcze nie było.



Mama z najmłodszym uczestnikiem zlotu, dwutygodniową Wiktoria.

Miejsce jest kultowe, szkoda byłoby je zmieniać. - mówi dla „Tygodnika Prudnickiego” Artur Żurakowski - Przygotowania pochłaniają pół roku, natomiast fizycznie około tygodnia. W tym czasie tutaj mieszkamy, śpimy i walczymy. Po każdym zlocie mam dosyć, ale gdy mija zmęczenie i ludzie namawiają, mówi

kurs prawa jazdy. Usatysfakcjonowani byli też fani mocnego brzmienia, odbyły się bowiem koncerty zespołów Czarne Chmury i White House. Przy blasku księżyca i płomieniach ogniska zabawę kontynuowano do białego rana. Ostatnim akcentem zlotu była niedzielna parada motocyklowa na prudnicki Rynek. □



Szejki w Prudniku? Cóż, motocykle na wodę nie są, a ktoś musi trzymać rękę na ropy.



Franciszkanin o. Antoni Dudek z jednym z organizatorów zlotu. Podczas imprezy motocykliści nie tylko dobrze się bawili, ale i modlili.



Zurakowscy z Głucholaz i Prudnika z najstarszym uczestnikiem zlotu - 71-latkim

FOTO: DAMIAN WICHER, JAROSŁAW TOMASZEWICZ

NA SZLAKU



Ziemi prudnickiej przybył kolejny, nowy obiekt noclegowy. Jest nim gospodarstwo agroturystyczne „Leśny Wypoczynek” w Wieszczyźnie, należące do prudniczanina. Właściciel nazwą nawiązał do dawnej gospody w tej wsi, która przyjmowała turystów, wędrujących szlakami Gór Opawskich. (d)

SZYBOWICE

Kaplica czaszek

Tegoroczną akcją letnią w Szybowicach zorganizował Wiejski Dom Kultury i działająca przy nim i szkole świetlica środowiskowa. Dzieci brały udział w zajęciach informatycznych, sportowych, plastycznych. Największą jednak frekwencją cieszyły się wyjazdy do aquaparku we Wrocławiu, do kina w Opolu na film „Kung - fu Panda” oraz wycieczka do Kotliny Kłodzkiej i w Góry Stołowe. Podczas tej ostatniej dzieci poznały historię sanktuarium w Bardzie, Kaplicy Czaszek w Kudowie Czerwnej oraz wędrowały po Szczelińcu Wielkim ścieżką rzeźby skalnej. Akcja letnia zakończyła się wspólnym ogniskiem połączonym z pieczeniem kiełbasek.



Promocja!
Dla spragnionych
zysków

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

Lokata Gorąca

Jeśli tego lata czujesz palącą potrzebę pomnażania oszczędności, Lokata Gorąca Banku BGZ jest właśnie dla Ciebie. Załóż i zyskaj:

- Atrakcyjne oprocentowanie - **6%**
- Czas trwania lokaty - **9 miesięcy**
- Bardzo niską wpłatę minimalną - **tylko 500 zł**

Ograniczony czas promocji. Specjalne warunki dotyczą tylko nowych środków.

W SKRÓCIE

Czesi zapraszają

S towarzyszenie „Cyklistyka” z czeskiego Karniowa organizuje 17 sierpnia wernisaz wystawy, poświęconej turystyce rowerowej i kolarstwu na ziemi karniowskiej. Do udziału w imprezie zaproszeni zostali członkowie Prudnickiego Klubu Turystyki Rowerowej działający przy miejscowym oddziale PTTK. Po wernisazu planowana jest wspólna wycieczka w kierunku Prudnika.

Karniowscy cyklisty często pojawiają się na ziemi prudnickiej. 4 kwietnia przejechali trasą: Karniów – Złote Hory – Głucholazy – Prudnik – Karniów. Dwa dni później pedałowali przez Trzebinę i Krzyżkowice (tak jak w lutym i marcu). 26 kwietnia byli m.in. w Racławicach Śląskich i Głogówku. 13 lipca przejechali trasą z Karniowa, przez Prudnik, Krzyżkowice, Hlinkę, Osobłogę, Równę do Karniowa.

W listopadzie czeska wystawa trafi do Prudnickiego Ośrodka Kultury, gdzie będzie prezentowana podczas „Turystycznych wspomnień” – imprezy podsumowującej 2008 rok prudnickich turystów. (d)

Przesłali nam kartki

W ostatnich tygodniach kartki z pozdrowieniami przesłali nam: Grzegorz Weigt z rodziną z Władysławowa (morską fotografię podróżnika czytelnicy już widzieli), Daniela Długosz Penca (Prudnik) z Hajdúszoboszló, Andrzej Białopotocki (Prudnik) ze Szlaku Drewnianego Budownictwa Sakralnego, młodzieżowa drużyna PZW Prudnik (Maciej Orzechowski, Mateusz Ślania, Paulina Orzechowska) z instruktorem Andrzejem Białopotockim z zawodów wędkarskich na Klimkówce, Jan i Krystyna Dolny (Hamburg) z duńskiej Jutlandii oraz Tadeusz Kucharski (Trzebiną) pola bitwy pod Guntramowicami. Za wszystkie życzenia dziękujemy!

Zamek ze znacznikiem

W „Wędrowcu” pisaliśmy o Turystycznych Znacznikach, drewnianych, okrągłych odznakach, które z roku na rok stają się coraz popularniejsze nie tylko w Czechach, gdzie je wymyślono, ale także innych krajach Europy, również w Polsce. W lipcu swój znaczek otrzymał zamek Dívčí Hrad koło Prudnika (numer 1598). Odznakę można kupić w miejscowym Urzędzie Gminy. (d)

KOLEJNY MOSTEK

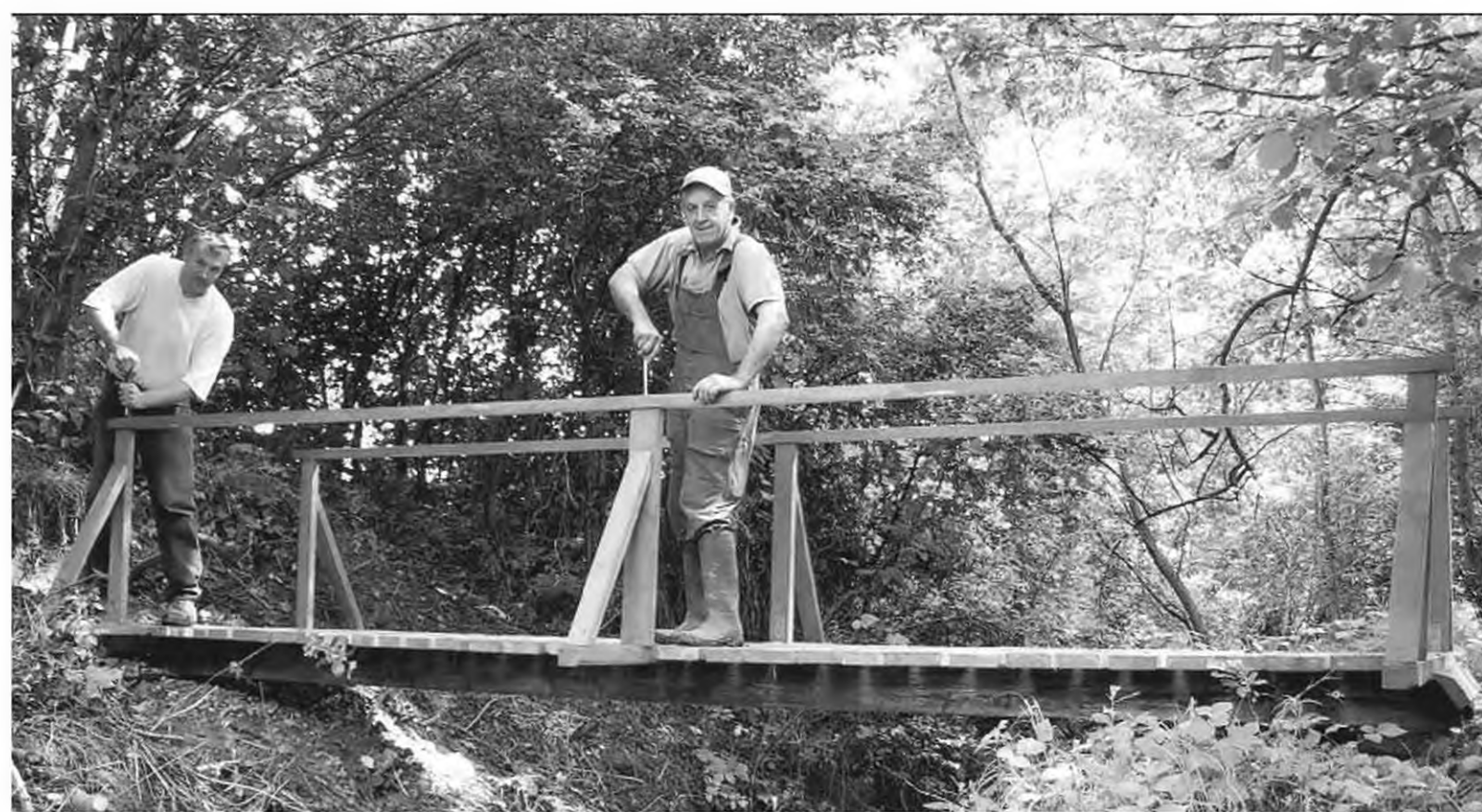
Dodatkowa przeprawa

P isaliśmy o Nadleśnictwie Prudnik, które wykonało szereg mostków i kładek dla pieszych w Lesie Prudnickim. Do tej inicjatywy dołączył Krzysztof Lenartowicz z Trzebiny, który przekazał turystom materiał potrzebny do złożenia mostku, już nie w lesie, ale przy polnej drodze

między Rozdrożem pod Trzebiną, a Polaną Kucharskiego, na trasie niebieskiego szlaku pieszego i trasy rowerowej gminy Lubrza. Do tej pory przekroczenie rzeczki, zwłaszcza po deszczach było bardzo utrudnione. Antoni Kasprzycki i Roman Gwóźdź z prudnickiego PTTK gotowe podzespowały mostu złożyli, przy

okazji oczyszczając teren z zarośli (mostek stanął z boku drogi, by nie

kolidować z przejeżdżającymi tędy traktorami). (d)



Jeszcze dokręcenie śrub i most będzie gotowy



Za chwilę materiały pojedą na miejsce montażu mostka

KOLEJNY MOSTEK

Ścieżką skalnej rzeźby

Góry Stołowe to dla wielu turystów labirynty skalne na Szczelińcu Wielkim i Błędne Skały

JÓZEF HUPKA

O d kilku już lat nasz oddział PTTK proponuje zwiedzanie mniej znanych zakątków tego pasma górskiego. Tym razem, 28 czerwca trasa wiodła Ścieżką Skalnej Rzeźby i Szlakiem Pasterkim z Radkowa do Karłowa przez Wodospady Pośny, Pasterkę i Szczeliniec Wielki. Rzadko odwiedzany Radków zaskoczył nas pięknym Rynkiem. Odnowione kamienice, fontanna, ratusz, kolumna Maryjna i dużo zieleni zachęcają do dłuższego pobytu w tym miejscu. Zglądaliśmy też do kościoła pw. św. Doroty z ciekawym barokowym wyposażeniem i do św. Jana Nepomucena stojącego obok plebanii i fragmentu murów obronnych. Za Radkowem chwila odpoczynku nad zalewem zbudowanym w latach 70. ubiegłego wieku.

Szlakiem żółtym podążamy pod urwiska masywu Szczelińca. Tą ścieżką z Kudowy przez Błędne Skały, Pasterkę, Radków do Wambierzyc pielgrzymował biskup krakowski Karol Wojtyła. Po wejściu w las ścieżka staje się coraz bardziej stroma, pojawiają się pierwsze skałki i potężne głazy. Po chwili dochodzimy do Wodospadów Pośny. Woda spływa tu kilkustopniową kaskadą, przy której robimy krótką sesję zdjęciową, a potem ostro pod



Na szlaku

górze. Mijamy kilka osobliwie uformowanych skałek i potężną ścianę skalną. Stąd niedaleko do dawnej osady Karłówek, po której zostało trochę ruin. Dalej droga wiodła obok Ścianek i Białej Skały, a za nią oglądamy dawny, XIX - wieczny drogowy szlak turystyczny. Piękna lekcja historii turystyki w tym rejonie. Przed Pasterką wchodzimy na rozległe, kwitnące łąki. W schronisku czas na krótki odpoczynek i decyzję: Szczeliniec Wielki czy Karłów? Już spod przełęczy podziwiać można ładne widoki, ale najpiękniejsze to były z Tronu Liczyrzepy na szczycie Szczelińca Wielkiego. Zobaczyć można było całe Sudety: od Śnieżki po Pradziada i Biskupią Kopę. Skalny labirynt dostarczył nam niez-

pomnianych wrażeń. Dzieciom szczególnie podobała się Kołyska, ruchomy kamień. Przy zejściu napotykamy pomnik poświęcony Franzowi Pablowi, pierwszemu przewodnikowi po labiryncie. W Karłowie przerwa na obiad i zakupy pamiątek, a piękna pogoda zachęca do spaceru po tej uroczej miejscowości. Wyjazd kończymy w Dusznikach Zdroju, delektując się wodą mineralną, lodami i wspaniałym parkiem. Przy pomnikach Fryderyka Chopina robimy trochę zdjęć i.... czas wracać do domu. Uczestnicy rajdu zdobyli punkty do GOT, Turysta - Przyrodnik i odznak krajoznawczych. (d)

Autor był komandorem rajdu

GÓRY OPAWSKIE

Po „Kropce”



W Głucholazach zakończył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej „Kropka” (18-20 lipca). Zdaniem organizatorów – Urzędu Miejskiego w Głucholazach - impreza była wielkim sukcesem, natomiast obserwatorzy zauważyli, że podczas trwania festiwalu miejsca dla publiczności często świeciły pustkami. Więcej widzów przybyło do Głucholaz w niedzielę na koncert laureatów. W głucholazkiej imprezie uczestniczyli również turyści z ziemi prudnickiej, m.in. z PTTK. Festiwalowy konkurs wygrała łódzka grupa „Pod jednym dachem”. (d)

RAJD



W lipcu Zbigniew Zagłoba Zyglar z prudnickiego PTTK zorganizował dla turystów Rajd do źródeł Odry. Impreza udała się!

ZDOBYWAMY KORONĘ GÓR OPAWSKICH

Kobylica – góra, której Eichendorff się nie kłaniał

To jeden z najchętniej odwiedzanych szczytów w Górach Opawskich, który swoją popularność zawdzięcza przede wszystkim romantycznej duszy prudniczan.

ANDRZEJ DEREŃ

Omały włós Kobylica (395 m n.p.m.) pozostałaby jednym z wielu wzgórz okolic Prudnika i Gluchołaz, na który zapuszczaliby się jedynie leśnicy, grzybiarze i poszukiwacze militariów. Ciekawostką byłoby jedynie wodne oczko.

Ale od początku. Kobylica to jedno z północnych wzniesień Lasu Prudnickiego, którego stoki łagodnie opadają w kierunku Żółtego Potoku. Wysokość względna góry nie jest duża i od sąsiedniego wzniesienia - Długoty oddzielają ją przełęcz w Dębowcu na wysokości 361 m n.p.m., czyli różnica wynosi 34 m. Znajduje się tu naj-

większe w Górach Opawskich wyrobisko kamieniołomu, które jest ciągle powiększane, bo miejscowa kopalnia pracuje i ma zlecenia. Wielki dół przedzielił Kobylicę na dwie części. Jej północno-wschodni grzbiet jest dziś odrębnym wzniesieniem z własną nazwą – Zajęcza Kępa.

Historyczna, niemiecka nazwa góry to Kobelberg. W popularnych opracowaniach nazwę tę odnosi się do „kobylic”, czyli zapór granicznych lub do „kobyły”. Być może – tak jak w innych przypadkach z Gór Opawskich – chodzi jednak o nazwisko osoby, która mogła być właścicielem lub dzierżawcą ziem w tej okolicy. Przez pewien czas miejsce to nazywano Wzgórzem Henryka na cześć burmistrza Prudnika Henryka Metznera.

Folwark „Stadt Kotzem”

Góra w znacznej części znajdowała się na terenie miejskim Prudnika. Bezleśny pas ziemi o długości ok. 1,6 km wybiegający na północ i wcinający się w obszar pół Łąki Prudnickiej wchodził w skład miejskiego folwarku Chocim, który znajdował się jeszcze w XIX w. przy obecnej asfaltowej drodze między Dębowcem a Chocimem. Folwark składający się z czterech budynków otaczających dziedziniec spalił się, jednak pozostawiony tu gruz sprawił, że do dziś działka zajmowana przez zabudowania pozostaje w większości ugięta. Bez trudu można tu znaleźć ułamki cegieł, a nawet naczyn. Folwark był owczarnią, a miasto często go dzierżawiło.

Żabie Oczko

Pierwszy kamieniołom na Kobylicy mógł powstać jeszcze w średniowieczu wraz z założeniem sąsiedniego Dębowca. Nie było to jednak wyrobisko duże i zapewne przypominało dziesiątki innych niewielkich kamieniołomów w Górach Opawskich. Wydobycie na większą skalę rozpoczęło się w 1869 r., kiedy to powiatowy zarząd dróg w Prudniku budował drogę z Łąki do Wierzbca i potrzebował na ten cel kamienia. W bliżej nieokreślonym czasie eksploatacji zaniechano, a powstały dół szybko zapełnił się wodą. Źródła niemieckie nie wspominają, by staw miał swoją nazwę. Po II wojnie świątowej mieszkańcy Prudnika, już Polacy nazywali je Żabim Oczkiem i określenie to przyjęło się, choć w latach 80. XX w. nieoprawni krajoznawcy, ceniący sobie bardziej okolice Gluchołaz od Prudnika, próbowali je zawłaszczyć dla innego oczka wodnego na stokach Olszaka (nie mylić z Morskim



Również dziś Kobylica jest miejscem twórczych inspiracji

Oczkiem; patrz: mapa „Ziemia Nyska”). Do dziś turyści wszystkie trzy stawy w kamieniołomach nazywają naprzemiennie albo Żabim Oczkiem, albo Morskim Oczkiem i wyjaśnieniom autora tego tekstu jakoś nie chcą dać wiary.

Będąc na Kobylicy warto rozejrzeć się po okolicy wyrobiska. Bez trudu znajdziemy stare usypiska kamieni, zwłaszcza od strony leśnej drogi z Prudnika do Dębowca.

Żabie Oczko to również legenda o zatopionym czołgu. Czy był to rzeczywiście czołg trudno powiedzieć, faktem jest jednak to, że po wojnie w wodzie zatopiono sporo, zapewne już bezużytecznej broni, amunicji oraz... zwykłych śmieci. Jeszcze w okresie PRL-u ze zbiornika wypompowano wodę, zabierając część znalezionych tam militariów. Zrobiono to – jak większość rzeczy w tamtych czasach – niedokładnie, stąd pletwonurkowie z miesięcznika „Odkrywca” w kwietniu 2007 r. nie mieli problemów z wyciągnięciem z dna zbiornika kolejnych wojennych artefaktów. Czołgu, ani innego wozu bojowego tam już nie było.

Jego tu nie było

Jednak nie Żabie Oczko jest główną atrakcją Kobylicy, a pomnik niemieckiego poety okresu romantyzmu Josepha von Eichendorffa. Choć porównywanie jego twórczości do dzieł polskiego wieszczki Adama Mickiewicza – a są tacy, którzy tak uważają – jest niepoważne, to jednak nie

nazwisko poety, rok wystawienia pomnika oraz fragment jednego z wierszy, doskonale pasujący do atmosfery szczytu góry (tłum.): *Doliny w dali, wzniesienia / O piękny, zielony lesie / Ty radości ma skupienia / Co i troski wzniosłe niesie*. Centralne miejsce na pomniku zajął medalion z popiersiem poety. Ze szczytu roztaczała się panorama, dziś zasłonięta przez drzewa. Po wojnie z pomnika zdjęto medalion, który zaginął bez wieści, choć do dziś nie ma dowodów na to, że komuniści nie lubili Eichendorffa. W 1991 r., staraniem byłych mieszkańców ziemi prudnickiej, a przede wszystkim Hajo Hoffmanna, pomnik odnowiono łącznie z rekonstrukcją medalionu. Do dziś odbywają się tam konkursy poezji Eichendorffa organizowane przez prudnickie koło mniejszości niemieckiej.

Inicjatorami budowy pomnika było dwóch ludzi: historyk-regionalista prof. Alfons Nowack i radny Reimann. Obu należą się słowa uznania.

Jak wejść na Kobylicę

Przez szczyt wzgórza przebiegają dwa szlaki piesze: czerwony i niebieski. Pod szczytem, przy asfaltowej drodze utworzono parking, który zapełnia się samochodami w weekendy. To właśnie wtedy najwięcej turystów można spotkać na szczycie Kobylicy.

Korzystając z samochodu najszybciej na górę dotrzemy, zostawiając środek lokomocji właśnie na wspomnianym parkingu. Stąd, zgodnie ze szlakiem niebieskim, skrajem lasu dojdziemy na szczyt Kobylicy. Droga nie jest uciążliwa, a nieco więcej wysiłku kosztować nas będzie pokonanie ostatniego odcinka trasy pod samym pomnikiem. □

KRÓTKO

Góry i wzniesienia Gór Opawskich

1. Biskupia Kopa (890)
2. Srebrna Kopa (785)
3. Zamkowa Góra (571)
4. Średnia Kopa (543)
5. Tylina Kopa (535)
6. Szyndzielowa Kopa (533)
7. Bukowa Góra (507)
8. Przednia Kopa (495)
9. Skalna Góra (461)
10. Długota (457)
11. Olszak (453)
12. Czapka (441)
13. Krzyżówka (427)
14. Jodłowe Wzgórze (426)
15. Wróblak (396)
16. Kobylica (395)
17. Kraska (391)
18. Okopowa (388)
19. Zajęcza Kępa (383)
20. Lipowiec (370)
21. Miłyńska Góra (363)
22. Gajna (Węzłowa G., 363)
23. Sępik (356)
24. Święta Góra (354)
25. Zbylut (353)
26. Grędówka (353)
27. Trupina (331)
28. Góra Grodowa (328)
29. Kapliczna Góra (320)
30. Kozia Góra (316)
31. Muflon (314)
32. Kłobuczek (303)
33. Dębowa Góra (297)

STATYSTYKA

Odległość

Parking przy drodze Dębowiec-Prudnik – Kobylica
0,5 km

Różnica wysokości

355 – 395 40 m

Atrakcyjność krajoznawcza



Skala trudności



(maksymalnie 5 gwiazdek)

ZAPROSZENIE

Zdobędą Rysy

Nie zdobyłeś jeszcze Rys – najwyższego szczytu Polski? Nie wstydź się! W sierpniu prudniczanie organizują rajd podczas, którego zdobędą górę. I ty możesz być wśród nich.

ANDRZEJ DEREŃ

Komisja Turystyki Górskiej przy PTTK Prudnik zaprasza na sierpniowe i wrześniowe rajdy w ramach cyklu „Zdobynamy Koronę Polskich Gór i Koronę Polskich Sudetów”.

Od 16 do 24 sierpnia turyści wędrować będą szlakami Tatr. Organizatorzy podzielili wędrowców na dwie grupy: „plecakową” i „autokarową”, uwzględniając charakter wypraw. Pierwsza grupa pierwszy nocleg będzie miała w schronisku na Polanie Chochołowskiej. W ciągu następnych dni turyści „zaliczą” takie szczyty jak: Giewont (1894 m n.p.m.), Starorobociański Wierch (2176), Kasprowy Wierch (1987), Zawrat (2280), przejdą fragmentem małej Orlej Perci, będą w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Smaczku wyprawie dodaje plan zdobycia najwyższego szczytu Polski - Rys (2499). Dziewiąty dzień wycieczki przeznaczony zostanie na zwiedzanie Krakowa. Uczestnicy tej grupy muszą opłacić wpisowe w wysokości 190 zł (autokar i z noclegi w wyżywieniem). Pozostałe zakwaterowanie, wyżywienie i inne opłaty we własnym zakresie.

Grupa „autokarowa” spędzi czas w Tatrach, wędrując uroczymi szlakami tatrzańskich dolin, ale też zaliczając kilka szczytów. 23 sierpnia turyści wezmą udział w XI Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich (wstęp bezpłatny). Ostatni dzień, wspólnie z grupą „plecakową” przeznaczony będzie na zwiedzanie Krakowa i dojazd do Prudnika. Opłata dla grupy „autokarowej” wynosi 530 zł (przejazdy i pobyt w pensjonacie „Hanusio Chałupa” z wyżywieniem). Niezrzeszeni w PTTK dopłacają 30 zł.

Kolejny rajd odbędzie się 13 i 14 września. Tym razem turyści zdobędą dwa szczyty: Babią Górę (1725 m n.p.m.) w Beskidzie Żywieckim i Lubomir z Beskidzie Makowskim (904). Koszt to 125 zł (przejazd, noclegi wyżywienie) lub 105 zł dla członków PTTK.

Zapisy i szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie PTTK Prudnik przy ul. Kościuszki 56. Tel. 077 436 39 41.





















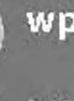
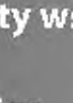







NIERUCHOMOŚCI

„Leśnik” do sprzedaży

Wczwartku Nadleśnictwo Prudnik zamieściło ogłoszenie prasowe o sprzedaży Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Leśnik” w Jarnołtówku. (d) U

GDZIE SIĘ WYBRAĆ W SIERPNIU

Jazzowy koniec wakacji

<p>PIĄTEK I SOBOTA 1 i 2 sierpnia w piątek od godz. 17.00</p>  <p>Jesenik się bawi – Dni piwa i szczęścia Areál Astur, Jeseník Organizator: MKZ Jeseník W sobotę o godz. 10.30 Ivan Mládek i Banjo Band</p>	<p>WEEKEND 1-3 sierpnia</p>  <p>Dni Twierdzy Nysa Fort II, Nysa Organizator: Gmina Nysa W sobotę o godz. 16.00 inscenizacja bitwy z 1807 r.</p>	<p>WEEKEND 2 i 3 sierpnia</p>  <p>Rajd Jura Krakowsko-Częstochowska Organizator: PTTK Prudnik (M. Husak)</p>	<p>WTOREK I ŚRODA 5 i 6 sierpnia godz. 17.00</p>  <p>Autokino na Rynku w Jeseníku Organizator: Dom Kultury w Jeseníku i DobreKino.pl W programie czeski film nominowany do Oscara „Służyłem angielskiemu królowi” na podstawie książki Bohumila Hrabala Szczegóły: www.mkzjes.cz</p>
<p>SOBOTA 9 sierpnia godz. 9.00</p>  <p>Rowerowy Rajd do Łambinowic Prudnik – Łambinowice – Prudnik Organizator: PKTR PTTK Prudnik (A. Białopotocki) Wyjazd sprzed PTTK w Prudniku</p>	<p>SOBOTA 9 sierpnia godz. 11.00</p>  <p>Pielgrzymka Do Matki Bożej Wspomożycielki, opiekunki dzieci nienarodzonych Maria Hill, Zlaté Hory O godz. 8.45 Droga Krzyżowa od przystanku koło ośrodka „Bohema” w Zlatých Horach, godz. 11.00 – msza św. w saktuarium.</p>	<p>NIEDZIELA 10 sierpnia godz. 17.00 - 21.00</p>  <p>Biesiada Kresowa Rynek, Prudnik Organizatorzy: POK, Urząd Miejski w Prudniku</p>	<p>ŚRODA 13 sierpnia</p>  <p>Ognisko Dinozaurów Cicha Dolina, Pokrzywna Organizator: Klub Dinozaurów (J. Żak)</p>
<p>14 - 17 sierpnia</p>  <p>Dni Chrzelic Chrzelice W programie m.in.: zlot monocyklistów, zawody strażackie, Dzień Kultury Niemieckiej, konkurs kulinarny (dokładny program w „TP” z 13 sierpnia)</p>	<p>SOBOTA 16 sierpnia</p>  <p>Rajd do Browaru Litovel i Jaskini Mladeckich Organizator: TKM PTTK Prudnik (Z. Zagłoba Zyglar)</p>	<p>SOBOTA 16 sierpnia godz. 13.00</p>  <p>740. rocznica założenia Vidnavy Vidnava (Czechy) Organizator: Miasto Vidnava Impreza połączona z 4. rocznicą partnerstwa Vidnavy i Skoroczyca oraz biegiem na orientację Grand Prix Silesia 2008</p>	<p>WEEKEND 16 i 17 sierpnia</p>  <p>Hodokvas Rycerza Kobylki Zamek Sovinec Pokaz historycznego rzemiosła, dawna kuchnia. Imprezę zakończy pokaz ogni sztucznych</p>
<p>WEEKEND 16 - 17 sierpnia</p>  <p>Festyn Brożec Organizator: TSKN</p>	<p>16 - 24 sierpnia</p>  <p>Rajd w Tatrach Organizator: KTG PTTK Prudnik (B. Drożdżowicz, J. Michalczewski) Szczegóły: obok</p>	<p>WEEKEND 21-23 sierpnia</p>  <p>Do Kraju Pięcopłatkowej Róży – Český Krumlov Organizator: Klub Czeskich Turystów Karniów. Wyjazd do rejonu, skąd pochodzili założyciele Prudnika – Rosenbergowie</p>	<p>SOBOTA 23 sierpnia</p>  <p>10 lat Klubu Przyjaciół Złatych Hor na Biskupiej Kopie. Poświęcenie kamienia węgielnego schroniska na szczycie. Biskupia Kopa Impreza organizowana jest również z okazji 110. rocznicy postawienia kamiennej wieży na Kopie</p>
<p>SOBOTA 23 sierpnia</p>  <p>Poszukiwanie złota Skansen górnictwa złota, Zlaté Hory</p>	<p>NIEDZIELA 24 sierpnia</p>  <p>Nocne zwiedzanie zamku z niespodzianką Zamek Linhartovy Szczegóły: www.zameklinhartovy.cz</p>	<p>SOBOTA 30 sierpnia godz. 17.00 - 24.00</p>  <p>II Prudnicki Festiwal Jazzowy Rynek, Prudnik Organizatorzy: POK, Urząd Miejski w Prudniku Impreza bliźniacza odbywać się będzie dzień wcześniej w Jeseníku (Rynek i Zdrój – od godz. 16.00)</p>	<p>  impreza otwarta  wpisowe  bilety wstępu  zapisy  dla dzieci i młodzieży  rowerowa  samochodowa  piesza  autokarowa  impreza w powiecie prudnickim </p> <p>Szczegółowe informacje na temat imprez PTTK pod numerem tel. 077 436 39 41 oraz na stronie http://prudnik.pttk.pl</p>

Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

REDAGUJE ANDRZEJ DEREN



MORDY DOKONANE NA LUDNOŚCI POLSKIEJ ZAMIESZKUJĄCEJ KRESY WSCHODNIE W OKOLICY MIEJSCOWOŚCI BUSZCZE (POWIAT BRZEŻANY) (CZĘŚĆ II)

Sąsiad mordował sąsiada

15 sierpnia 1943 roku na drzwiach wszystkich polskich domów w Buszczu pojawiła się kartka z napisem w języku ukraińskim. Namawiała ona Polaków do dobrowolnego opuszczenia swoich gospodarstw, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną z nich wyrzuceni siłą.

STANISŁAW STADNICKI

Polacy nie przejęli się jednak tym zbyt, gdyż front rosyjsko-niemieckich walk zbliżał się już do Tarnopola. Fala banderowskich mordów rozpoczęła się w pobliskich Szumlanach. Ukraińcy zamordowali 30 listopada 3 Polaków. Miesiąc później wtargnęli do kilku domów w tej wsi i zastrzelili 7 osób.

Pewnego dnia po zakończonej niedzielnej mszy św. grupa mężczyzn z Buszcza rozpoczęła przygotowania do obrony ludności polskiej. 18 ochotników podzieliło się i zobowiązało do czuwania każdej nocy. Mężczyźni czuwali w wybranych domach, z których rysowała się dobra widoczność na okolicę.

Późnym wieczorem 22 stycznia 1944 roku miejscem mordów stało się Buszcze. Nad najwyższym wzniesieniem okolicy pojawiły się wybuchające rące koloru czerwonego. Był to sygnał do rozpoczęcia ataku na wieś. Banderowcy do Buszcza wjeżdżali na saniach. Dobrze wiedzieli, w których domach mieszkają Polacy, ponieważ przy każdym z nich stał Ukrainiec wskazujący, gdzie atakować. Miejscowość została otoczona. Mieszkańcy zorientowali się o co chodzi, kiedy wracali do domów z zakończonych właśnie niesporów. To, co działo się tej straszliwej nocy opisali ci, którzy cudem przeżyli.

Franciszka Zamojska wspomniała, że wieczorem 22 stycznia zobaczyła przed domem sanie i ciemne postacie. Krzyknęła do męża „Bój się Boga, banderowcy!”. Chwilę potem rozległy się groźby i krzyki, by otworzyć drzwi. Mąż Franciszki chwycił strzelbę i wysunął ją przez otwór w drzwiach, po czym oddał strzał zabijając jednego z Ukraińców. Banderowcy opuścili okolicę tego domu, gdyż w ich kierunku posypał się grad kul od strony innego gospodarstwa. Był to jedyny tak odważny i skuteczny przypadek polskiej obrony.

W chwili kiedy Ukraińcy opuszczali gospodarstwo Zamojskich rozległa się seria strzałów dobiegająca z okolicy kościoła. Miejscowy proboszcz ks. Filip Zając cudem uniknął wtedy śmierci. Słyszając, co dzieje się w jego miejscowości wybiegł z plebani, w nocnym ubraniu i

nabojów udowodnił, iż nie strzelano z niemieckiego karabinu.

Józefa Gajshajmer wspomniała, że ukrywając się przed banderowcami na strychu słyszała straszliwe krzyki swojej szesnastoletniej sąsiadki Anny Matejowskiej. Na drugi dzień okazało się, że banderowcy po wkroczeniu do jej domu nie mogli znaleźć gospodarza. Całą swoją złość skierowali na Annę, która w ostatniej chwili próbowała wydostać się przez okno. Mordercy dopadli ją na parapecie. Rozbili okno po czym przebijali jej ciało kawałkami szkła i bagnetami. Rozpruli brzuch po czym obcięli jej piersi i połamali ręce. Martwą pozostawili przewieszoną przez okno. Wybór tego domu nie był przypadkowy, ponieważ ojciec Anny był wcześniej polskim sekretarzem gminy.

Jan Józef Zamojski, który w chwili napadu nie był w swoim domu i cudem ocalał wspominał, co został po powrocie. Na ziemi leżała zabita od ciosów bagnetem matka, która chwilę przed śmiercią zdołała krzyknąć tylko „Matko Boska”. Obok niej leżała siostra Marynia zabita serią z automatu. Napad cudem przeżyła tylko młoda siostra Kasia, która opowiedziała, co widziała. Banderowcy mieli już ją na muszce jednak ostatecznie zrezygnowali z oddania strzału.

strzał. Ranny ojciec Tekli poprosił, by położyć go na łóżko. Rodzina starała się za wszelką cenę zatamować krew z ran jednak po kilku godzinach ojciec wstał, rozejrzał się po mieszkaniu, powiedział „chcieli mojej krwi, to ją wypili” i zmarł.

Genowefa Gawron usłyszała strzały w pobliżu kościoła, a chwilę później pukanie do swoich drzwi. Jej babcia natychmiast krzyknęła do syna Stanisława, by schował się pod łóżko, a nie do pieca, gdzie na pewno zajrzą banderowcy. Ten w panice mimo wszystko schował się do komina. Chwilę później puściły zamki w drzwiach.

Banderowcy uderzyli babcię Genowefy tak, że tej wypadły zęby. Później oddali w jej kierunku strzał. Stało się tak, dlatego, że krzyknęła „Matko Boska Buszczecka, ratuj nas”. Banderowcy celując w matkę Genowefy, która trzymała ją wówczas na rękach pytali się, gdzie są mężczyźni? Matka sprytnie odpowiedziała, że jeszcze wieczór i dlatego nie zdążyli wrócić.

Banderowcy przeszukali całe mieszkanie, w tym łóżko, ale do komina jakimś cudem nie zaglądnęli. Tym sposobem Stanisław uniknął śmierci. Napastnicy wychodząc uderzali matkę Genowefy kolbą pistoletu w głowę tak, że ta razem z córką upadła na ziemię.

łuczkowski. Banderowcy wtargnęli do jego domu i zabili go strzałem w głowę. Jan Załuczkowski znany był przez Polaków jak i Ukraińców jako uczciwy człowiek leczący wszystkich niezależnie od narodowości. Doktor tuż przed oddaniem strzału zdążył krzyknąć: „Jeszcze Polska nie zgin...”.

Po kilku godzinach banderowcy zebrali się przy głównej drodze, wsiedli na sanie i po tym, jak rozbiła czerwona flara odjechali w kierunku miejscowości Szumłany, Poruczyn, Dryszczów i Stryhajce.

Rankiem po straszliwej nocy Polacy szukali osób, którym udało się przeżyć. Pojawił się w Buszczu miejscowy sołtys Wasyl Kucaj. Wraz z Ukraińcami chodził po wszystkich domach przekazując wyrazy współczucia. Tak naprawdę sprawdzał, kto zginął, a ile osób uszło z życiem.

Transport kilkunastu żołnierzy niemieckich wraz z doktorem szpitala w Brzeżanach Stefanem Bilińskim i sanitariuszem Józefem Bereziukiem dotarł do Buszcza z samego rana. Według relacji świadków żołnierze niemieccy zapłakali po tym, jak zobaczyli spalone domy i zamordowanych w bestialski sposób Polaków.

Lekarze kilkunastu osobom udzielili pomocy. Niemcy kazali rannych wozić do odległego o 25 kilometrów szpitala z Brzeżanach saniami tak, by doktor Biliński mógł pracować spokojnie na miejscu.

„Rano po strasznej nocy żywi opłakiwali pomordowanych i pospiesznie robili trumny”. W buszczeckim kościele odbył się pogrzeb 28 zamordowanych, pochowanych w 20 trumnach. Nabożeństwo odprawiło 3 księży. Następnie trumny ułożono na saniach i udano się w kierunku cmentarza.

Część mieszkańców nie mogła być na pogrzebie. Wszyscy pakowali, co tylko mogli chcąc jak najszybciej wyjechać do Brzeżan lub do Lwowa. Kilka rodzin zdecydowało się pozostać jeszcze kilka dni, by załatwić urzędowe formalności.

Jedna z byłych mieszkanki Buszcza wspomniała, że kiedy załatwiała urzędową sprawę u wójta usłyszała od niego słowa żalu z powodu śmierci doktora Załuczkiego. Ów Ukrainiec zarzekał się, że nie mogli tego zrobić banderowcy. Chwilę później udał się do izby, gdzie trwała huczna zabawa. Słychać było ukraińskie śpiewy i toasty.

Ci, którzy przeżyli bali się, ponieważ istniała groźba, że mordercy wrócą. Tak też się stało.

Bibliografia:

„Matka Boska Buszczecka i jeźdźcy Apokalipsy” - W. Żołnowski, „Historia parafii Buszcze, historia, przybycie obrazu Matki Boskiej Buszczeckiej z Buszcza do Raclawic Śląskich” - ks. Grzegorz Turczyn. ■



Zamordowana Agafia Zamojska. W dłoniach trzyma obrazek matki Boskiej oraz różaniec. Nie wiadomo, czy został on ułożony po jej śmierci, czy taką zastali ją banderowcy. Fotografia pochodzi z książki W. Żołnowskiego.

ukryć w kominie. Tam jednak mordercy wdarli się i wszystkich zastrzelili. Następnego dnia wyciągnięto ich martwych i czarnych od sadzy.

Pewna mieszkanka twierdziła później, iż Polaków znalezionych w kominie nie zabili Ukraińcy, ale Niemcy. Zaprzeczył temu niemiecki oficer, który zobaczywszy łuski od

Tekli Kuflińska była świadkiem, jak zamordowano jej ojca. Umierał kilka godzin na jej oczach. Banderowcy zapukali do drzwi. Ojciec Tekli myślał, że to sąsiedzi i otworzył. Napastnicy weszli do środka. Jeden z nich zapytał się, „który to”, a drugi odpowiedział „ten” wskazując na Polaka. Chwilę po tym rozległ się

W domu rodziny Zamojskich banderowcy strzelili do młodej matki trzymającej dziecko. Ta mimo ran zdołała powstać i położyć syna na tapczanie. Chwilę później Ukraińcy strzelili do niej po raz kolejny i umarła.

Ofiarą Banderowców stał się również znany polski lekarz Jan Za-

Weekend



INFORMATOR KULTURALNO ROZRYWKOWY

REDAGUJE GRZEGORZ WEIGT

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

1 sierpnia
(piątek)

GOK w Strzeleckach organizuje **wyjazd na basen do Gogolina**. Wyjazdy o godz.: 11.00 z Mosznej, 11.05 z Zieliny, 11.10 z Kujaw, 11.25 z Piszowic, 11.35 z Komornik i 11.40 z Dobrej.

W Muzeum Miejskim w Karniowie otwarta zostanie **wystawa śląskich czepków** – najzdobniejszej części kobiecego stroju ludowego z rejonu karniowskiego i opawskiego. Wystawa czynna będzie w każdy dzień (oprócz poniedziałków) od godz. 9.00 do 17.00 do końca roku.

We Flemmichova Vila w Karniowie, o godz. 17.00 otwarta zostanie **wystawa zdjęć Erika Vodičky** przedstawiających **Karniów i okolice**.

2 sierpnia
(sobota)

Dni Twierdzy Nysa (2-3 sierpnia). Impreza promująca nyskie fortyfikacje z inscenizacją bitwy z udziałem historycznych wojsk przybyłych do Nysy z odległych terenów Polski, Czech, Niemiec i Węgier. **W sobotę od godz. 17.00 do 24.00:** „Clownada” dla najmłodszych uczestników, występ folkowego zespołu „Beltaine”, kabaret „Kociuba” i wieczorna biesiada. **W niedzielę od godz. 14.00 do 18.00:** „Ciotka Tekla i przyjaciele” - dla najmłodszych uczestników, występ zespołu „Goog Day”, kabaret „Hangor” w programie pt. „W małżeńskim Stadzie na Festynie i Biesiadzie”.

Wernisaż prac graficznych – **karykatur na zamku w Linchartowie**.

3 sierpnia
(niedziela)

Odpust Porcjunkuli u franciszkanów w sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie. Początek o godz. 9.00, wymarsz do Zielonego

CZYTAJ NA STR. 26

GLUCHOŁAZY

Kropka po raz drugi

W Głucholazach w dniach 18-20 lipca odbył się II Międzynarodowy Festiwal Piosenki Turystycznej KROPKA. Miasto, które stara się być głównym ośrodkiem turystycznym w Górach Opawskich wymyśliło znakomitą formę promocji wśród turystów w całej Polsce.

MARTYNA GRAZDAN

Muzyczna impreza zaczęła się w piątek wieczorem i trwała do niedzieli. Festiwal przyciągnął do Muszli Leśnej słuchaczy z całej Polski. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowili turyści, także tacy, którzy powędrowali do Koziego Grodu z Prudnika. – Większość przybyła specjalnie na koncerty, przyjechali do nas ludzie z różnych stron Polski, a także i Czech – mówi Paweł Konieczny rzecznik prasowy festiwalu. Trzeci dzień imprezy poświęcony był wykonawcom czeskim. Na festiwalu wystąpili m.in.: Stodki Całus od Buby, Apolinary Polek, Na Bani, Robert Kasprzycki z zespołem, Mirosława Żak, Siudma Góra, Grupa Pelton, Ciska Jak Ta, Jerzy Filar z zespołem, Dom o Zielonych Progach, Małżeństwo z Rozsądku, ZaMałoPiwa, Andrzej Koczewski i Marek Górski.

- Ten festiwal jest dużo bardziej udany niż pierwszy, pod wieloma względami. Sprawdziła się nasza koncepcja profesjonalnego oświetlenia, dźwięku i wyglądu sceny. Chcieliśmy żeby było nas jak najlepiej widać i słyszać. Wszyscy wykonawcy, którzy przyjechali na



Głucholaski zespół ZaMałoPiwa



Robert Kasprzycki na scenie w Muszli Leśnej w Głucholazach

imprezę są zadowoleni z organizacji i przebiegu festiwalu. Niektóre zespoły zapewniły nas, że w przyszłym roku nawet jak nie będą zaproszone do występu i tak przybędą jako widzowie, by razem z nami się bawić. – komentuje Paweł Konieczny.

Każdy zespół, który wystąpił na KROPCE otrzymał pamiątkową statuetkę zrobioną specjalnie na festiwal. Wszystkie noclegi podczas imprezy były za darmo. Na polu namiotowym było rozłożonych ok. 30 namiotów, turyści skorzystali także z wynajętej dla nich sali gimnastycznej w głucholaskim Zespole Szkół. - Powoli impreza się rozrasta. Ciągłe wszystko analizujemy, wyciągamy wnioski, by kolejne Festiwale były jeszcze lepsze. Ponad 1.500 osób przewinęło się przez Muszlę podczas koncertu nocnego. Cieszy nas to, że mamy coraz więcej sponsorów. A dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz głucholaskiego Urzędu Miasta ta impreza mogła się w ogóle odbyć. Natomiast dzięki KROPCE głucholaska kultura i turystyka wiele skorzystała. Był po prostu najazd turystów w czasie festiwalu – dodaje Konieczny.

PRĘŻYNKA

Witraże u św. Magdaleny

20 lipca odbył się w Prężynce festyn połączony z jubileuszem powstania wsi, 50-leciem założenia biblioteki wiejskiej oraz odpustem związanym z patronką kaplicy w Prężynce.

GRZEGORZ WEIGT



Kaplica pw. św. Marii Magdaleny w Prężynce



Nowa (znacznie bardziej wygodna i godna swej roli) zakrystia przy kaplicy

Tydzień temu pisaliśmy o festynie i jubileuszach, teraz przejdziemy do mszy św., która wiejski festyn w Prężynce rozpoczęła.

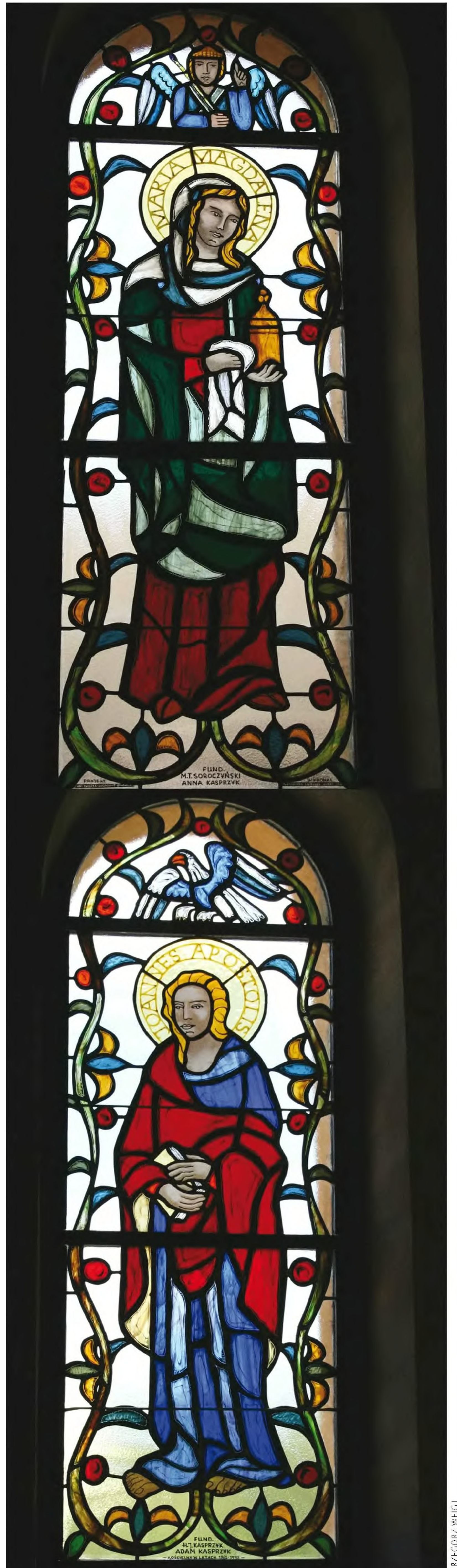
Mszę o godz. 10.30 koelebrował proboszcz z Prężyny ks. Rajmund Lipp i franciszkanin o. Jacek Bawiec OFM z Prudnika Lasu. Wspomnienie św. Marii Magdaleny przypada na 22 lipca, stąd też imprezy w Prężynce wypadają w okolicy tej daty. Jako, że był to wtorek odpust i festyn miał miejsce w najbliższą niedzielę, tj. 20 lipca.

Przy okazji odpustu poświęcone zostały dwa nowe witraże w kaplicy pw. św. Marii Magdaleny. Znajdują się w absydzie, po obu stronach ołtarza. Jeden dedykowany jest patronce św. Marii Magdalenie (na zdjęciu obok - powyżej), drugi Janowi Apostołowi (zdjęcie z prawej - poniżej). Św. Maria Magdalena pokazana jak to najczęściej bywa, jako kobieta w bogatych strojach, o nieprzeciętnej urodzie. Trzyma w rękach swoje atrybuty: flakonik z olejkami (pojemnik z wonnościami) i chustę. Wynika to z utożsamiania Marii Magdaleny z bezimienną grzesznicą, która łzami obmyła nogi Zbawiciela i własnymi włosami je otarła, namaszczając cennym olejkiem głowę Chrystusa. I tak jest od wieków, choć nie ma do tego żadnych podstaw. Św. Łukasz pisze o niej: „Następnie wędrował (Jezus) przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o Królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów...” Św. Jan z kolei trzyma w rękach księgę Ewangelii (której jest autorem), a nad jego głową znajduje się gołębica (symbol Ducha Świętego, który był natchnieniem dla Janowych pism, zwłaszcza Apokalipsy).

Warto przy tej okazji docenić autorów tej ważnej i dziś już niestety rzadkiej inicjatywy. Na początek więc fundatorzy dzieł. W przypadku pierwszego witraża są to Maria i Tadeusz Soroczyńscy i Anna Kasprzyk, drugi sponsorowali Helena i Jan Kasprzykowie i Adam Kasprzyk (kościelny w latach 1965-1995).

Witraże projektował artysta plastyk Zygmunt Stuchlik. Piękne wykonanie należy do Aleksandra Devosges Cubera z Głogówka, a to już znana na ziemi prudnickiej firma witrażowa Cuberów (na temat rodziny witrażystów z Głogówka można przeczytać w publikacji: „Ziemia Prudnicka. Rocznik 2006”, tekst Ryszarda Nowaka „Witrażyści”, str. 198).

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o pracach prowadzonych przy budowie nowej zakrystii obok kaplicy, które realizują mieszkańcy wsi i zakończyć się mają już niebawem. ☐



CIĄG DALSZY ZE STR. 24

Krzyża o godz. 9.45, uroczysta msza św. o godz. 11.30, o godz. 14.30 misterium o św. o. Pio w wykonaniu tercjarzy z Bydgoszczy, o godz. 15.30 nieszpory z uroczystości Matki Bożej Anielskiej i zakończenie koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 16.00.

4 sierpnia (poniedziałek)

Otwarcie konkursu plastycznego na LOGO gminy Strzeleccki. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci, młodzieży i dorosłych i potrwa do końca wakacji.

6 sierpnia (środa)

Dyskoteka „Omega” w Smolarni. Od godz. 17.00 do 20.00. Wstęp bezpłatny.

8 sierpnia (piątek)

GOK w Strzeleckach organizuje **wyjazd na basen do Gogolina.** Wyjazdy o godz.: 11.00 ze Smolarni, 11.05 z Dziedzic, 11.10 z Raclawiczek, 11.20 ze Ścigowa i 11.30 ze Strzeleck.

Weekend dla dzieci - od 8 do 10 sierpnia w **chacie Smrčnik koło Lipová-lázně.** M.in. ognisko pod gwiazdami, zajęcia na ścieżce dydaktycznej Johanna Schrotha, zajęcia „z przyrodą”.

9 sierpnia (sobota)

Główny odpust w sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych (P. M. Pomocné, Maria Hilf) w **Złatych Horach.**

10 sierpnia (niedziela)

Biesiada Kresowa – plenery program estradowy na prudnickim Rynku. **Od godz. 17.00 do 21.00.**

14 sierpnia (czwartek)

XIX MIĘDZYNARODOWY KURS MUZYCZNY w Głucholazach (14 - 24 sierpnia). Jak co roku przyjadą z całego świata uczniowie i studenci klas skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabas, fortepianu oraz zespoły kameralne, by doskonalić swoje umiejętności i pracować nad interpretacją przygotowanych utworów. Do współpracy zapraszani są wybitni pedagodzy z Polski, Niemiec i Francji. **Podczas trwania Kursu organizowanych jest również kilkanaście koncertów,** w których bio-

CZYTAJ NA STR. 27

FRASZKA

Koziołek Matołek

RYSZARD NOWAK

Myśli Kozioł - z mego grodu nadchodzą wręcz dziwne wieści, co się nawet w koziej głowie nie zdoła dzisiaj pomieścić.

Dyskoteki piękną sprawą - to Wam każdy dzisiaj powie - ale gorzej jeśli ginie w czasie trwania młody człowiek.

Następuje dziś zdziczenie - czasy trudne i niezdrowe - lecz tragedia wstrząsa miastem jeśli ginie noworodek.

Nie jeden się dziwi oraz wręcz zachodzi nawet w głowę, jak to może być, że na wsi zderzył się koń z samochodem?

Koziołkowi na wieść o tym na licach rumieniec płonie, oto zgrozy pełna prawda - pobit na śmierć mąż swą żonę.

Horror w mieście, niebezpiecznie robi wokół się nas blisko, człowiek, co brzmi dumnie czasem upada tak bardzo nisko.

Co więc sprawia - myśli Kozioł - skąd się to dziś wszystko bierze, że się rodzi w sercach ludzi jakaś bestia, dzikie zwierzę?

Zastanawiam się dlaczego upada tak człowiek nisko i kto temu winien mili, dom, rodzina, środowisko?

Przeżył Kozioł przygód wiele, że się w głowie aż nie mieści, innym razem Wam przekaże swoje dalsze opowieści.

(Kronikarz z Pacanowa)



W KRZYWYM KADRZE



O. Antoni Dudek, gwardjan klasztoru oo. franciszkanów w Prudniku Lesie, podczas zlotu motocyklistów na Koziej Górze, 26-27 lipca

HUMOR

Dżok

Zataczający się pijaczek zaczepia w parku młodego mężczyznę i mówi:
- Paaniee, gdzie jaa jestem?
- W Łodzi.
- W Łodzi to jaa wiem, ale na jakim oceanie?...

Przez pewną miejscowość stacjonował przejazdem wagon ze spirytusem. Wagon został skradziony. Policja dotarła po śladach, do zalanego w trup Kowalskiego. I pyta się:

- Gdzie jest wagon?
- Sprzedałem.
- A co zrobiłeś z pieniędzmi?
- Przepiłem.

Pewnego dnia wrócił późno w nocy do domu bardzo zalanym gościem. Zjadł czerstwy jak diabli tort stojący na stole i położył się do łóżka. Rano szarpie go za rękę trzyletni synek:
- Tato, tato! Nie widziałeś gdzieś mojego bębenka?!

Mąż wraca do domu lekko niewyraźny:
- Piłeś?
- No coś ty, ani kropelki.
- Przecież widzę, że ledwie stoisz na nogach. Przyznaj się, piłeś?
- Nie piłem.
- Powiedz Gibraltar.
- Piłem.

Advokat pyta swojego klienta:
- Dlaczego chce się pan

rozwieść?
- Bo moja żona cały czas szwędą się po knajpach!
- Czy to znaczy, że pije?
- Nie, łązi tam za mną!

Stoi sobie pijaczyna pod ścianą kasy biletowej PKP. Podchodzi do kasy student i mówi:
- Połówkę do Radomia.
A pijaczek na to:
- A ja ćwiartkę na miejscu.

W barze klient zamawia „Manhattan”. Barman podaje drinka, ale w kieliszku pływają jakieś zielone farfocle - pietruszka czy inny szczypiorek.
- A to co?! - klient na to.
A barman:
- Aaa... To?... Central Park!

Co znosi kura po trzęsieniu ziemi?
- Jajecznicę. ☹

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 077 406 80 60. **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 niedziela miesiąca: 10.00 – 16.00 **EKSPozyCJA STAŁA:** etnografia (stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze oraz wyroby z drewna w ramach wystawy „Stolarstwo”), militaria.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. ZAMKOWA 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 077 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00 **EKSPozyCJA STAŁA:** Sala L. van Beethovena, ekspozycja z akwarelami Alojzego Wierzgonia, ekspozycje etnograficzne.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWI-CACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 077 437 17 68).**

Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 077 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.

Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **PRZECZODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Synagoga w Karniowie

SYNAGOGA W KARNIOWIE zaprasza do swego wnętrza. Obiekt dostępny jest od kwietnia do października, w każdą sobotę w godzinach od 14 do 15. Zwiedzanie ułatwia przewodnik. KRNOV, UL.SOUKENICKÁ. Informacje: tel. 00420737201166.

Muzeum Wsi Opolskiej

UL. WROCLAWSKA 174, 45-835 OPOLE, TEL./FAX 077 474 30 21, 077 457 23 49. Muzeum jest czynne **od 17 kwietnia do 15 października**, od wtorku do niedzieli w godz. od 10:00 do 18:00 (kasa czynna od 10:00 do 17:30). Poniedziałek wstęp bezpłatny.

Městské muzeum w Złatych Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY **Czynne od wtorku do piątku**, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

ZIEMIA PRUDNICKA

Jeszcze o Kleeblatt Orchester

Tydzień temu pisaliśmy o prudnickim koncercie międzynarodowej orkiestry, dziś jeszcze jedno podsumowanie

DANUTA RZESZUTKO

W ramach współpracy partnerskiej z miastem Northeim, przebywała w Prudniku w dniach 13-20 lipca Młodzieżowa Międzynarodowa Orkiestra Symfoniczna - Orkiestra Koniczynkowa (NNO) pod kierownictwem Ditmara Golla oraz głównego opiekuna Lisy Besé.

Orkiestra działa od 1992r. i jest złożona z 80 młodych muzyków z miasta Northeim i trzech miast partnerskich Northeim tj. z Prudnika, z Gallneukirchen (Austria) i Tourlaville (Francja).

Lipcowe warsztaty muzyczne zostały zorganizowane przy współpracy miasta Northeim i miasta Prudnik w Ośrodku Wypoczynkowym „Chrobry” w Pokrzywniej. Oprócz doskonalenia umiejętności muzycznych młodzież zwiedziła okolice doliny Złotego Potoku, piękne okolice Prudnika i sam Prudnik; była również w Krakowie. Młodzi

muzycy wzbudzali zainteresowanie z uwagi na różnorodny charakter utworów, pokaz różnych instrumentów i oczywiście profesjonalną grę. Nastąpiła pełna integracja młodzieży z różnych krajów.

Piękne koncerty odbyły się w Mosznej na tarasie zamku, w Karniowie na Rynku przed ratuszem, a w Prudniku na Rynku i w kościele parafialnym św. Michała Archanioła.

Na zakończenie, w niedzielę w Centrum Sportowym w Niemysłowicach wypełnionym po brzegi przez publiczność orkiestra zagrała pięknie, znane utwory muzyki klasycznej i nie tylko wzbudzając aplauz wśród zgromadzonej widowni. Taka sama reakcja była na wszystkich koncertach również tych na powietrzu. Należy dodać, że w Ośrodku „Chrobry” NNO dała dodatkowo koncert dla przebywających tam dzieci z Ukrainy i kolonii z Wrocławia i okolic.

Prudnik był reprezentowany

przez: Agnieszkę Boczarską, Magdę Józefczyk i Macieja Józefczyk oraz Michała Głuszcza.

Następne warsztaty muzyczne odbędą się w roku 2010 w Tourlaville we Francji. Wszyscy obiecali, że gdy będzie okazja to na pewno w Prudniku zagrają ponownie w niedalkiej przyszłości. Oby takich koncertów było jak najwięcej.

Autorka reprezentuje Biuro Promocji Gminy i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego w Prudniku



Orkiestra Koniczynkowa podczas koncertu w Centrum Sportowym w Niemysłowicach

CIĄG DALSZY ZE STR. 26

ra udział wyróżniający się uczestnicy. Odbywają się one w Głuchołazach, Mosznej, Nysie, Brzegu, Głogówku, Opolu i czeskich Złatych Horach.

Dni Chrzelic 2008. Cykl imprez plenerowych w dniach 14-17 sierpnia.



W ramach Dni Chrzelic odbędą się m.in. V Ogólnopolski Zjazd Monocyklistów, III Międzynarodowe Zawody Strażackie, Dzień Kultury Niemieckiej. W trakcie imprezy: wesołe miasteczko, konkurencje sprawnościowe, wystawy produktów regionalnych, konkursy, pokazy, występy zespołów, stoiska gastronomiczne.

PROGRAM DNI W „TP” 13 SIERPNIA

KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

W krzyżówce panoramicznej kolumnie i każdym z 9 elementów litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krutek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej

kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się - bez powtórzenia - wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

PRACUJE W LESIE WIECEJ NIŻ KOLEJZANKA	ZAPEWNIANIE SOBIE CZEGOŚ, REZERWOWANIE	DRZEWIE DRZEWO LIŚCIASTE	KOŚCIÓŁ PARAFIALNY OBIEG PRZEPŁYW	Z GÓRĄ SIĘ NIE ZEJDZIE	BRZUCH	GRUPA OSÓB WZAJEMNIE SIĘ POPIERAJĄCYCH	ORGANIZACJA RELIGIJNA									
13				5	14		MECZYŻNA CHORY NA ANOREKSJĘ									
SAMOWOLNE PRZEBYWANIE UCZNIĄ POZA SZKOŁĄ				RULON												
				JEDEN Z ELEKTRONÓW												
MA GO ZENIA DO PARZENIA PORA ROKU		2	DYSKIEM ALBO OSZCZEPEN	OTWÓR W ŚCIANIE BUDYNKU			6									
DYLETANT	OGŁOSZENIE W CZASOPISMI	W FIZYCE: BARDZO MAŁA PORCJA		FILM W REŻYSERII ANDRZEJA WAJDY		15	POGODA									
		7	CZYNNY WULKAN W WYSPIE MINDANAO,	PIEŚŃ POCHWALNA	SIĘC NA RYBY W KSZTAŁCIE WORKA	MARKA SZWEDZKICH SAMOCHODÓW	8									
CZEŚĆ KOŚCIOŁA MAŁŻONKA		4	NAJWYŻSZY SZCZYT FILIPIN		ROZPIĘTEGO NA KABŁKACH											
			PEŁNA PRZYPRAWA DO POTRAW	16	11	PIŁKA POZA BOJSKIEM										
IMIE ANDRZEJ KRUJĄCY CHWAŚT		17	SOLENIANT Z 19 WRZEŚNIA		9											
		3	USZKODZENIE CIAŁA		12	ZBIORNIK PALIWOVY	1									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

				5	4	8	
		5	6	8	2		3
2			7				6
8	7		5		3		9
	6					4	
4	9		6		1		8
1			9			7	2
5		6	4		2	9	
	2	8	1				

PUBLIKACJE

Gwardziści piszą

Na ogół piszemy w „Tygodniku Prudnickim” o książkach wydanych w Polsce, tym razem chcemy zwrócić uwagę na kilka pozycji wydanych przez naszych południowych sąsiadów.

GRZEGORZ WEIGT

Autorzy, jak to sugeruje tytuł są także członkami Miejskiej Gwardii ze Złatych Hor. Mają też szereg innych zainteresowań, wśród których na czołowym miejscu jest pasja poszukiwania regionalnych pamiątek, odnawianie zabytków, gromadzenie literatury.

Pierwsza książka to „Złate baje ze Zlatohorska”. Książka ukazała się w tym roku (jeszcze z datą 2007 rok). Opowieści zebrał w jednym grubym tomie Sotiris Joanidis, mieszkaniec Złatych Hor greckiego pochodzenia (stąd to nazwisko). Joanidis jest autorem 11 książek dotyczących lokalnej historii i tradycji kultury. Jest pod tym względem czołowym autorem dbającym o zachowanie pamięci o minionych wydarzeniach. Wśród jego książek można wymienić takie podstawowe dla poznania historii Zlatohorska pozycje jak: „Rejvíz a baje z okolí”, „Złate Hory v Jeseníkách. Letopisy”, „Hřbitovy Zlatohorska”. Joanidis urodził się w 1939 roku w Grecji, a do Czechosłowacji przybył w 1948 roku jako sierota wojenna. Wychowywał się w czeskich domach dziecka, ukończył m.in. szkołę leśną. Pracował przez wiele lat jako leśnik w rejonie Rejvíza. To tłumaczy jego zainteresowanie regionem, jak sam wspomina we wstępie do książki: „W rejonie od Biskupiej Kopy przez Orlik i Videlský kříž po grzbiecie Šeráka, wzdłuż rzeczki Biálki i do Złatych Hor znam wszystkie szczegóły, całą przyrodę, każdy chodnik, każdą ścieżkę i rzeczkę, potok i strumyczek. Całe życie pracowałem tu jako leśnik. Nie znam piękniejszej góry, doliny, wody w potoku, romantycznej skały u podnóża góry, rozległych widoków ze szczytów gór, wiosennej zieleni, czy jesiennych barw przyrody. A fragmentem tej części ziemi są dla mnie baśnie.”

Sotiris Joanidis deklaruje, że starał się zebrać wszystko, każdy zapisany lub powtarzany ustnie przekaz

dotyczący Zlatohorska. Powstała więc książka dużych rozmiarów, ponad 370 stron przedstawiająca w kolejnych rozdziałach opowieści ze Złatych Hor, Horní i Dolní Údolí, Ondřejovic i Javorné, Rejvízu, Pradziada, Konradowa, Karlovej Studánki, Mikulovic, Gluchołaz i wielu innych. Prawdziwe bogactwo materiału. Autor wypisuje również autorów (przedstawiając ich krótkie biografie), których teksty dotyczyły Zlatohorska, i z których korzystał. Mamy tu ponad dwadzieścia nazwisk, osób żyjących dawniej, jak znany pisarz zlatohorski Viktor Heeger, po osoby współczesne, jak Květoslav Growka, Libor Martínek i inni.

Wzbogaceniem książki są rysunki Josefa Šmolđasa. Znajdują się tu zarówno rysunki dawniejsze, jak i całkiem nowe, wykonane na potrzeby tej publikacji. Są to ilustracje przedstawiające opisywane poważne i zabawne sytuacje, baśniowe postacie, istniejące i już zniszczone zabytki Zlatohorska. Jego obrazy zdobią też okładkę książki. Całość bardzo elegancko przygotowana została pod względem edytorskim, ładny ecri papier, ozdobne inicjały, wybór literatury dla dociekliwych poszukiwaczy.

S koro jesteśmy przy Josefie Šmolđasie, to kolej na drugą książkę. Ta rzecz jest niestety dość unikatowa, ponieważ opracowany przez Šmolđasa bardzo bogaty materiał wydany został w małym nakładzie. Mowa o publikacji opisującej działalność Cesarskiej Miejskiej Gwardii ze Złatych Hor. Cała również gruba książka wydana została w nakładzie przeznaczonym dla członków gwardii. Jest więc nie do dostania, ale dla osoby zainteresowanej tematem zawsze istnieje możliwość skontaktowania się, z którymś z gwardzistów i ewentualne skorzystanie z dzieła. Josef Šmolđas jest kronikarzem gwardii oraz uczestnikiem prawie każdej bitwy, każdego wyjazdu gwardii (prawdziwy rekordzista pod tym względem), jest też gwardzistą zapisanym pod numerem 3 na samym początku istnienia tej inicjatywy, stąd znajomość rzeczy. O Josefie Šmolđasie można przeczytać w „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2007” w tekście „Zlatohorský malíř i vojenské historie” (str. 264).

Książka „Zlatohorská Císařská Městská Garda 1996 – 2006. Aneb veselé i vážné s 59. reg. maršála L.J.M. von Daun. Cestování po Evropě” (wydana na przełomie 2006 i 2007 roku) opisuje działalność gwardii od pomysłu jej założenia poprzez wszystkie organizowane bitwy w całej Europie. Przedstawia również szczegóły dotyczące organizacji gwardii, wyposażenia, kosztów utrzymania, uczestnictwa każdego z ponad sześćdziesięciu członków w kolejnych wyjazdach. Wśród miejsc, w których zlatohorska gwardia „toczyła walki” można wymienić: Tolentino, Loano, Ascano D Adda, Marengo, Peschiera we Włoszech,

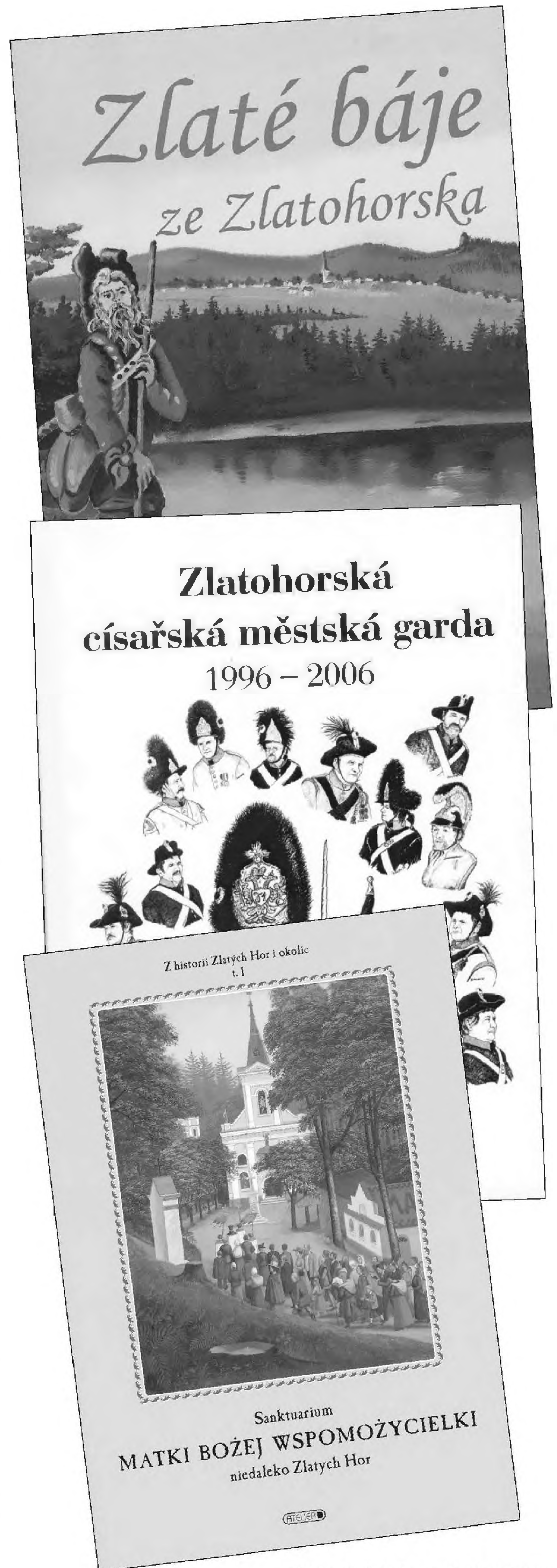
bitwa o Kanał la Manche we Francji, Seint Raphael, niemieckie Leutersdorf i na Węgrzech, wielkie bitwy z czasów napoleońskich pod Sławkowem, Aspern, Waterloo w Belgii, Kunin, także wizyty w Polsce – w Prudniku, Głogówku, Gluchołazach, Nysie, Kętrzynie i w wielu miejscach w Czechach. Gwardziści przyjmowani byli m.in. w Pradze przez prezydenta Vaclava Klauusa, gościli w czeskim parlamencie.

Dokonania więc znaczne, opracowanie zatem pokaźne. Šmolđasa wspierali w tym Dana Zbožňáková, Boleslav Doboš, Pavel Filípek, Sotiris Joanidis, Pavel Vodák, Vladimír Zbožňánek. Wspominając początki Šmolđas pisze: „Jeśli powie się w Złatych Horach o 59 regimencie Leopolda Josefa Maria von Daun, to nikomu z miejscowych to nic nie mówi, jeśli natomiast użyje się nazwy cesarska miejska gwardia to już jest inaczej”. Rzeczywiście Cesarska Miejska Gwardia to już hasło dobrze znane także w Prudniku. Gwardia założona została przez Klub vojenské historie.

Wracając do von Dauna, na którego oddziałach wzorowana jest zlatohorska gwardia, to trzeba wyjaśnić, że wspomniany regiment brał udział w bitwie z wojskami pruskimi w 1779 roku w Złatych Horach (wówczas Zuckmantle). Wznoszące się nad miastem wzgórze Svaty Rochus (funkcjonuje również nazwa Krvava Góra) pamięta dwie zacięte XVIII-wieczne bitwy (1759 i 1779 rok). W przyszłym roku przypadną okrągłe rocznice tych bitew (250. i 230.), można więc oczekiwać znacznych rozmiarów widowiskowych rekonstrukcji plenerowych.

W książce odnajdujemy także tekst zatyulowany po polsku: „Oni zbombardowali Prudník”. To odniesienie do „Tygodnika Prudnickiego”. Tak pisaliśmy 9 listopada 2005 roku przedstawiając czeskich gości na promocji „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2005”. W roczniku znajdował się tekst Vladimíra Blucha z Karniowa, dotyczący tych niemiłych dla mieszkańców Prudnika i Karniowa wydarzeń z XVIII wieku, kiedy pruskie i austriackie wojska bombardowały leżące po dwóch stronach granicy miejscowości, czyniąc wielkie szkody i w jednym i w drugim. Tekst Šmolđasa w ciepły sposób jednak opisuje wizytę trzech gwardzistów (Josefa Šmolđasa, Sotirisa Joanidisa i Zdenka Holčika) w Prudniku. Promocja odbywała się wówczas w klasztornych zabudowaniach bonifratrów, w pewnym momencie ukryci do tej pory gwardziści weszli energicznie w pełnym rynsztunku z karabinami i armatką do sali wywołując zdziwienie i zamieszanie. Šmolđas wspomina powitanie przez przeora Wąsika, zwiedzenie bonifraterskiego muzeum i przebieg imprezy.

Powyższe dwie publikacje są wydane w języku czeskim, co nie wyklucza ich ze spisu lektur, bo nawet przy



bardzo słabej znajomości języka czeskiego można się wiele dowiedzieć. Dla amatora poszukiwacza ciekawostek naszego pogranicza to książki bardzo interesujące. Trzecie z wydawnictw ma także swoją wersję polską (obok czeskiej jest również niemiecka).

Wydana w 2008 roku książeczka opracowana została przez Vladislava Bakončika i Boleslava Doboša i nosi tytuł „Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki niedaleko Złatych Hor”. Jest to pierwszy tom cyklu publikacji „Z historii Złatych Hor i okolic”. Jeśli będzie kontynuacja to można podziwiać Czechów za wła-

ciwe podejście do promocji swojego regionu.

Książka na 32 stronach przedstawia historię sanktuarium Maria Hilf. Cieszy także duży wybór kilkudziesięciu ilustracji, w tym wielu archiwalnych, z okresu świetności sanktuarium ale także jego upadku w czasach komunistycznych rządów oraz odbudowy w latach 90. XX wieku. To pierwsza monografia miejsca wydana w języku polskim, w kolorze, w nakładzie 2 tys. egzemplarzy. Można ją kupić w muzeum w Złatych Horach, w sanktuarium i w innych miejscach (mój egzemplarz kosztował 40 koron w izbie tradycji tkackich w Rejvízie). □

Sport



SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

REDAGUJE DAMIAN WICHER

MINAŁ TYDZIEŃ



Afery w piłce nożnej

Nasz Miś Uszatek mieszka w Prudniku i ma problemów codziennie bez liku, sport jego pasją warto tu wspomnieć, chciałby być na dobrym poziomie.

Żle się wręcz dzieje dziś w piłce nożnej

- sprawa wygląda nadzwyczaj groźnie.
Tam szczytów sięga korupcja bowiem
- to prokurator każdy Wam powie,
bo na mistrzowskiej ligowej fali wszyscy łapówki niemałe brali. Rozpowszechniły się też niezdrowe

tendencje w piłce pierwszoligowej. W sprawie tej pogląd nieco nas dzieli,
czy w Związku piłki nic nie wiedzieli,
choć sprzedawano nagminnie mecze
wiadomo było już dawno przecież?

Dla mnie więc Zarząd - fakt oczywisty - winien się podać dziś do dymisji.
Ukarać trzeba sędziów, działaczy

dziś za moralne sportowe straty. Za to, że piłka upadła nisko w tym pięknym kraju - tutaj nad Wisłą.

I warto wszystkim jasno powiedzieć, że za łapówki idzie się siedzieć. I niech to będzie mili przestroga - każde przekuństwo kosztuje drogo.

Każde przestępstwo - powiem najprościej - pozbawia sławy oraz wolności. W szlachetnej walce niech kopie kruszy gdy już piłkarska nam liga ruszy...

Dziś Czytelnicy zegnaj Was zatem kibic sportowy

WASZ MIŚ USZATEK

KOSZYKÓWKA - II LIGA

Na początek z Opolem

Koszykarze Pogoni w najbliższy poniedziałek rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Liga wystartuje 27 września, a pierwszym przeciwnikiem prudniczan będzie AZS Opole.

DAMIAN WICHER

W zespole z Prudnika nie zobaczymy już Piotra Tarasewicza, który długo wahał się nad propozycją przedłużenia kontraktu. - Ten temat jest definitywnie zamknięty. Piotrek u nas nie zagra. - ucina wszelkie spekulacje Marek Leśkiewicz, prezes klubu.

W tej sytuacji działacze podjęli już starania w kierunku wzmocnienia drużyny graczem podkoszowym. W okresie przygotowawczym z Pogonią mają trenować czterej nowi koszykarze.

- Myślę, że w połowie sierpnia okaże się, z którym z nich podpiszemy kontrakt. Wszystko będzie zależało od ich przydatności w zespole. Nie chcę podawać nazwisk, bo na tę chwilę nie ma to sensu. - dodaje prezes Leśkiewicz.

W porównaniu z zeszłym sezonem, w Pogoni - oprócz wspomnianego Tarasewicza - zabraknie Grzegorza Jankowskiego, Pawła Franka i Piotra Żelaski, którymi to zawodnikami zarząd nie był już zainteresowany, a także Wojciecha Tracza, ten zrezygnował z występów



Już w pierwszej kolejce sezonu 2008/2009 dojdzie do derbów Opolszczyzny

w Prudniku jeszcze w trakcie rozgrywek. Jak zapewnia prezes Leśkiewicz, pozostali koszykarze wyrazili chęć reprezentowania braw Pogoni. Jak na razie jedynym nowym nabytkiem jest rozgrywający Adrian Lipowczyk.

Do faworytów grupy B z pewnością będzie należeć Spójnia Stargard Szcz., która poczyniła ciekawe ruchy kadrowe, AZS Szczecin, AZS Opole i MKKS Zabrze. Wypada wierzyć, że do walki o awans włączy się również prudnicka Pogoń. Z papierowych

kalkulacji wynika, że najsłabsza okaże się grupa C, z której ubyły trzy silne ekipy: MMKS Dąbrowa Górnicza (awans), MOSiR Krosno i AZS Katowice (wykupiły dzikie karty). Rozgrywki rozpoczną się 27 września. Los chciał, że już w pierwszej serii spotkań dojdzie w Opolu do pojedynku o prymat w województwie. Ostatnią kolejkę sezonu zasadniczego zaplanowano na 4 kwietnia. Pierwszoligowców wyłoni faza play-off. Zagrają w niej po 4 drużyny z każdej grupy, a awans uzyskają tylko zwycięzcy. ▣

KIEDY I Z KIM ZAGRA POGOŃ

27.09. AZS Opole - **Pogoń**,
4.10. **Pogoń** - Spójnia,
11.10. Śląsk II Wrocław - **Pogoń**,
18.10. **Pogoń** - Basket Pleszew,
25.10. AZS Poznań - **Pogoń**,
29.10. **Pogoń** OSSM PZKosz Wrocław,
15.11. MKKS Zabrze - **Pogoń**,
22.11. Nysa Kłodzko - **Pogoń**,
29.11. **Pogoń** - AZS Szczecin,
6.12. KKS Wrocław - **Pogoń**,
13.12. **Pogoń** - Tarnowo Podgórne,
20.12. MKKS Rybnik - **Pogoń**,
3.01.09. **Pogoń** - UKS 16 Częstochowa,
10.01. **Pogoń** - AZS O.,
17.01. Spójnia - **Pogoń**,
24.01. **Pogoń** - Śląsk II,
31.01. Basket - **Pogoń**,
7.02. **Pogoń** - AZS P.,
11.02. OSSM - **Pogoń**,
21.02. **Pogoń** - Zabrze,
28.02. **Pogoń** - Nysa,
7.03. AZS Sz. - **Pogoń**,
14.03. **Pogoń** - KKS,
21.03. Tarnovia - **Pogoń**,
28.03. **Pogoń** - Rybnik,
4.04. UKS 16 - **Pogoń**.

Pełny terminarz opublikujemy tuż przed rozpoczęciem sezonu.

GRUPA A

Hermattan Gniewkowo
Rosa Sport Radom
UKS Łęczyce
OSSM PZKosz Sopot
AZS Warszawa
Astoria Bydgoszcz
ZTS Nowy Dwór Gd.
AZS Olsztyn
Legia Warszawa
TUR Bielsk Podlaski
Książak Łowicz
KS Piaseczno
Pierniki Toruń
AZS Kutno

GRUPA B

KKS Wrocław
AZS Poznań
Spójnia Stargard Szcz.
Tarnovia Tarnowo Podg.
UKS 16 Częstochowa
Pogoń Prudnik
MKKS Zabrze
Śląsk II Wrocław
Basket Pleszew
AZS Szczecin
MKKS Rybnik
OSSM PZKosz Wrocław
Nysa Kłodzko
AZS Opole

GRUPA C

Wisła Kraków
Alba Chorzów
OSSM PZKosz Warszawa
AZS Radom
MCKiS Jaworzno
SKK Siedlce
Hawajska Koszule Żory
Cracovia Kraków
Pogoń Ruda Śl.
UMKS Kielce
Start Lublin
Basket Kraków
MKS Limanowa

ŁUCZNICTWO - OOM

Najlepiej



od 11 lat

Brąz drużyny dziewcząt oraz brąz na długie odległości Mileny Barakońskiej - to dorobek medalowy prudniczan podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbyła się w Bydgoszczy. Przed startem liczono wprawdzie na więcej, ale jeśli wziąć pod uwagę drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Obuwnika i drugie województwa opolskiego, to powodów do radości jest co niemiara. - To nasz najlepszy start od 11 lat. - podkreśla uradowany trener Kazimierz Kocik.

Gwiazdą zmagania w kujawsko-pomorskim była Aleksandra Wojnicka z Chrobrego Głuchołazy, która w sumie zdobyła 8 medali, choć przegrała ten najważniejszy. Przegrała nie tyle z rywalką, co z pogodą...

DAMIAN WICHER

Prawo startu w tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży - najważniejszych zawodach łuczniczych w kategorii kadetów - uzyskało siedmiu reprezentantów Obuwnika. Kadre województwa opolskiego, której trenerem jest Kazimierz Kocik, uzupełnili zawodnicy Chrobrego Głuchołazy: Oskar Nowak oraz znajdująca się w wyróżnieniu Aleksandra Wojnicka.

Łuczniczy eksperci przepowiadali, że walka o złoto w kadetkach rozegra się pomiędzy właśnie Wojnicką i prudniczką, Mileną Barakońską. Wszystko toczyło się zgodnie ze scenariuszem do ćwierćfinału. W nim na drodze Barakońskiej nieoczekiwanie stanęła Anna Jurzak z Unii Piłgrzymka, eliminując naszą łuczniczkę z dalszej walki (100:98). Wojnicka na tym etapie pokonała inną zawodniczkę Obuwnika - Katarzynę Kielec, a w półfinale zwyciężyła Paulinę Misztal (Piątka Zgierz). I kiedy na szyi głuchołazianki wieszano już krążek z najcenniejszego kruszcu, ta sensacyjnie przegrała z mało znaną reprezentantką Społem Łódź. Porażka z Marceliną Łukowską była o tyle bolesna, gdyż poniesiona zaledwie jednym punktem - 99:100.

Podium na wyciągnięcie ręki było w zasięgu Grzegorza Kobylńskiego (Obuwnik), ale niestety przegrał on baraż (był remis po 100) w meczu, którego stawką był awans do półfinału i podobnie jak Barakońska zajął ostatecznie 5. miejsce.

Wydawało się, że limit pecha został w Bydgoszczy wyczerpany. Nic bardziej mylnego. W rywalizacji drużynowej faworyzowane kadetki Opolszczyzny uległy w finale województwu łódzkiemu... punktem - 208:209. Jakby tego było mało, także punkt, ale od medali brązowych, dzielił zespół chłopców, który uległ Mazowszu 203:204.

Niestety karty rozdzawał wiatr, trafiłszy na wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne. Zawodnicy strzelali nie tylko w silnym wietrze, ale i w deszczu. - tłumaczy Kazimierz Kocik, trener Obuwnika Prudnik i kadry województwa opolskiego.

W ramach OOM rozdano medale również za odległości - dwa zdobyła

Wojnicka, jeden Barakońska - oraz mistrzostw Polski juniorów młodszych - tu cztery przypadły Wojnickiej, a jeden Barakońskiej. Aleksandra Wojnicka wróciła do domu w sumie z ośmioma krążkami. Jeśli utrzyma wysoką formę, to może pakować walizki na październikowe mistrzostwa świata, które odbędą się w Turcji. Miejmy nadzieję, że miejsce w kadrze znajdzie się także dla Mileny Barakońskiej i Katarzyny Kielec. Ta druga ma nad czym pracować, bowiem w Bydgoszczy była daleka od swojej dotychczasowej dyspozycji.

W klasyfikacji klubowej województwo opolskie uplasowało się tuż za woj. śląskim, natomiast w rankingu klubowym Obuwnik uznał wyższość jedynie Łuczniaka Żywiec.

- Tak blisko pokonania Żywca nie byliśmy jeszcze nigdy. Szkoda, że się nie udało. Ale i tak jesteśmy szczęśliwi i czujemy się zwycięzcami, bo był to nasz najlepszy start na olimpiadzie młodzieży od 11 lat. - sumuje występy swoich podopiecznych trener Kocik. □

OLIMPIADA MŁODZIEŻY

Kadetki

FINAŁY INDYWIDUALNE

1. Marcelina Łukowska Społem Łódź
2. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy
3. Paulina Misztal Piątka Zgierz
5. Milena Barakońska Obuwnik Prudnik
8. Katarzyna Kielec Obuwnik Prudnik
11. Dominika Byra Obuwnik Prudnik
40. Alicja Krzyżowska Obuwnik Prudnik
45. Agnieszka Pająk Obuwnik Prudnik

FINAŁY DRUŻYNOWE

1. Województwo łódzkie
2. Województwo opolskie (Wojnicka, Barakońska, Kielec)
3. Województwo mazowieckie
7. Obuwnik Prudnik (Byra, Krzyżowska, Pająk)

60 i 50 m

1. Aleksandra Róg Piątka Zgierz 637

2. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 634
3. Milena Barakońska 629
6. Katarzyna Kielec 611
12. Dominika Byra 588
26. Alicja Krzyżowska 558
38. Agnieszka Pająk 532

40 i 30 m

1. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 670
2. Paulina Tyszko ROKiS Radzymin 650
3. Aleksandra Róg Piątka Zgierz 638
4. Milena Barakońska 629
11. Katarzyna Kielec 621
19. Dominika Byra 602
40. Alicja Krzyżowska 570
45. Agnieszka Pająk 557

Kadeci

FINAŁY INDYWIDUALNE

1. Jacek Pater Płaszowianka Kraków
2. Maciej Jaworski Czarna Strzała Bytom
3. Mateusz Szymanik Marymont Warszawa
5. Grzegorz Kobylński 33. Maciej Siekierski (obaj Obuwnik Prudnik)

FINAŁY DRUŻYNOWE

1. Województwo dolnośląskie
2. Łuczniak Żywiec
3. Województwo mazowieckie
4. Województwo opolskie (Kobylński, Nowak, Siekierski)

70 i 60 m

1. Maciej Faldziński Stella Kielce 623
2. Bartosz Zbroja Olimpia Suchołódz 613
3. Kacper Sierakowski Marymont Warszawa 608
10. Grzegorz Kobylński 586
33. Maciej Siekierski 549

50 i 30 m

1. Maciej Szemik Łuczniak Żywiec 661
2. Łukasz Pająk Resovia Rzeszów 658
3. Jacek Pater Płaszowianka Kraków 649
6. Grzegorz Kobylński 635
35. Maciej Siekierski 586

KLASYFIKACJA WOJEWÓDZTWA

1. śląskie 60,57
2. opolskie 57,33
3. łódzkie 56,16

KLASYFIKACJA KLUBOWA

1. Łuczniak Żywiec 46,74
2. Obuwnik Prudnik 36,66
3. Piątka Zgierz 23,25

DLA OPOLSZCZYZNY PUNKTOWALI

1. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 16,00
2. Milena Barakońska 11,00
3. Grzegorz Kobylński 8,00
4. Katarzyna Kielec 7,00
5. Oskar Nowak Chrobry Głuchołazy 4,67
6. Dominika Byra 4,00
7. Maciej Siekierski 2,66
8. Alicja Krzyżowska 2,00
9. Agnieszka Pająk 2,00

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH

Kadetki

60 m

1. Aleksandra Róg Piątka Zgierz 311
2. Milena Barakońska 307
3. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 306
5. Dominika Byra 297
7. Katarzyna Kielec 294
21. Alicja Krzyżowska 270
40. Agnieszka Pająk 242

50 m

1. Kinga Maciejowska Łuczniak Żywiec 331
2. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 328
3. Aleksandra Róg Piątka Zgierz 326
5. Milena Barakońska 322
7. Katarzyna Kielec 317
30. Dominika Byra 291
32. Agnieszka Pająk 290
34. Alicja Krzyżowska 288

40 m

1. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 330
2. Paulina Tyszko ROKiS Radzymin 322
3. Aleksandra Róg Piątka Zgierz 321
4. Katarzyna Kielec 314

5. Milena Barakońska 306
22. Alicja Krzyżowska 287
26. Dominika Byra 286
40. Agnieszka Pająk 271

30 m

1. Aleksandra Wojnicka Chrobry Głuchołazy 340
2. Marcelina Łukowska Społem Łódź 332
3. Paulina Tyszko ROKiS Radzymin 328
6. Milena Barakońska 323
13. Dominika Byra 316
25. Katarzyna Kielec 307
44. Agnieszka Pająk 286
46. Alicja Krzyżowska 283

Kadeci

70 m

1. Bartosz Zbroja Olimpia Suchołódz 300
2. Kacper Sierakowski Marymont Warszawa 299
3. Jacek Pater Płaszowianka Kraków 298
14. Grzegorz Kobylński 281
38. Maciej Siekierski 255

60 m

1. Maciej Faldziński Stella Kielce 329
2. Marcin Czarnecki Łuczniak Żywiec 317
3. Maciej Szemik Łuczniak Żywiec 314
13. Grzegorz Kobylński 305
23. Maciej Siekierski 294

50 m

1. Łukasz Pająk Resovia Rzeszów 321
2. Maciej Szemik Łuczniak Żywiec 315
3. Jacek Pater Płaszowianka Kraków 313
7. Grzegorz Kobylński 301
33. Maciej Siekierski 270

30 m

1. Maciej Szemik Łuczniak Żywiec 346
2. Łukasz Pająk Resovia Rzeszów 337
3. Jacek Pater Płaszowianka Kraków 336
5. Grzegorz Kobylński 334
30. Grzegorz Siekierski 316



SKŁAD OPALOWY:

- orzech
- gruby groszek
- mialy węglowe
- eko-groszek
- flotokonzentrat

SPRZEDAŻ:

- piaski
- żwir
- ziemia

USŁUGI
KOPARKO-LADOWARKI
WYNAJEM WYWROTEK
 (do 12 i 25 ton)

EUROTRANS SZYBOWICE 268 A | TEL/FAX 077 436 89 03

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „STW” w Opolu
 ul. 1 Maja 61
 tel. 0774536463

ogłasza przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działek nr 1722/114, 2693/114, 2694/114, 2695/114 o łącznej pow. 0,347ha zabudowanych budynkiem warsztatowym o pow. 1053m² w Prudniku przy ul. Przemysłowej 3.

Oferty można składać w sekretariacie siedziby Spółdzielni w Opolu przy ul. 1-go Maja 61 w terminie do 18 sierpnia 2008r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty wg zasad regulaminu wyłożonego w siedzibie sprzedającego w Opolu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi LUBRZA

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubrza uchwały Nr XI/76/08 z dnia 28 lutego 2008r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi LUBRZA, obejmującego tereny zabudowane oraz przyległe tereny rolne, ograniczone od zachodu drogą wojewódzką nr 414 i linią kolejową nr 306 relacji Prudnik – Gogolin, od południa linią kolejową nr 137 relacji Nysa – Kędzierzyn-Koźle, a od wschodu i północy drogami rolnymi i ciekami wodnymi.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Lubrza, 48-231 Lubrza ul. Wolności 73, w terminie 25 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie na podstawie art. 32 ust. 1, w związku z art. 34 ust. 1 i art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Jt. Dz. U. z 2008r. Nr 25, poz. 150) informuje się, że w publicznie dostępnym wykazie dokumentów zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 19 ust. 6 ustawy Prawo ochrony środowiska, zamieszczone zostały dane o ww. projekcie planu. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania ww. projektu planu na środowisko mogą składać uwagi i wnioski, związane z przedmiotem postępowania, w tym samym miejscu i terminie jak pozostałe wnioski do planu.

Wójt Gminy mgr Stanisław Jędrusik

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku
 ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1a

ogłasza

nieograniczony II przetarg w drodze publicznej licytacji na prawo najmu lokalu użytkowego w Prudniku, ul. Damrota 2a o ogólnej powierzchni 29,07 m² – kwota wywoławcza 1.250,00 zł netto.

Kwota osiągnięta w przetargu nie podlega zwrotowi po ustaniu stosunku najmu.

Koszty przeprowadzenia przetargu obciążają wygrywającego przetarg. Przetarg odbędzie się w dniu 18.08.2008 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku, adres j.w.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne lub ich pełnomocnicy, którzy najpóźniej do dnia 18.08.2008 r. do godz. 9⁰⁰ w kasie Spółdzielni wpłacą wadium w wysokości 20 % kwoty wywoławczej.

Pełnomocnictwo należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu. Bliższych informacji, dotyczących przetargu i warunków podpisania umowy udziela się w biurze Spółdzielni lub pod nr tel. 077 4362413 w godzinach urzędowania.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



Pracownia złotnicza Jubiler Aries - Gold
 Wyrób i Naprawa Biżuterii Złotej

SKUP - SPRZEDAŻ ZŁOTA | SREBRO
 aries28@wp.pl

SKLEP-JUBILER ul. Damrota 5 tel. (077) 436 02 57	SKLEP-JUBILER ul. Górna 3 tel. (077) 436 54 87	SKLEP-JUBILER ul. Rynek 18 48-250 Głogówek
---	---	---

ZAKŁAD STOLARSKI TOMASZ PUZIO
 Piorunkowice 54

MEBLE POD WYMIAR

- kuchenne
- garderoby
- komody

tel. 0 510 086 256
 077 437 64 12

Prywatny Gabinet Chirurgiczny
 Sławomir Orkisz
 Specjalista Chirurg

Prudnik ul. Kościuszki 15, II piętro,
 pok. 43 w budynku przychodni

Poniedziałki i piątki 16.00 – 18.00

Tel. 077 436 02 01 Kom. 0 602 284 121

Leczenie, zabiegi, wizyty domowe

FOTO STUDIO - Ewelina Królikowska

Oferujemy: zdjęcia studyjne, ślubne, komunijne
 zdjęcia plenerowe, okolicznościowe
 fotoreportaże, foto - książki

Przegrywanie kaset video na płyty DVD

VHS Video8 Mini DV DVD partner

Prudnik, ul. Sobieskiego 5 tel. 077 436 26 43

FIRMA BUDOWLANA
 wykonuje usługi w zakresie:

- docieplanie budynków
- tynki gipsowe
- regipsy
- układanie płytek
- itp.

tel. 0 602 715 851

OPTYK - AN

Prudnik, Górna 2 (koło „Metra”) 077 436 04 00
 pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00

REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)

Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej

GABINET OKULISTYCZNY
 Komputerowe badanie wzroku
 rejestracja: 077 436 04 00

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH
 PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWÓZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA
- EKSHUMACJA

PRUDNIK, ul. Kościuszki 19
 TELEFONY:
 077 436-23-71, 077 436-20-13
 0602 471380
 (czynny całą dobę)



Niemożliwe? A jednak...

Zamawiając **TRZY** emisje ogłoszenia drobnego w Tygodniku Prudnickim **CZWARTA** dostajesz **GRATIS**

USŁUGI DEKARSKIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

TEL. 077 / 4202561
788 144 976
886 765 441

SIATKA
ogrodzeniowa powleklana
PRODUCENT
Słupki Montaż
Lubrza ul. Wolności 31
tel. 077 437 53 19
kom. 0 669 392 060

TŁUMIKI
KATALIZATORY
Amortyzatory • Haki holownicze
Hamulce • Paski rozrządu

Diagnostyka komputerowa
TEKS
Głogówek
ul. 3 Maja 46 kom. 604 919 056
tel. 437 29 33

MEBLE Z NATURALNEGO DREWNA

Pawilon meblowy oferuje:

- garderoby, witryny, szafy, kredensy
- szafki, komody, łóżka, łóżeczka, biurka,
- regaly, półki, krzesła, taborety, stołeczki
- ławki, stoły, stoliki, lustra
- kwiatniki, wieszaki, półki
- listwy ozdobne i wykończeniowe
- galanteria drewniana

WYPOSAŻENIE OGRODU

- stoły, krzesła, ławy
- altany, pergole, studnie
- huśtawki, wiatraki, mostki

Serdecznie zapraszamy!

Ul. Prażyńska 17 (były PZGS), Prudnik, tel./fax 4362712

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 0510 180 150

SKUP KSIĄŻEK, PŁATNOŚĆ GOTÓWKA, DOJAZD DO DOMU KLIENTA

509 180 310

Dzięki nam Twoja reklama dotrze do...
ponad 14 tysięcy Twoich potencjalnych klientów

* Wyniki na podstawie badań „Tygodnik i Co” z dnia 14.02.2008 r. przez M. Iwarski/Prudnik S.A./K&K

Biuro reklamy: 077 436 28 77 **TYGODNIK PRUDNICKI**

- * **Potrzebna osoba uczciwa, solidna do pracy w gospodarstwie sadowniczym.**
- * **Wydzierżawę 1ha sadu.**
- * **Sprzedam owoce, króliki miniaturowe i inne.**
- * **Jazda na kucykach dla dzieci – na zamówienie.**

Tel. 077 436 40 49,
0 604 667 063

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Sp. z o.o.

SKLEP ZETO KOMPUTEROWY OPOLE
ul. Batorego 24
48-200 Prudnik

- KOMPUTERY -
- AKCESORIA KOMPUTEROWE -
- ARTYKUŁY BIUROWE -
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE -
- KAFEJKA INTERNETOWA -

SPRZEDAŻ RATALNA

ZAPRASZAMY
Poniedziałek - Piątek: 10⁰⁰ - 18⁰⁰

DORABIANIE KLUCZY
Wszelkiego typu także z TRANSPORDEREM (klucz do samochodu z immobilizatorem)

Sklep Elektryczny **SUPERKRAM**
ul. Sobieskiego
Tel. 0 697 985 051

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn

Obliczamy zwrot podatku VAT oraz zeznania roczne

ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
NR 23952/01, OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926

SPRZEDAŻ SERWIS WYPOŻYCZALNIA

ELEKTRONARZĘDZI I UŻYWANYCH

TEL. 0 602 122 458
TEL. 077 437 53 94
(od 19-tej)

Sklep Sportowy Jacek Szpetanowski
ul. Jagiellońska 24, 48-200 Prudnik
tel./fax 436-50-67

Poleca:

- Namioty, śpiwory, karimaty
- Plecak turystyczny
- Materace gumowe
- Obuwie ochronne do wody
- kije trekkingowe
- stroje kąpielowe, kąpielówki
- sprzęt siłowy (hantle, gryfy)
- odżywki

VIDEOFILMOWANIE
„Tadeusz Jaszczyszyn”



ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926

M - 3 NIERUCHOMOŚCI

45-075 Opole,
ul. Krakowska nr 38 II p.

077 441 56 11
0516 022 630 505 127 928

www.m-3.opole.pl

Spółdzielnia „STW” Prudnik
prowadzi sprzedaż:

- paliw PB95; ON
- koncernu SLOVNAFT
- węgla kamiennego
- KWK „Marcel”
- piasek, żwirów, wapna, cementu

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Prudnik ul. Przemysłowa 3
(przy obwodnicy)
Tel. 077 436 32 23
436 34 91

Biuro Nieruchomości „Własny Kąt”
Prudnik pl. Wolności 1 / 2,
oferuje do sprzedaży nieruchomości w Prudniku i okolicy. Przyjmujemy do sprzedaży domy, mieszkania, działki. Zapewniamy obsługę prawną i notarialną.

Tel. 077 436 65 48,
077 436 65 60,
kom. 0 691 343 190

Sprzedamy:

- 1 - Dom w ok. Głogówka, 120 m², 4 pkt, działka 12 arów, dachówka, garaż, strych, co węglowe, 2 łazienki, szambo, prąd, 115.000 zł
- 2 - Lokal handlowo-usługowy Prudnik, 28 m², parter, nowe okna, na ścianach panele, piec, prąd, brak Wc i wody, możliwość doprowadzenia, można przerobić na mieszkanie, 22.000 zł OKAZJA !!!
- 3 - OKAZJA !!! Działka budowlana ok. Prudnika, 22 ary, we wsi, media: wodociąg, kanalizacja, prąd, okolice parku krajobrazowego, łowiska pstrągów, we wsi szkoła, kościół, sklepy, blisko do Pokrzywej, 85.000 zł

kredyty hipoteczne
rzeczoznawca budowlany
opieka prawna

Pożyczka gotówkowa

- Od 1 000 do 20 000 zł bez BIK-u
- Min. dochód od 600 zł
- Wysoka przyznawalność

077 433 10 62*
0 801 700 999**

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

* opłata wg taryfy operatora * całkowita opłata za 1 rozmowę 0,35 zł

KREDYT NA DOWÓD OSOBISTY

- 1) do 20 000 zł
- 2) ustne oświadczenie o zarobkach
- 3) wypłata w tym samym dniu

Biuro Nieruchomości „Własny Kąt”
Prudnik pl. Wolności 1/2
077 436 65 48
0 691 343 190

- Kredyty gotówkowe do 120 000 PLN.
- Kredyty hipoteczne i konsolidacyjne.
- Kredyty dla rzetelnych na dowód do 20 000 PLN.
- Dla kredytów powyżej 10 000 PLN dodajemy telefon komórkowy.

tel. 0 503 043 500

Proste, szybkie i wygodne kredyty hipoteczne, samochodowe i gotówkowe.

TEL. 0 695 574 353
0 695 262 408

KREDYTY „ZYSK”
Fachowa obsługa
Kredyty:

- konsolidacyjne
- gotówkowe
- hipoteczne
- samochodowe

Oferta dla rolników
Jedna wizyta w biurze
– decyzja tego samego dnia
Ul. Tkacka 1 I piętro
JUŻ WKRÓTCE
SPECJALNA OFERTA DLA FIRM

KREDYTY

- GOTÓWKA NA DOWÓD**
- SPLATA TWOJCH ZADŁUŻEN** (jedna niska rata)
- WYBÓR WIELU BANKÓW**

PRUDNIK UL. NYSKA 4
TEL. 077 436 93 56

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

- Usługi minikoparka (fundamenty, przyłącza, wykopy) o 509 828 466 (257-i)
- Przygotowywanie dokumentów do pierwszej rejestracji oraz rejestracja pojazdów z zagranicy. o 500 666 313 (55-i)
- Tłumaczenie przysięgi: angielski, niemiecki, niderlandzki (holenderski), włoski i francuski. o 500 666 313 (306-i)
- **KOSZENIE TRAW, WYCINKA DRZEW ITP. o 507 733 095** (468-i)
- Usługi koparko-ładowarką JCB, konkurencyjne ceny. o 77 436 63 92, kom. o 514 896 834 (560-i)
- Firma Remontowo-Budowlana oferuje usługi ogólnobudowlane tanio szybko i solidnie. Tel. o 77 439 65 53 (580-i)
- Naprawa, wymiana tapicerki zniszczonych krzeseł, wypoczynków, narożników, tapicerki samochodowej, skóry, tkaniny – duży wybór. Kolejowa 27 o 604 533 446. (611-i)
- Usługi zduńskie, budowa lub przebudowa pieców kaflowych, kominki, malowanie, tapetowanie. o 512 182 464 (628-i)
- Malowanie, tapetowanie, gładzie, regipsy, panele, tynki maszynowe, kafelkowanie. Tel. o 510 850 522 (495-i)
- Malowanie pomieszczeń wewnętrznych i fasad o 889 284 500 (651-i)
- Kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, panele, regipsy. Tel. o 663 969 638 (652-i)
- **POŻYCZKA BEZ BIK DLA OSÓB Z NIECIEKAWĄ HISTORIĄ KREDYTOWĄ. DO 20.000 TYS. MOŻLIWOŚĆ ODROTCZENIA PŁATNOŚCI, BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA. PROFIT CREDIT TEL. / 77 / 433 10 62** (669-i)
- Pranie dywanów i tapicerki samochodowej. Tel. o 503 106 504 (673-i)
- Usługi remontowo-budowlane tel. o 697 094 800 (674-i)
- Remonty mieszkań tanio i solidnie. Tel. o 783 669 143 lub o 667 860 902 (685-i)

ROZRYWKA

- Wesela, zabawy – No-Name” o 695 495 180 (377-i)
- Zespół muzyczny „Prestige” tel. o 507 836 992, o 790 228 455 (685-h)
- Zespół „Puls” o 603 365 857 (612-i)

TRANSPORT

- **USŁUGI TRANSPORTOWE o 507 733 095** (470-i)

- Transport, przeprowadzki o 500 734 123 (471-i)
- **USŁUGI TRANSPORTOWE DO 1,5 T. PRZEPROWADZKI. TEL. o 500 734 123** (496-i)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ:

- Sprzedam mieszkanie Prudnik ul. Strzelecka, pow. 28m2, kon3/4. stan po generalnym remoncie. Cena 85000zł. Tel: 665539800 (575-i)
- Sprzedam mieszkanie 62,6m2, do remontu, stare budownictwo, centrum ul. Piastowska, 2 duże pokoje, kuchnia, wc. Tel. o 608 345 383, o 606 550 275 cena 115 000zł (595-i)
- Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich w fajnym miejscu, z podwórkiem i ogrodem na działce 30a. Cena: 165 000zł tel. o 721 022 319 (458-i)
- Sprzedam mieszkanie 68m2 o 77 436 28 90, o 697 631 455 (613-i)
- Sprzedam działkę budowlaną w Wieszczyńcu o pow. 0,4526 ha tel. o 77 436 01 52 w godz 8.00 – 18.30 (614-i)
- Sprzedam dom o 77 436 97 91 (633-i)
- Sprzedam mieszkanie 40m2 m-3 z kuchnią w zabudowie na Jasionowym Wzgórzu. Tel. o 667 655 441 (634-i)
- Sprzedam mieszkanie w Prudniku ul. Piastowska, do remontu, stare budownictwo, 3 piętro, pow. 57,6m2 (2 pokoje+kuchnia ze spiżarką+lazienka) i 15,97 piwnica, cena ok. 85 tys. Tel. o 669 125 666, o 77 436 40 81. (635-i)
- Sprzedam mieszkanie – 55m2 2 pokoje – Ip. po remoncie tel. o 77 436 36 65. (642-i)
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe z balkonem ul. Wojska Polskiego tel. o 694 703 597, o 77 436 35 64. (643-i)
- Sprzedam działkę budowlaną w Lubrzy – o. 11ha tel. o 77 437 62 54. (644-i)
- Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 80m2 w Prudniku ul. Kopernika kamienica 2 piętro duży balkon po generalnym remoncie cena do negocjacji wiadomość kom 602 158 264 (505-i)
- Sprzedam urządzone mieszkanie z wyposażeniem przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku, 54,80m2, I piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. o 604 36 36 46 (654-i)
- Sprzedam mieszkanie w Prudniku 48,6m2 tel. o 77 436 77 93 (wieczorem) o 509 012 021 (655-i)
- Sprzedam w atrakcyjnej cenie mieszkanie na Jasionowym Wzgórzu 48,6m2 tel. o 504 106 156 (656-i)
- Sprzedam kawalerkę 30m2 w Prudniku tel. o 77 436 21 06 po 19 (657-i)
- Sprzedam mieszkanie 2pk 2 piętro o 721 748 581 (658-i)

- Sprzedam mieszkanie w centrum Prudnika, z dala od ulicznego ruchu (ul. Kołtąta), 61 m2, 3 pokoje. cena 115 000, tel. 691 659 088 (667-i)
- Sprzedam mieszkanie 46 m - w centrum Białej (koło Prudnika) - cena do negocjacji. Telefon kontaktowy o 77 474 66 51, proszę dzwonić po godzinie 20:00. (668-i)
- Mieszkanie na Jasionowym Wzgórzu po remoncie. Parter- 2 p.k.ł. Pow. 48 m². Wymienione okna, kafelki, panele. Co z miasta- grzejniki żeliwne. Cena 130000zł. Oferta nr SLPBN 96: „Własny Kąt” tel. o 77 436 65 48, 691 343 190. (672-i)
- Sprzedam mieszkanie w Głucholazach ul. Andersa 64m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, niskie opłaty, CO – miejskie. Cena do uzgodnienia. Tel o 697 620 910 (675-i)
- Sprzedam mieszkanie 56m2 na ul. Wyszynskiego lub zamienię na dom w Prudniku lub okolicy. Tel. o 77 436 52 15 (676-i)
- Sprzedam mieszkanie 73m2, IV piętro. Jasionowe Wzgórze. o 602 302 546 (677-i)

KUPNO:

- Kupię dom w Prudniku w rozliczeniu, może być mieszkanie, tel. o 664 961 360 (645-i)

WYNAJEM:

- Do wynajęcia: 1) warsztat sam. pow. 100 m2 wraz z ogrodzonym placem 100 m2, 2 kanały, kanał zewnętrzny na warsztat lub inną działalność, 2) ogrodzony plac ok. 200 m2 wraz z wiatami, ze stróżówką/biurem, adres: Niemysłowice 162, teren dawnej cegielni, kom 602 158 264 (504-i)
- Wynajmę lokal użytkowy 30m Głogówek, Mickiewicza. o 696 022 696 (617-i)
- Wynajmę pół domu 96m2 w Wilkowie gmina Biała. Telefon. o 691 619 838. (647-i)
- Wynajmę lokal 40m2 na działalność gospodarczą przy ul. Smolki 2 w Prudniku. Ogrzewanie, WC, tel. kontaktowy o 664 143 110 (659-i)
- Szukam mieszkanie do wynajęcia o 77 436 62 50 (678-i)

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ:

- Sprzedam Mercedesa E210 Okular rok prod. 1997 2,9td automat, klimatyzacja z szefowa na gwarancji, podgrzewane siedzenia, abs, asr, radio cd. Tel. o 605 834 166; o 661 852 700 (620-i)
- Sprzedam Audi 100 przebieg 160 000, szary metalik. Cena do uzgodnienia tel. o 604 533 438 (498-i)
- Astra Kombi II 1998 604143535 (679-i)

KUPNO

- Kupię: monety, znaczki, stare pocztówki i książki, medale, odznaczenia, listy wojskowe. o 77 437 36 81, o 694 070 838 (571-i)
- Kupię używany piec CO, o 77 436 54 94 (683-i)

NAUKA

- **WAKACYJNE INTENSYWNE KURSY JĘZYKÓW: ANGIELSKIEGO I NIDERLANDZKIEGO (HOLENDRSKIEGO) W PRUDNIKU. ZAJĘCIA WEEKENDOWE PROWADZONE PRZEZ LEKTORA SZKOŁY JĘZYKOWEJ Z WROCŁAWIA. KONTAKT – o 696 836 535, o 888 659 264. (637-i)**
- **SZKOŁA KIEROWCÓW „BISA” TEL. o 77 436 38 33, o 602 627 263 www.bisa.prawojazdy.com.pl** (636-g)

PRACA

- **DOBRA PRACA, DOBRA PŁACA, DOBRA ATMOSFERA. SPRZEDAWCA, PRACA W PRUDNIKU. TEL. o 602 623 035 (666-i)**
- **ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ-MAGAZYNIERA Z DOŚWIADCZENIEM NA TERENIE PRUDNIKA. WYMAGANIA: PRAWO JAZDY, WIEK DO 40 LAT, MIEJSCE ZAMIESZKANIA: PRUDNIK LUB OKOLICE. TEL. o 665 054 152 (671-i)**

INNE

- **ODDAM GRUZ ZA DARMO. TEL. o 693 790 811 (494-i)**

Twoje ogłoszenie drobne w Tygodniku Prudnickim



tylko

80 groszy
za słowo



Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę. Restauracja z salą bankietową na 100 osób, salą taneczną na 60 osób, salą konferencyjną z barem organizuje imprezy: wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety z muzyką na żywo. Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel
oaza

48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel czynny całą dobę. Restauracja czynna od godz. 12.00

NAUKA JAZDY

SZKOŁA KIEROWCÓW PRAWKO

Zaprasza na **KURSY PRAWA JAZDY** w Prudniku

Kat. B, A1, A
tel.: 608 399 194
077 436 22 43

www.prawko.edu.pl

10 lat gwarancji RATY



GLUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSKA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

OKNA Z PCV I Z DREWNA

SPRZEDAŻ DORADZTWO MONTAŻ ROLETY

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV:

IDEAL 2000

Biurowo Ochrony RANGER Sp. z o.o.
Ranger
BIURO OCHRONY

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ochrony osób i mienia
- monitorowania obiektów
- montażu systemów alarmowych
- usług porządkowych

Nyska 10
48-200 Prudnik
tel. 077 406 52 17
077 406 52 18

ARTYKUŁY POŚCIELOWE

Regeneracja wyrobów z pierza, pranie, czyszczenie, szycie.
Targowisko miejskie Prudnik, ul. Jagiellońska
kiosk z artykułami pościelowymi
Tel. 0 698 840 820 0608 769437



48-200 PRUDNIK

ul. Zielona 1
tel. 436-41-40

kom. 0 602 247 364

SKUP

- złomu stalowego i żeliwnego
- metali kolorowych
- makulatury i folii

złom odbieramy własnym transportem

Złomowanie samochodów

File:

GLUCHOŁAZY,
ul. Dworcowa 1
tel. 077/439-31-36
kom. 692-434-884

T30905-37



OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

- OPAŁ (węgiel, koks, miał, flot)
- MAT. BUDOWLANE
- ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ (nawozy środki ochrony roślin itp.)
- SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
- USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik	077/438 77 16	Rudziczka	077/437 66 26
Olbrachcice	077/438 76 74	Łącznik	077/437 63 84
Głogówek	077/437 36 05	Błażejowice	077/437 34 30
Biała	077/438 75 45, 077/438 71 59, 077/438 76 16		

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY



U NAS NIKT CIĘ NIE ZAKLEI

Reklama w gazecie

TYGODNIK PRUDNICKI



PRODUCENT OKIEN I DRZWI

OKNA PVC - GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

BIURO HANDLOWE
Prudnik
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00

Glucholazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10



KBE
SYSTEMY OKIENNE

PLATYNOWE OKNO

021204-49

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWDNA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Prudnik,
ul. Szpitalna 14

Rejestracja Telefoniczna
0 606 928 653

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg Maciej Skawiński

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegu i opieka poopercyjna w domu pacjenta
- laseroterapia
- leczenie choroby Osgood-Schlatter
- planowe zabiegi u osób nieubezpieczonych w Polsce

tel. 602 606 626

STIHL	VIKING	PROMOCJE	VIKING	STIHL
699 zł MS 170 1,8 KM	699 zł RE 108 110 BAR	599 zł FS 40 1,0 KM	1999 zł FS 250 2,2 KM	
799 zł MS 180 2,0 KM				

SPRZEDAŻ - SERWIS PHU MIKO ul. Kolejowa 5 tel./fax 077 436 55 74

ROCAS
warsztat samochodowy

NOWE OPONY, ALUFELGI
BEZPŁATNA WYMIANA, WYWAŻANIE

SERWIS OCUMIENIA

tel. 077 406 84 10 ul. Kolejowa 42 48-200 Prudnik

Akcja trwa w dniach 1 - 9 sierpnia lub do wyczerpania zapasów.

olimpiada od kuchni

1111

~~1499~~

WYGRYWASZ!
388zł



6 programów

Klasa energetyczna A

Wielofunkcyjny zegar elektroniczny

BOSCH HBN 231EO + NGT 635 TPL
Kuchnia do zabudowy

PRUDNIK

ul. Powstańców Śląskich 4
(C.H. „MERKURY”)

mediaexpert

KOMPUTERY • RTV • AGD • FOTO • TELEKOMUNIKACJA • MULTIMEDIA

